

POWOLAŃNIE



Nr. 6/143 ROK XXII

Okres zwykły-Adwent

listopad-grudzień 2019 rok

**UZYSKAJ
ODPUST
ZA DUSZE
CZYŚĆCOWE
1-8 LISTOPADA**

**PODARUJ IM
NIEBO!**



NAUCZANIE PAPIESKIE

Wiara i religia nie są sprawą jedynie prywatną. "Nie można już dłużej twierdzić, że religia powinna się ograniczać do sfery prywatnej i że istnieje tylko po to, by przygotować dusze do nieba. Wiemy, że Bóg pragnie szczęścia swoich dzieci także na tej ziemi, chociaż powołane są



do wiecznej pełni, ponieważ stworzył On wszystko "do użytkowania", aby wszyscy mogli z tego korzystać.

Stąd nawrócenie chrześcijańskie domaga się, byśmy rozważyli ponownie "w pierwszym

rzędzie to, co dotyczy ładu społecznego i realizacji dobra wspólnego". W rezultacie nikt nie może od nas domagać się, abyśmy usuwali religię w przestrzeń tajemniczego wnętrza osób bez żadnego jej wpływu na życie społeczne i narodowe, nie przejmując się kondycją instytucji społeczeństwa świeckiego, bez wypowiadania się na temat wydarzeń, które interesują obywateli". 7 września 2019r.

O kolonizacji ideologicznej we współczesnym świecie. "Dziś trudno mówić o kolonizacjach geograficznych, ale istnieją kolonizacje ideologiczne, które chcą wejść w kulturę narodów i zmieniać ją oraz ujednoczyć ludzkość. Kolonizacja ideologiczna szuka sposobów, aby zniszczyć tożsamość drugiego i wszystkich uczynić jednakowymi i przedstawia propozycje ideologiczne, które są przeciwne naturze danego narodu, jego historii, jego wartościom. Musimy szanować tożsamość narodów i to obowiązuje zawsze. Szanujmy tożsamość narodów i wtedy odrzucimy wszystkie kolonizacje." 11 września 2019r.

Bez pomocy Boga nie możemy pokonać zła. "Bóg zbawia miłością, a nie siłą; proponując siebie, a nie narzucając. Ale starszy syn z przypowieści o "synu marnotrawnym i miłosiernym ojcu", który nie akceptuje miłosierdzia swego ojca, popełnia gorszy błąd: uważa się za sprawiedliwego i wszystko ocenia na podstawie swojej sprawiedliwości. Dlatego rozżłościł się na brata i zarzucił ojcu: "Skoro jednak wrócił ten syn twój, kazałeś zabić utuczone cielę" (por. w. 30). Ten twój syn: nie nazywa go mój brat, ale twój syn. My również się mylimy, gdy uważamy się za sprawiedliwych, gdy uważamy, że to inni są źli. Nie uważajmy siebie za dobrych, ponieważ sami, bez pomocy Boga, który jest dobry, nie potrafimy pokonać zła". 15 września 2019 r.

Tylko moc Boga daje siłę do przetrwania. "Pomyślcie również dzisiaj, o współczesnych imperiach: wszystkie upadną, jeśli Boga nie będzie w nich. Ponieważ siła, którą ludzie mają sami z siebie nie jest trwała. Tylko moc Boga jest trwała. Pomyślimy o historii chrześcijan, także o historii Kościoła, z tymi wszystkimi grzechami, skandalami, z tymi wszystkimi nadużyciami w ciągu dwóch tysięcy lat. Dlaczego Kościół nie upadł? - Ponieważ Bóg jest w nim. Jesteśmy grzesznikami i wiele razy dajemy zgorznienie. Ale Bóg jest z nami. I Bóg zbawia nas, potem innych; ale zawsze Pan zbawia. Naszą siłą jest "Bóg z nami". 18 września 2019r.

Bogactwo zmieniaj w relacje. "Bogactwo może pobudzać do wznoszenia murów, tworzenia podziałów i

dyskryminacji. Jezus przeciwnie, zachęca swoich uczniów do zmiany kursu: "Zyskujcie sobie przyjaciół za pomocą bogactwa". Jest to zachęta, by umieć zamieniać dobra i bogactwa w relacje, ponieważ ludzie są ważniejsi niż rzeczy i liczą się bardziej niż posiadane bogactwo. W życiu bowiem przynosi owoce nie ten, kto ma wiele bogactw, ale ten, kto tworzy i utrzymuje wiele więzi, wiele relacji, wiele przyjaźni poprzez różne "bogactwa", to znaczy różne dary, którymi obdarzył go Bóg.

W obliczu naszych niedostatków i porażek Jezus zapewnia nas, że zawsze mamy czas, aby uzdrowić dobrem popełnione zło. Ten kto spowodował łyż, niech kogoś uszczęśliwi; kto zdefraudował, niech da potrzebującym. - Jeżeli będziemy czynili w ten sposób, to pochwali nas Pan "dlatego, że działaliśmy przebiegle", to znaczy z mądrością tego, kto rozpoznaje siebie jako dziecko Boże i angażuje się na rzecz królestwa niebieskiego. 22 września 2019r.

Niedziela nie jest świętem, jeśli nie ma Słowa Bożego. "A co dzieje się w moim sercu, kiedy słuchamy Słowa? Słucham uważnie, pozwalam, by dotknęło mego serca czy wpatruję się w sufit, myśląc o innych rzeczach, a Słowo Boże jednym uchem wchodzi, a drugim wychodzi, nie docierając do serca? Co robię, aby przygotować się na Słowo, aby dotarło do serca? Nie da się zrozumieć świętecznego charakteru niedzieli bez Słowa Bożego.

Jak słucham Słowa Bożego? A może po prostu go nie słucham? Jak spotykam się z Panem w Jego słowie, którym jest Biblia? 3 października 2019r.

Podobnie jak trędowaci i my potrzebujemy uzdrowienia. "Potrzebujemy uzdrowienia z nieufności wobec samych siebie, wobec życia i przyszłości; z wielu obaw; z wad, których jesteście niewolnikami; z wielu zamknięć, uzależnień i przywiązań: z gier, pieniędzy, telewizji, telefonów komórkowych, osądów innych osób. Pan uwalnia i uzdrowia serce, jeśli Go wzywamy, jeśli mówimy do niego: "Panie, wierzę, że możesz mnie uzdrowić; ulecz mnie od moich zamknięć, Jezus, wyzwól mnie od zła i lęku". Trędowaci jako pierwsi w tej Ewangelii przyzywają imienia Jezusa. Następnie uczynią to również niewidomy i łotr na krzyżu: ludzie potrzebujący wzywają imienia Jezusa, które oznacza - Bóg zbawia".

Wzywanie Boga po imieniu jest oznaką zaufania. "W ten sposób rozwija się wiara, z ufnym wezwaniem, zanosząc Jezusowi to, kim jesteśmy, z otwartym sercem, nie ukrywając naszej nędzy. Codziennie przyzywajmy imienia Jezusa: Bóg zbawia. Powtarzajmy je, jest to modlitwa.

On wyzwala od zła i uzdrowia serce, tylko spotkanie z Nim zbawia, czyni życie pełnym i pięknym. Kiedy spotykamy Jezusa, spontanicznie rodzi się dziękczynienie, ponieważ odkrywamy najważniejszą rzecz w życiu: nie otrzymanie łaski ani rozwiązanie problemu, lecz przyjęcie Pana życia. Kulminacją drogi wiary jest życie w dziękczynieniu. Możemy zadać sobie pytanie: czy my, mający wiarę, przeżywamy dni jako ciężar, który trzeba znieść, czy też uwielbienie, które należy składać? Czy skupiamy się na sobie czekając, by prosić o kolejną łaskę, czy też znajdujemy radość w dziękczynieniu? Kiedy dziękujemy, Ojciec się wzrusza i obdarza nas Duchem Świętym. Dziękczynienie nie jest kwestią uprzejmości, etykiety, lecz kwestią wiary. Serce, które dziękuje, jest zawsze młode." 13 października 2019r.



z życia parafii...

WYDARZENIA

01.09.2019r. W pierwszą niedzielę września po Mszach św. miało miejsce wystawienie Najświętszego Sakramentu, modlitwa przez przyczynę św. Jana Pawła II oraz ucałowanie Jego Relikwii.

02.09.2019r. Mszą św. o godz. 8:00 rano rozpoczął się nowy rok szkolny.

05.09.2019r. Przed Mszą św. popołudniową, podczas adoracji biblijnej, swoje spotkanie formacyjne mieli nasi ministranci.

06.09.2019r. W pierwszy piątek września o godz. 7:15 odbyła się Msza św. w intencji chorych, a następnie Ks. Proboszcz udał się do blisko czterdziestu z nich z Najświętszym Sakramentem. O godz. 17:30 rozpoczęła się święta godzina przy Sercu Pana Jezusa, zwieńczona Mszą św.

07.09.2019r. Tego dnia nabożeństwo fatimskie oraz oprawę liturgiczną Mszy św. zorganizowali mieszkańcy rejonu VI. Mszy św. przewodniczył i kazanie wygłosił ks. Jakub Dudek MS, saletyn z Dębowca, a koncelebrował ks. prob. Marek.

Myślą przewodnią kazania była pokora Maryi, która wyniosła Ją do godności Królowej. Poprzez swoją służbę Maryja jest Królową, a przez swoje królowanie - służy. Kaznodzieja zwrócił naszą uwagę na fakt, że Maryja była zawsze obecna w najważniejszych wydarzeniach zbawczych: przy Zwiastowaniu, Nawiedzeniu, pod Krzyżem i po Zmartwychwstaniu Jezusa. Ale tego wszystkiego nie mogło być bez cichej, codziennej pokory, dzięki której została wyniesiona na Królową Nieba i Ziemi.

Drugim, znaczącym wątkiem kazania było nawiązanie do objawień Maryi w dziejach świata. W nich Maryja zawsze napomina swoje duchowe dzieci, aby zwrócili się do Boga, zostawiając na boku sprawy materialne i ziemskie, które mają jedynie służyć w drodze do zbawienia. Tak postępuje każda matka, która kocha swoje dzieci i pragnie ich dobra. Maryja wskazuje na swojego Syna z perykopy ewangelicznej o weselu w Kanie Galilejskiej: "Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie" (J 2,5). Rozumieli to doskonale artyści malujący Maryję z Dzieciątkiem na obrazach. Tam Maryja także wskazuje na Dziecię - nie na siebie. Uczmy się zatem pokory Maryi, abyśmy mogli z Nią kiedyś królować w niebie.

Po Mszy św. odmówiliśmy część Światła Różańca św. z rozważaniami poświęconymi życiu Jezusa i naszemu odniesieniu do Zbawiciela. Następnie kapłani dokonali zmiany tajemnic Róż Różańcowych.

Końcowym wydarzeniem tego wieczoru była procesja wokół świątyni z figurą MB Fatimskiej, Apel Jasnogórski i błogosławieństwo.

08.09.2019r. W święto Matki Bożej Siewnej

(Narodzenie NMP) podczas każdej Mszy św. miało miejsce obrzęd poświęcenia ziarna. Po sumie Akcja Katolicka miała comiesięczne spotkanie.

14.09.2019r. O godz. 7:00 osiemnastoosobowa grupa parafian z ks. proboszczem udała się z pielgrzymką do przemyskiej katedry w związku z rocznicą 150. lecia istnienia Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa w Polsce.

14 września Polska stanęła pod Krzyżem w ramach akcji modlitwnej "Polska pod Krzyżem". Organizatorzy poinformowali, że nabożeństwo modlitwne w intencji Ojczyzny zgromadziło w sumie 2 mln osób. W duchowej łączności na modlitwie w swoich parafiach i kościołach gromadziły się tysiące osób.

Także nasza parafia dołączyła do modlitwonego szturmu za Ojczyznę, a zwłaszcza nadchodzące wybory do parlamentu. Po Mszy św. udaliśmy się pod nasz krzyż misyjny, który odnowił pan kościelny, by modlitwą i ucałowaniem krzyża zjednoczyć się z całą Polską w obronie Ojczyzny przed zalewem współczesnego barbarzyństwa niszczącego Kościół, człowieka i rodzinę.

15.09.2019r. Po sumie odbyło się spotkanie z rodzicami i dziećmi z kl. II, przygotowującymi się do I Komunii Św.

17.09.2019r. Po Mszy św. wieczornej miało miejsce spotkanie młodych z kl. VI, VII i VIII przygotowujących się do sakramentu bierzmowania.

21.09.2019r. Po porannej Mszy św. swoje spotkanie w salce miały dzieci.

22.09.2019r. Spotkanie rodziców i dzieci z kl. III odbyło się po porannej Mszy św.

28.10.2019r. Pielgrzymka Róż różańcowych do świątyni Piotra i Jana z Dukli w Krośnie. Z naszej parafii indywidualnie była jedna osoba.

29.09.2019r. Podczas każdej Mszy św. ks. proboszcz dokonał poświęcenia różańców.

01.10.2019r. Rozpoczęły się nabożeństwa różańcowe, odprawiane w dni powszednie po Mszy św. o godz. 17:00, w soboty o godz. 8:00 rano, a w niedziele o godz. 14:30. Prowadziły je dzieci szkolne oraz Różce Różańcowe.

04.10.2019r. W pierwszy piątek miesiąca o godz. 7:15 została odprawiona Msza św. w intencji chorych, a następnie ks. proboszcz udał się do nich z Najświętszym Sakramentem. O godz. 16.30 rozpoczęły się adoracja różańcowa, Litania do Serca Pana Jezusa i Akt Zawierzenia, zakończone Mszą św.

05.10.2019r. 5 października zgromadziliśmy się na ostatnim w tym roku nabożeństwie fatimskim. Z powodu nieobecności księdza z Dębowca nabożeństwu przewodniczył i homilię wygłosił ks. prob. Marek Danak. Przedstawiciele rejonu VII, którzy tę oprawę przygotowali, nieśli dary ołtarza, a po Mszy św. poprowadzili nabożeństwo fatimskie.



Po nabożeństwie grupa dzieci przyjęła po raz pierwszy - po poświęceniu - tajemnice różańcowe, tworząc nową Różę w naszej parafii - Św. Jana Pawła II, a następnie odbyła się zmiana tajemnic pozostałych Róż Różańcowych.

Procesja przy roszącym deszczu i zimnie oraz błogosławieństwo i Apel Jasnogórski zakończyły tegoroczne spotkania z Maryją Fatimską.

06.10.2019r. Po sumie swoje spotkanie comiesięczne miała nasza Akcja Katolicka.

11.10.2019r. O godz. 16.30 rozpoczęła się adoracja różańcowa, Litania do Serca Pana Jezusa i Akt Zawierzenia, zakończone Mszą św.

12.10.2019r. Po porannej Mszy św. swoje spotkanie miały dzieci z grupy parafialnej.

13.10.2019r. Obchodziliśmy w całej Polsce XIX Dzień Papieski pod hasłem "Wstańcie, chodźmy". W naszej parafii po każdej Mszy św. odbyła się krótka adoracja z modlitwą przez wstawiennictwo Św. Jana Pawła II, a następnie ucałowanie Relikwii. Uroczystą oprawę muzyczną i liturgiczną sumy tego dnia sprawowała społeczność szkolna. Po Mszach św. zbierane były ofiary do puszek na "Dzieło Nowego Tysiąclecia".

Po sumie tego dnia odbyło się spotkanie kandydatów do bierzmowania z klas VI, VII i VIII.

14.10. 2019r. o godz. 10.00 została odprawiona uroczysta Msza św. z okazji Dnia Patrona naszej szkoły - Św. Jana Pawła II oraz Dnia Komisji Edukacji Narodowej, a następnie odbyła się akademie w sali widowiskowej.

15.10.2019r. Rozpoczęły się prace przy wykonaniu podjazdu dla niepełnosprawnych.

20.10.2019r. Niedziela Misyjna. W tym dniu rozpoczął się Tydzień Misyjny obchodzony w całym Kościele. Ofiary zebrane na tacę były przeznaczone na cele misyjne. Tego dnia o godz. 14:00 odbyło się spotkanie rodziców i dzieci przygotowujących się do I Komunii św.

26.10.2019r. Kilkuosobowa grupa parafian z ks. proboszczem uczestniczyła w Kongresie Biblijnym naszej diecezji, który miał miejsce w kościele pw. Św. Piotra i Jana z Dukli w Krośnie.

27.10.2019r. o godz. 14:00 w ramach kursu przedmałżeńskiego odbyło się spotkanie dla młodzieży z klas II i III szkoły średniej.

* W każdą niedzielę trwa Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, poprzedzają ją godzinki ku Jej czci.

* W każdy piątek, przed Mszą św., miało miejsce Adoracja Najświętszego Sakramentu i Litania do Serca Pana Jezusa. W październiku podczas Adoracji odmawialiśmy Różaniec.

* W trzecią niedzielę września i październik odbywały się comiesięczne zbiórki ofiar na sprzątnięcie i remont w tym. opr. H.Kyc

ŻYCIE SAKRAMENTALNE

Sakrament chrztu otrzymali:

08.09.2019r. Szymon Munia

22.09.2019r. Natalia Walczak

05.10.2019r. Dawid Cypara



Sakrament małżeństwa zawarli:

07.09.2019r. Katarzyna Węgrzyn i Dominik Koziół

28.09.2019r. Sylwia Łagawa i Michał Olender



Do wieczności odeszli:

21.09.2019r. Bronisława Łajdanowicz

zd. Cypara lat 84

22.09.2019r. Agata Fruga zd. Nitka lat 70



Działalność Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej

Począwszy od **25.08 br.** przez kolejne 9 miesięcy, zawsze 25. każdego miesiąca, będziemy indywidualnie w domach odmawiać Nowennę do św. Andrzeja Boboli. W pierwszym dniu będziemy się modlić o rozszerzenie i jedność Kościoła Świętego.

8.09 br. Przed Mszą św. modlitwę różańcową poprowadzili członkowie POAK. Następnie odbyło się spotkanie, na którym omówiliśmy katechezę "Duch Święty źródłem wielkoduszności i łaskawości w relacjach społecznych". Relacje międzyludzkie powinny być naznaczone szacunkiem wobec drugiego, życzliwą troską o każdego, a szczególnie o potrzebujących. Jednym słowem, powinna je charakteryzować wielkoduszność. Wielkoduszność wyraża się w słowach, gestach i czynach. Jest ona wolna od agresji i wszelkiej nieuczciwości. Wymaga naturalnej dobroci i troski, odrzuca zemstę i przemoc. Człowiekowi współczesnemu wszystko się należy, do wszystkiego ma prawo. Niestety ani nastawienie konsumpcyjne, ani też mentalność roszczeniowa nie rozwijają postaw twórczych we współczesnym świecie, nie prowadzą do postawy altruizmu, a sprzyjają jedynie różnorodnym formom indywidualnego czy zbiorowego egoizmu. Takiej postawie sprzeciwia się nauczanie Pana Jezusa i całego Kościoła. Chrystus wzywa swoich wyznawców do realizacji miłości. Miłość zobowiązuje zaś do wielkoduszności, do łaskawości wobec Boga i swoich bliźnich. Wielkoduszność jest cnotą, doskonałością, która - podobnie jak odwaga - czyni nas zdolnymi do czynienia czegoś wielkiego, dochodzenia do czegoś tak wzniosłego, że przekracza to nasze ludzkie siły. Jako przykład można podać dążenie do zbawienia wiecznego, którego nikt sam w oparciu o swoje naturalne zdolności nie może osiągnąć, podobnie dążenie do poznania Boga, który jest nieskończony w swej doskonałości; do ewangelizowania, nie potrafimy swoimi siłami doprowadzić człowieka do wiary i

zjednoczenia z Chrystusem, bo do tego potrzebna jest łaska i współpraca z Duchem Świętym. Skrajnym brakiem wielkoduszności jest bezduszność. Kiedy papież Franciszek mówi, że ewangelizacja powinna być wielkoduszna, chce powiedzieć dobitnie, że powinniśmy głosić słowo Boże, wierząc, że Duch Święty przyjdzie nam z pomocą, udzieli daru mądrości, podsunie odpowiednie słowo. Małoduszny w ewangelizowaniu jest ten, kto nikomu nie przekazuje słowa Bożego, bo nie wierzy w pomoc Ducha Świętego i dlatego twierdzi, że nikt się nie nawróci.

25.09 br. kolejny dzień Nowenny do św. Andrzeja Boboli. W tym dniu modlimy się o wierność narodu polskiego Chrystusowi.

6.10 br. na kolejnym spotkaniu zajęliśmy się sprawami bieżącymi, czyli obchodami Dnia Papieskiego a także sprawą zbliżających się wyborów na Prezesa POAK.

W dniu **18.10 br.** odbyły się wybory na Prezesa naszego oddziału. Swoją funkcję będzie on pełnił przez kolejnych 5 lat. Zgodnie ze statutem Akcji Katolickiej rekomendowano 2 osoby, a po uzyskaniu opinii ks. proboszcza, ks. biskup powoła przewodniczącego.

W trzecim dniu Nowenny do św. Andrzeja Boboli (**25.10**) modliliśmy się o żywą wiarę dla każdego z nas.

Beata Bojda

KALENDARZ LITURGICZNY

LISTOPAD

01. Uroczystość Wszystkich Świętych.

02. Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych (Dzień Zaduszny);

- **Godz. 15:00 na Wygonie:** poświęcenie tablicy na mogile zmarłych na choroby zakaźne.

04. Św. Karola Boromeusza, biskupa;

- **Rozpoczęcie modlitw wspominkowych za zmarłych.**

09. Rocznicą poświęcenia Bazyliki Laterańskiej.

10. Dzień solidarności z Kościołem prześladowanym.

11. Św. Marcina z Tours, biskupa;

- **Narodowe Święto Niepodległości.**

12. Św. Jozafata Kuncewicza, biskupa i męczennika.

13. Św. Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka i Krystyna, pierwszych męczenników Polski.

15. Św. Alberta Wielkiego, biskupa i doktora Kościoła.

17. Światowy Dzień Ubogich, ogólnopolska pielgrzymka schronisk św. Brata Alberta.

18. Bł. Karoliny Kózkówny, dziewicy i męczennicy;

- **18-21. Rekolekcje biskupów na Jasnej Górze.**

19. Bł. Salomei, zakonnicy.

20. Św. Rafała Kalinowskiego, kapłana.

21. Ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny.

22. Św. Cecylii, dziewicy i męczennicy.

23-24. Ogólnopolski dzień pamięci ofiar

Wielkiego Głodu na Ukrainie. Modlitwa za zmarłych w parafiach greckokatolickich na całym świecie.

24. Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata.

30. Święto św. Andrzeja, Apostoła.



GRUDZIEŃ

01. I Niedziela Adwentu.

03. Święto św. Franciszka Ksawerego, kapłana.

04. Św. Barbary, dziewicy i męczennicy;

- **Dzień modlitw za bezrobotnych.**

06. Św. Mikołaja, biskupa.

07. Św. Ambrożego, biskupa i doktora Kościoła.

08. II Niedziela Adwentu. Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP;

- **Dzień modlitw w intencji Kościoła na Wschodzie,** zbiórka pieniężna do puszek.

11. Św. Damazego I, papieża.

12. Najśw. Maryi Panny z Guadalupe.

13. Św. Łucji, dziewicy i męczennicy;

- **Dzień modlitw za ofiary stanu wojennego.**

14. Św. Jana od Krzyża, kapłana i doktora Kościoła.

15. III Niedziela Adwentu.

22. IV Niedziela Adwentu.

Intencje dla Róż Żywego Różańca

LISTOPAD

Intencja papieska: Za Bliski Wschód, gdzie różne wspólnoty religijne dzielą tę samą przestrzeń życiową, aby wśród nich zapanował duch dialogu, spotkania i pojednania.

Intencje Róż Żywego Różańca: Módlmy się o Boże miłosierdzie i niebo dla ofiarnych sług naszego kościoła i ojczyzny; prosimy o niebo dla zmarłych kapłanów z naszej parafii, zmarłych członków Żywego Różańca i naszych bliskich, a dla nas o wiarę w zmartwychwstanie do życia wiecznego z Chrystusem.



GRUDZIEŃ

Intencja papieska: Aby każdy kraj podjął konieczne działania, by zadbać o przyszłość dzieci, szczególnie tych, które cierpią.

Intencje Róż Żywego Różańca: O dar pojednania dla ludzi żyjących w niechęci, pogardzie i nienawiści wobec bliźnich. Aby kontemplacja tajemnicy Bożego Narodzenia odnowiła serce każdego wierzącego.

MODLITWA ZA KONAJĄCYCH W GRZECHU CIĘŻKIM WYRWANIE DUSZY SZATANOWI W OSTATNIEJ CHWILI

Ojcze Niebieski, wejrzyj w Twe Boskie Serce przepelnione bólem i tęsknotą za tymi, którzy idą na wieczne potępienie. Racz usłyszeć jęk Twoich wiernych wznoszący się za nimi. O Panie, Ty stworzyłeś te dzieci, Ty karmiłeś je łaską, a Twój Syn, Jezus Chrystus własną odkupił je Krwią. Zmiłuj się nad nimi w tej godzinie, gdy będą konali. Usłysz słodki jęk, pełen nadziei i miłości, który wydał z siebie Twój umiłowany Syn, a nasz Zbawiciel, kiedy cierpiał ogromnie za te właśnie dusze.

Ojcze, jak wielka jest Twoja miłość do tego umęczonego Syna, jak nieskończona Jego zasługa. Przyjmij więc tę modlitwę w połączeniu z ofiarą mojego życia przez Mękę Twojego umiłowanego Syna, Jezusa Chrystusa i mieczem przebite Serce Najświętszej Maryi Panny, krew męczenników, wiarę wyznawców, łzy i cierpienia wszystkich Twoich sprawiedliwych, na przebłaganie za te ogarnięte mrokiem dusze. Spuść na nie w godzinie śmierci jasny promień Twojego światła, światła Ducha Świętego, aby ujrzeli swoje dusze w prawdzie i poruszeni łaską upadli przed Tobą szczerze swoje grzechy wyznając. Wierzę, że Twoje nieskończone Miłosierdzie wyjedna im tę łaskę. Łączę te błagania z błaganiami Matki Najświętszej i składam je w Twoim świętym Sercu na ukojenie Jego boleści. Kocham Cię Ojcze teraz i na wieki wieków. Amen.



Ta modlitwa za każdym razem odmówiona będzie ratowała mi dusze. Nie powiem ci dokładnie ile dusz. Wierz i ufaj. To od ciebie zależy i od wiary każdego, który ją odmówi, ile dusz dla niego wyratuje. Patrz w Moje Miłosierdzie i nieskończone zasługi Męki Mojego Syna, a nie na siebie i własną nędzę

MODLITWA ZA KONAJĄCYCH

O najłaskawszy Jezu, Miłośniku dusz, błagam Cię przez konanie Najświętszego Serca Twego i przez boleści Matki Twojej Niepokalanej, obmyj we Krwi Twojej grzeszników całego świata, którzy teraz konają i dziś jeszcze umrzeć mają.

Serce Jezusa konające - zmiłuj się nad umierającymi!

Serce Maryi współbolejące - módl się za cierpiącymi!

"Życie, jesteś chwilą"

**Życie, jesteś chwilą, życie, tyś mym snem,
życie, tyś dniem krótkim, przemijasz jak cień.
Boże, tu na ziemi, aby kochać Cię,
mam ten jeden dzień, mam ten jeden dzień.**

**Kocham Ciebie, Jezu, do Twych stukam drzwi,
na ten dzień króciutki, życie moje zmień.
Króluj w moim sercu, uśmiech Twój daj mi,
choć na jeden dzień, choć na jeden dzień.**

**Czy to ważne, Panie, jakie przyjdą dni,
o pomyślne jutro nie śmiem błagać Cię.
Daj mi serce czyste, w cieniu Swym skryj mnie,
choć na jeden dzień, choć na jeden dzień.**

**Wiersz z tekstem św. Teresy w przekładzie
Andrzeja Grabonia**

MODLITWY ZA ZMARŁYCH

Panie, Boże Wszchemogący, ufając Twemu wielkiemu Miłosierdziu zanoszę do Ciebie moją pokorną modlitwę: wyzwól duszę Twego sługi (Twojej służebnicy) od wszystkich grzechów i kar za nie. Niech święci Aniołowie jak najprędzej zaprowadzą ją z ciemności do wiekuistego światła, z karnania do wiecznych radości. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Boże, Ty nam nakazałeś miłować wszystkich ludzi jak braci i siostry, także tych, których śmierć zabrała z tej ziemi. Wszyscy bowiem żyjemy w Tobie, wszyscy zjednoczymy się z Tobą w jednej wierze i miłości. Dopomóż nam, miłosierny Boże, zawsze dążyć ku temu zjednoczeniu, z miłością pomagając naszym żyjącym braciom i siostram radą i dobrym przykładem, a zmarłym modlitwą i zasługami płynącymi z naszych dobrych uczynków. Raczej przyjąć tę modlitwę, a przez nieskończone Miłosierdzie Twoje, przez Mękę i Śmierć Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, naszego Zbawiciela i Odkupiciela, zmiłuj się nad duszami zatrzymanymi w czyśćcu, które muszą odpokutować za swoje grzechy, zanim wejdą do Twojej chwały. Ześlij im Ducha Twego, Pocieszyciela, aby je oświecił światłem i Twoją łaską oraz umacniał w nadziei Twego Miłosierdzia. Raczej wprowadzić do Królestwa Twojej chwały za przyczyną Najświętszej Maryi Panny i wszystkich Twoich świętych, jak również przez modlitwy Twego świętego Kościoła i nas wszystkich, niegodnych sług Twoich, którzy błagamy dla nich o Twe zmiłowanie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

01 listopada 2019

Uroczystość

Wszystkich Świętych

Z EWANGELII Mt 5

*Błogosławieni miłosierni,
albowiem oni miłosierdzia
dostąpią.*



Dziś czcimy tych, którzy już są w niebie, bo dobrze wykorzystali dar ziemskiego życia. Oprócz tych, oficjalnie uznanych przez Kościół, jest ich bardzo wielu. W tej liczbie zapewne także nasi bliscy. Oni wskazują nam drogę.

Pochodzą z różnych narodów. Pewnie nie wszyscy dobrze znali katechizm, lecz żyli zgodnie z jego nauką. Mamy wspaniałe pomoce w dążeniu do świętości: Ewangelia, nauczanie Kościoła, sakramenty święte. Jak z nich korzystamy? Jak dzielimy się z innymi wiarą i miłością?

Dziś każdy chce być oryginalny. Ale też nie chce się wychylać. Często naśladuje to, co nagłaśniane, a wewnątrz puste. Trzeba postępować podobnie jak prawdziwi bohaterowie wiary - święci. Są wśród nich przedstawiciele różnych stanów i zawodów. Starajmy się ich poznawać. Wybierać to, co nam szczególnie bliskie. Polecać się ich wstawiennictwu.

Szczęście to nie chwilowa radość, lecz trwałe przebywanie z Bogiem. Dlatego błogosławieni są cierpiący dla słusznej sprawy. Ich nagroda jest pewna. Zastanówmy się nad tym, które z ukazanych w dzisiejszej Ewangelii błogosławieństw jest nam najbliższe. Weźmy je za podstawę rachunku sumienia. Dziękujmy Bogu za to, że chce, byśmy byli Jego dziećmi. Dziękujmy za tylu braci i tyle siostr w niebie. Łączmy się z nimi w modlitwie uwielbienia. Przyjmujmy trudy, przez które stajemy się podobni do Chrystusa.

WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH



Ewangelia miesiąca O rzeczach ostatecznych

Ciekawe, jak im tam jest. Czy są szczęśliwi? Czym się jeszcze przejmują, a od czego są już wolni? Czy coś czują? Czy myślą o nas, pamiętają? Czy nas widzą? Czy się martwią?

Takie myśli często goszczą w naszych głowach, gdy wspominamy bliskich zmarłych, gdy w chwilach ciszy serca i umysłu spotykają się ze zmarłą mamą, tatą, babcią, dziadkiem, synem, córką, przyjacielem czy przyjaciółką. W dzień taki jak dzisiejszy, gdy stoimy na cmentarzu, gdy nasze oczy zatrzymują się na tabliczce z napisem: "świętej pamięci" obok imienia kochanej osoby, myśli muszą podążać w kierunku tego, co jest poza nami, poza naszą codziennością.

Najczęściej udzielaną odpowiedzią na zadane na początku pytania jest stwierdzenie, że nie wiadomo, jak im jest, a dowiemy się tego, gdy sami tam będziemy. I trochę racji w tym jest, bo tak do końca nie wiemy, jak jest po drugiej stronie, ale troszkę wiadomości na ten temat nauka Kościoła przekazuje. Przyjrzyjmy się więc w skrócie nauce Kościoła na temat rzeczy ostatecznych.

Jak im tam jest? Czy są szczęśliwi? Najkrócej na to pytanie można odpowiedzieć w ten sposób: jest im tam tak, jak nam było z nimi tutaj, na ziemi. Są na tyle szczęśliwi, na ile potrafili uszczęśliwić tych, z którymi na ziemi się spotykali. Czas po śmierci jest bowiem w pewien sposób zasłużoną i sprawiedliwą emeryturą dla tych, którzy przepracowali przypisane im lata ziemskiego życia. Wielkość tej emerytury liczy się jednak trochę inaczej niż w ziemskich warunkach. Nie zależy ona bowiem od czasu pracy, od zajmowanego stanowiska czy sum na kwitkach. Ta wielkość zależy od majątku dobrych uczynków, który udało się zmarłemu zgromadzić. Zależnie od tego, jak duży jest ten majątek, po śmierci zmarły może się znaleźć w jednej z trzech rzeczywistości.

Pierwsza z nich to niebo. Tam, jak wierzymy, znajdują się dzieci, które Pan Bóg zabrał do siebie, zanim świat zdążył odmienić ich dobre serduszka. Tam też swoje miejsce odnaleźli ci wszyscy, których Kościół oficjalnie i uroczyście ogłosił świętymi i błogosławionymi. Mamy pewność, że oni tam są. Wierzymy jednak, że nie tylko oni. Te wszystkie osoby, których świętość została przez Kościół uroczyście potwierdzona, to tylko przykłady, wzory dane nam do naśladowania. Obok nich w niebie jest też rzesza świętych, którzy swoim życiem na ziemi pokazali, że chcą iść do nieba, którzy swoje grzechy odpokutowali już w czyśćcu. Tak naprawdę to oni wszyscy mają dziś święto.

A jak im tam jest? Tego nie wiemy, ale wiemy coś ważniejszego. Wiemy, że przebywanie w niebie to największe szczęście, jakie może człowieka po śmierci spotkać. Szczęście, za które - gdybyśmy je znali już teraz - każdy bez wahania oddałby wszystko. Z czym niebo porównać? Nie ma słów, które by w pełni oddały tę rzeczywistość. Niebo jest trochę jak spotkanie rodziców z ukochanym dzieckiem, które wróciło po długiej

02 listopada 2019

Wspomnienie Wiernych Zmarłych

Z EWANGELII Łk 23

***Dlaczego szukacie żyjącego
wśród umarłych? Nie ma Go
tutaj; zmarłychwstał.***



Dzisiaj przywołujemy przed oczy serca wszystkich wiernych zmarłych, to znaczy tych, którzy starali się żyć nie na sposób pogański, ale świadomie zdążali do domu Ojca i przeszli przez bramę śmierci. Ponieważ jednak podlegali słabości, potrzebna jest im nasza modlitwa, ofiara i zadośćuczynienie.

Warto zatem, byśmy dziś pytali siebie, czy modlimy się za naszych bliskich zmarłych, jak często zamawiamy w ich intencji Msze św., czy ofiarujemy za nich odpusty. Nie tylko w te pierwsze osiem dni listopada, kiedy - będąc w stanie łaski uświęcającej, nawiedzając cmentarz, modląc się za konkretnego zmarłego - możemy uzyskać odpust zupełny, ale przez cały rok, gdy mamy możliwość zyskania odpustu cząstkowego. Nawiedzenie cmentarza i modlitwa to jedno z najpiękniejszych czynów miłości, jakie możemy ofiarować naszym zmarłym! Bo będąc w stanie łaski uświęcającej, wołamy jako umiłowani dzieci Boże do naszego Ojca za naszymi bliskimi. A Ojciec patrzy, rozpoznaje w nas braci i siostry swego Syna i wysłuchuje naszych prośb.

Czy żyjemy tą rzeczywistością przez cały rok? Czy to się intensyfikuje szczególnie w te listopadowe dni? Czy to pozwala nam zmienić perspektywę i pomaga żyć godniej, tak aby jak najmniej potrzeba było oczyszczania po śmierci?

Rozważmy dobrze, ile w nas jest pogaństwa, a ile chrześcijaństwa.

nieobecności do rodzinnego domu. Bóg cieszy się jak ci stęsknieni rodzice, a człowiek - jak to dziecko, które może się w końcu do nich przytulić i odpocząć w ich ramionach. Spotkanie, które porusza serce, moment, w którym nie liczy się nic innego, żaden problem, kłopot, choroba czy lęk; spotkanie, które chciałoby się zatrzymać na wieki. Takie zatrzymanie tego momentu na wieki można porównać właśnie z niebem: wieczne odpoczywanie w ramionach najbliższej osoby.

A czy zatopieni w tych ramionach pamiętają o nas? Czy myślą o tych, którzy zostali na ziemi? Oczywiście! Wierzmy przecież w świętych obcowanie, a więc duchową łączność między nami i nimi. Wierzmy, więc modlimy się do świętych ogłoszonych przez Kościół, by nam pomagali. Ale wierzmy też, że zmarłe mamy czy ojcowie dalej opiekują się swoimi dziećmi, że strzegą ich kroków i robią wszystko - a mogą więcej niż tu, na ziemi - by ich najbliżsi byli szczęśliwi. Tak jest w niebie.

Ci, którym nie jest jeszcze dane przebywać w krainie takiego szczęścia, znajdują się w czyścicu. Jeszcze, bo z czyścica prowadzą tylko jedne drzwi - właśnie do nieba. Do czyścica trafiają ci zmarli, którzy przez całe ziemskie życie przeplatali dobre uczynki momentami, w których ich ręce brudziły się złem. Teraz, zanim wejdą na ucztę, muszą to zło zmyć. Oni są jak dziecko wyruszające na spotkanie, siedzące już w pociągu, samochodzie czy samolocie; dziecko, które bardzo tęskni i chciałoby już być w domu. Niecierpliwi się ono bardzo, mając świadomość, że przed nim długa trasa. Mieszkańcy czyścica to ci, którzy odczuwają ogromną tęsknotę za niebem i nie mogą się doczekać momentu, w którym Bóg przytuli ich do swego serca. My możemy im pomóc. Możemy przyspieszyć ten moment przez modlitwę za nich, ofiarowanie odpustu, Mszę Świętą w ich intencji. Pomóżmy im, bo wiemy, jak boli tęsknota za domem. Pomóżmy im, a oni będą pomagać nam, bo świętych obcowanie zakłada kontakt także z nimi - będą nam pomagać swoją modlitwą i wstawiennictwem u Boga.

Jest jeszcze jedna możliwość spędzenia wieczności, choć mamy nadzieję, że nikt z naszych bliskich tam nie trafił. Miejsce tak przerażające,



że aż strach o nim myśleć. Piekło - kraina wiecznego potępienia. Tam trafiają ci, którzy całe życie budowali dom zła, którzy - jak bogacz z Chrystusowego opowiadania - interesowali się tylko własnym brzuchem, własną przyjemnością za wszelką cenę. Ich cierpienie jest

odwróceniem szczęścia tych, którzy znaleźli się w niebie. Mieszkańca piekła można porównać z dzieckiem, które bardzo skrzywdziło swych rodziców, wyjechało i nie zdążyło wrócić, by ich przeprosić... i już nigdy nie zdąży. Przebywanie w piekle wiąże się z wyrzutami sumienia i ciągłym powtarzaniem sobie: jaki ja byłem głupi. A jest to powtarzanie na wieki, bez żadnej nadziei na możliwość poprawy. Tym, którzy trafili do piekła, nikt już nie może pomóc, żadna modlitwa, żaden odpust. Oni zostaną tam na zawsze.

Popatrzmy jeszcze raz na groby! Poszukajmy w pamięci wspomnień o naszych zmarłych. Popatrzmy i powtórzmy: "Wieczne odpoczywanie racz im dać, Panie!".

I jeszcze jedno. Zmarli nie mają już wpływu na to, co się z nimi dzieje. Oni mogą się tylko cieszyć wiecznym szczęściem w niebie, tęsknić za otwartymi ramionami Ojca w czyścicu bądź cierpieć wieczne potępienie w piekle. Oni nie mają już wyboru. My jeszcze mamy. Od nas, żyjących na ziemi, wciąż zależy, gdzie trafimy po śmierci. Być może już za parę godzin... My jeszcze mamy szansę na wieczne odpoczywanie. Mamy szansę i wiemy, jak ją wykorzystać. Musimy tylko chcieć. Amen.

ks. Damian Wąsek

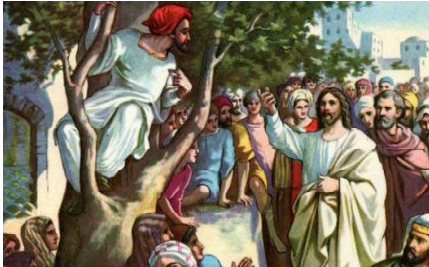
03 listopada 2019

XXXI Niedziela

Zwykła C

Z EWANGELII Łk 19

Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzął w górę i rzekł do niego: "Zacheuszu, zejź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu".



Pan Bóg nikogo nie "spisuje na straty". Skruszonemu grzesznikowi wychodzi naprzeciw i zachęca do przemiany życia. Przyjęcie zaproszenia oznacza zgodę na rozmaite "zabiegi" Stwórcy.

Zacheusz powodowany zwykłą ciekawością wszedł na sykomorę, by zobaczyć Jezusa (Ewangelia). Pan spojrzął na niego z miłością i życie celnika zaczęło się zmieniać. Z radością i entuzjazmem wszedł na drogę nawrócenia. Nie zaprzepaścił danej przez Boga szansy, otworzył dla Niego swój dom i serce.

Często uganiamy się za błahostkami. Pragnienie dostatniego i wygodnego życia przystania ostateczny cel, jakim jest życie wieczne w niebie. Nie jesteśmy jednak pozostawieni samym sobie. Miłosierny Ojciec wciąż poszukuje dróg dotarcia do ludzkiego serca, dając kolejne szanse na nawrócenie. Niekiedy łączy się to z bólem, codziennym umieraniem dla siebie przez rezygnację z własnych planów, oczekiwań, ideałów. Krok po kroku uczymy się postawy pokory i zawierzenia oraz dostrzegania potrzeb bliźnich. Można to porównać do szlifowania diamentu, by zachwycał swym blaskiem i kierował naszą uwagę na źródło tego blasku - Boskiego Jubilera.

Pozwólmy Bogu działać i formować się zgodnie z Jego zamysłem, czyli na podobieństwo umiłowanego Syna. Nie zaprzepaśmy szansy na piękne i wyjątkowe życie.

Zaduszkowe reminiscencje

LEKTURA DUCHOWA

Drogi świętości

Moi drodzy, jak słyszeliśmy przed chwilą, sam Pan Jezus wzywa nas w sposób bardzo zdecydowany do tego, abyśmy się radowali. Mamy się radować perspektywą nagrody, która dla każdego z nas jest odłożona w niebie, o ile tylko jesteśmy zainteresowani tą niezwykłą propozycją Boga, który sprawił, że w niebie jest wiele mieszkań, i który przez swojego Syna każdemu z nas to miejsce przygotował. Dla każdego człowieka ten dzień jest więc szczególnym wezwaniem do radości, bo każdy może sobie uświadomić, jak wspaniała jest historia jego życia. Jak wspaniałe jest to, że żyje, że istnieje, że ma możliwość wyboru i decydowania według tego, co mówi do niego Bóg.

Święty Jan napisał: "Każdy, kto pokłada w Nim nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty". Każdy, kto położył nadzieję w Bogu, idzie drogą świętości. O tym mówi Pan Jezus w swoich błogosławieństwach. One dotyczą najpierw i przede wszystkim tego, że nie pokładam nadziei w człowieku ani w żadnej rzeczywistości tego świata, ale pokładam ją w Bogu i w taki sposób się uświęcam. Jeśli mam w kimś pokładać nadzieję, to w Nim samym, w Jego słowie. Każdemu Jego słowu wierzę, każdemu bezgranicznie ufam i za każdym słowem idę!

Ta droga błogosławieństw jest drogą - jak nam przypomniał psalmista - nieustannego szukania: "Oto lud wierny, szukający Boga". Człowiek pokładający nadzieję w Bogu uświęca się na drodze poszukiwania. Jego życie jest radosne perspektywą niesamowitego poszukiwania, które każdego dnia jest nowe i świeże. Ono daje zapał do życia. Każdego dnia na nowo poszukuję Boga w modlitwie, w pracy, w spotkaniu z drugim człowiekiem. Poszukuję Go w moich myślach, słowach i rozmowach, które prowadzę z innymi ludźmi. Wszystko to - choć czasem tak prozaiczne - napełnione zostaje nową treścią, której mam szukać, szukając zaś, z pewnością odnajdę Boga.

Ta droga uświęcania się jest także drogą wielkiego ucisku. Mówi o tym zarówno Pan Jezus w błogosławieństwach, jak i św. Jan w Apokalipsie. "Kim są ci, przyodziani w białe szaty? To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku, i opłukali swe szaty, i wybielili je we krwi Baranka". Pokładający ufność w Bogu, uświęcający się, szukający nieustannie - to ci, którzy każdego dnia wystawieni są na ucisk, na prześladowania świata. Świat nie znosi człowieka zanurzonego w Bogu i radosnego Bogiem, człowieka wiernego temu wszystkiemu, co mówi Bóg. Człowiek, który jest solą ziemi i światłem świata, musi być znieawidzony przez świat.

Czy - szukając Boga - jestem skłonny wejść w ten ucisk świata? Czy wchodzę w niego z radością, bo przecież będą mówili na mnie wszystko złe z powodu mojej wierności Chrystusowi, z powodu mojej fascynacji i zauroczenia Jego słowem?

Moi drodzy, to wszystko decyduje o radości tego dnia. Radości, którą można porównać tylko z uroczystością Zmartwychwstania, bo oba dni mówią o tym samym. Mówią o absolutnym zwycięstwie Chrystusa nad grzechem, nad śmiercią, nad złem, Szatanem i światem. W uroczystości Zmartwychwstania kierujemy się ku samemu Zbawicielowi, dzisiaj - ku naszym braciom, którzy przez dwadzieścia wieków w różnych miejscach ziemi dawali świadectwo Chrystusowi w wielkiej radości i gruntownym poszukiwaniu, w wielkim ucisku. Kierowało nimi całkowite zaufanie do Boga i wielka radość z tego, że mogą żyć w taki, a nie inny sposób.

Czy dla nas życie według Jezusowej nauki też jest powodem do radości?

ks. Kazimierz Skwierawski

Odwaga w obliczu śmierci

Wydaje się, że czas jest rzeczywistością świetnie nam znaną, z którą jesteśmy całkowicie oswojeni, ponieważ coś może być bardziej pospolitego niż to, że coś było, ale być przestało, że coś miało miejsce przed godziną i już nigdy nie powróci. Okazuje się jednak, iż czas jest nie tylko realnością zwyczajną, ale również zatrważającą. Jesteśmy w stanie czynić wiele, bardzo wiele, byle tylko nie myśleć o upływającym czasie.

Postawa ta wyrasta ze słabej wiary. Człowiek, w którego myśleniu stanowi ona jedynie ledwo tłący się płomyk, patrzy na życie w sposób odległy od Ewangelii. Liczy się wówczas przede wszystkim nie to, co nastąpi po śmierci, ale najważniejsze jest "tu i teraz". Wobec tego każda chwila ma być źródłem natychmiastowej przyjemności, wolnej od jakiegokolwiek przykrości i cierpienia. "Życia trzeba używać". Przy takim podejściu myśl o tym, że przyjdzie taki moment, kiedy to wszystko trzeba będzie zostawić, okazuje się nieznośna. Nie dziwi więc, że czyni się wiele, aby człowiek współczesny o śmierci myślał jak najmniej. Nie można wprawdzie jej pokonać, ale usiłuje się uczynić ją niezauważalną. Kiedyś przy umierającym czuwała rodzina i sąsiedzi, godzinami śpiewając pieśni i odmawiając modlitwy. Obecnie człowiek zazwyczaj umiera sam.

Nie ulega wątpliwości, że jednym z najbardziej skutecznych sposobów oceny naszej wiary jest przyjrzenie się postawie wobec śmierci. Jeżeli jest ona pełna lęku, to dowód na to, jak wiele w tej dziedzinie powinniśmy zrobić. Pomaga nam w tym Ewangelia, która mówi: "Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we mnie wierzcie!". Męstwo chrześcijanina zatem ma być oparte na dojrzałej wierze, a stosunek do śmierci ma być elementem jego pełnego odwagi odniesienia do życia. Tego uczy nas Pan Jezus. On zawsze promieniował odwagą. Nie bał się głosić słuchaczom prawd niepopularnych ani też nie uchylał się przed ostrymi polemikami ze swoimi przeciwnikami. Nade wszystko zaś wykazał się wyjątkową odwagą. W ogrodzie Oliwnym przez kilka godzin zmagał się



ze strachem przed cierpieniem i śmiercią. Wyszedł jednak z tych zmagañ zwycięski, ucząc nas, że prawdziwa odwaga nie polega na tym, by niczego się nie bać, lecz na tym, by umieć lęk pokonać.

Nie bójmy się spojrzeć w oczy naszej własnej śmierci dzięki wsparciu, jakiego udziela nam słowo Boże. "W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce". Chrystus Pan, zgodnie z tym, co sam powiedział, jest przyjacielem każdego z nas, a

każda autentyczna przyjaźń pragnie nieśmiertelności. W przypadku Boga nie jest to jedynie mglistym marzeniem. U niego słowo jest czynem. Jeśli więc my nie okażemy się wiarołomcami i dochowamy wierności naszej z Nim przyjaźni, to On sprawi, że śmierć będzie dla nas jedynie łagodnym przejściem, dzięki któremu to, co przetrwało próbę doczesności, będzie trwało wiecznie.

Jesteśmy zanurzeni w czasie i wobec tego faktu musimy postępować w sposób godny ucznia Syna Bożego. Nie można nim być bez męstwa, ponieważ tchórz nie jest zdolny do złożenia świadectwa wartości chrześcijańskich w niechrześcijańskim świecie. Bez odwagi najpiękniejsze deklaracje i najgorętsze zapewnienia zamieniają się w puste hasła. A zatem "Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą" (Mt 10,28). Niech te słowa towarzyszą nam na co dzień w naszym życiu,

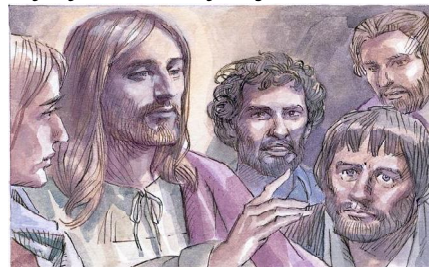
10 listopada 2019

XXXII Niedziela

Zwykła C

Z EWANGELII Łk 20

Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. Lecz ci, którzy uznani są za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić.



Nie tylko saduceusze wymyślają intelektualne lub prawne pułapki, aby nie być zobowiązanym do przestrzegania Bożych przykazań. Podobnie podchwytliwe pytania czy przemyślane oskarżenia także dziś padają pod adresem Boga. Problem etyki małżeńskiej, szacunku dla życia, wychowania, kształtowania relacji ekonomicznych i wiele, wiele innych to dla dzisiejszego świata okazja, aby ośmieszać wiarę, aby przekonywać, że Bóg nie ma nic do zaproponowania człowiekowi, że człowiek może żyć, jak mu się podoba, i robić to, co chce. A Jezus także dziś nam mówi o naszym powołaniu do bycia wiecznie szczęśliwym, o drodze do nieba, która zaczyna się posłuszeństwem Jego nauce.

Od czasu do czasu zdarza nam się zobaczyć własną twarz w lustrze. Jak reagujemy na ten widok? Czy jesteśmy zadowoleni? A może odczuwamy rozczarowanie i żal: nie ten nos, ślady przemijającej młodości? Stąd pojawia się pragnienie, aby udoskonalić swą twarz. Choć operacje plastyczne kosztują majątek, to jednak tysiące ludzi w ten sposób poprawia swój wizerunek.

Pan Bóg stworzył nas z duszą i ciałem. Dusza jest nieśmiertelna, a ciało śmiertelne. Ono choruje, starzeje się, umiera. Ale zmartwychwstanie i ponownie złączy się z duszą. Wierysz w to?

17 listopada 2019

XXXIII Niedziela

Zwykła C

Z EWANGELII Łk 21

Z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. Ale włos z głowy wam nie zginie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie.



Wszystkim nam potrzeba wytrwałości i cierpliwości. Nie zawsze od razu widzimy efekty naszej pracy i dostrzegamy rezultaty działalności apostołskiej. Bywa, że się zniechęcamy, rezygnujemy, odpuszczamy.

Tymczasem w królestwie Bożym obowiązuje "prawo ziarna". "Kto inny siewa, kto inny podlewa, kto inny zbiera, a Bóg daje wzrost" (por. 1Kor 3,6). Razem z pszenicą wzrasta i chwast. Muszą razem rosnąć do żniwa. Tymczasem widzimy, że zło jest krzykliwe, narzucające się, dysponujące wielką siłą. Pan Jezus wcale tego nie ukrywał przed swoimi uczniami, mówiąc: "[...] podniosą na was ręce i będą was prześladować. [...] Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa" (Ewangelia).

Chrześcijanin musi aktywnie oczekiwać na powtórne przyjście Jezusa, aby "przez swoją wytrwałość" ocalić własne życie.

Pan Bóg cieszy się z okazałego kultu, ale jeśli nie towarzyszy mu przemiana serca, to nie ma on większej wartości. Wszystko, co doczesne, przemienie. Dlatego trzeba starać się budować duchową świątynię. Być w niej choćby małym, ale mocnym elementem.

Lubimy spektakularne akcje, ale ważniejsze jest codzienne, wytrwałe życie wartościami ewangelicznymi. "Sami wiecie, jak należy nas naśladować" - pisze św. Paweł.

kształtując serce mężne, dla którego śmierć będzie ostatecznym krokiem ku szczęśliwej wieczności.

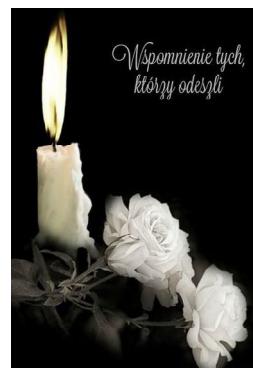
ks. Piotr Andryszczak

Usłyszmy głos

"Jak łania pragnie wody ze strumieni, tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże. Dusza moja Boga pragnie, Boga żywego, kiedyż więc przyjdę i ujrzę oblicze Boże?" (Ps 42,2-3). Słyszac to przejmujące wołanie, trzeba nam przede wszystkim zapytać, kto tak woła. Odpowiedź w świetle dzisiejszej liturgii jawi się w sposób bardzo jasny. To ci, którzy odeszli już z tego świata. To ci, którzy przeszli przez bramę śmierci, ale nie mogą jeszcze stanąć przed obliczem Bożym.

Prorok Daniel zapowiada: "Wielu zaś, co posnęli w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrazie" (Dn 12,2). Ale zanim dokona się ten ostateczny i nieodwracalny podział, wielu oczekuje na to z niezmiernym pragnieniem i utęsknieniem. Albowiem chcą się obudzić do wiecznego życia - które zostało zapoczątkowane w nich, tak samo jak w nas, na chrzcie świętym - do życia, którym jest sam Chrystus Pan. Brakuje im jednak jeszcze czegoś, aby mogła dokonać się ta pełnia, którą zaplanował Bóg. Cięży na nich to, co jest grzechową zmałą, co nie zostało jeszcze oczyszczone i odpokutowane.

To oni wołają. Oni przyzywają naszej bliskości i obecności najbardziej istotnej, która się realizuje przy ołtarzu naszego Zbawiciela. Bo tylko Jego mocą wszystko to, co nas plami, rani i oddala od Boga, może zostać przemienione. Oni wołają do nas nieustannie. A w tych dniach to wołanie może być w szczególny sposób przez nas usłyszane. Zatem usłyszmy ten głos i odpowiedzmy tym, co podpowiada nam serce: modlitwą i gorliwością w służbie Bożej. Oni mogą jedynie wołać, a my ze względu na ich głos możemy obudzić swoje pragnienie. Nie musimy wzmacniać ich pragnienia,



bo ono jest przeogromne. My natomiast nie tylko możemy, ale powinniśmy się za nich modlić. Oni okazują nam wielką łaskę, bo pobudzają gorliwość, byśmy także za siebie prosili: "Ześlij światłość i wierność swoją, niech one mnie wiodą. Niech mnie zaprowadzą na Twą górę świętą i do Twoich przybytków. I przystąpię do ołtarza Bożego, do Boga, który jest moim weselem i radością, i będę Cię chwalił przy dźwiękach lutni, Boże, mój Boże!" (Ps 43,3-4).

Jak wspaniała jest prawda o obcowaniu świętych. Jak cenny jest ten głos wszystkich naszych braci i siostr cierpiących w czyśćcu, którzy wołają w stronę Kościoła pielgrzymującego na ziemi i przyzywają naszej bliskości i wzajemności. Jakże cenny jest ten głos! Dziękujemy za niego. Usłyszmy go i odpowiedzmy, wspierając modlitwą tych, którzy wołają, równocześnie umacniając swoje postanowienie podążania do blasku wiecznego światła tą jedyną prawdziwą drogą, którą jest Jezus Chrystus.

Prorok Daniel wieści: "Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy przez wieki i na zawsze" (Dn 12,3). Ten dzisiejszy dzień, tak pełen światła, daje nam zrozumienie, czym w planach Bożych jest wieczność każdego człowieka. Dlatego warto, abyśmy odpowiedzieli sobie: Czy moje życie jest spełnianiem oczekiwań Boga, który pragnie, abym świecił bardziej niż gwiazdy, bardziej niż słońce? Bo przecież tyle możliwości we mnie złożył i tyle dobra ukształtował! Usłyszmy też przepełniony pragnieniem głos dusz cierpiących w czyśćcu. Niech on przynagla nas do prawdziwie Bożego życia całkowicie zjednoczonego z Chrystusem.

ks. Kazimierz Skwierawski

Teksty „Lektury duchowej” za: kazania.org

Skąd w Kościele Dzień Zaduszny?

Dzisiaj szczególnie modlimy się do Boga, by zmarli mieli udział w Chrystusowym zwycięstwie nad śmiercią. Ci zmarli, którzy po śmierci doświadczają czyśćca, są już bezpieczni, bo znaleźli się w Bożych rękach.

Potrzeba szczególnej modlitwy dotyczy zwłaszcza tych, którzy po śmierci potrzebują oczyszczenia w miłości, czyli czyśćca nazywanego "przedśionkiem nieba".

Dogmat o istnieniu czyśćca Kościół ogłosił na Soborze w Lyonie w 1274 r., a potwierdził i wyjaśnił na Soborze Trydenckim (1545-1563) w osobnym dekreście. Opiera się na przesłankach zawartych w Piśmie św. oraz na sięgającej II wieku tradycji kościelnej. Duży wkład w rozwój nauki o czyśćcu wniósł św. Augustyn. Dogmat podkreśla dwie prawdy: istnienie czyśćca jako pośmiertnej kary za grzechy oraz możliwość i potrzebę modlitwy i ofiary w intencji dusz czyścicowych.

Ci zmarli, którzy po śmierci doświadczają czyśćca, są już bezpieczni, bo znaleźli się w Bożych rękach. Mogą być pewni zbawienia, na którego pełnię muszą się jeszcze przygotować. Czyściec jest wyrazem Bożego miłosierdzia, które oczyszcza tych, którzy za życia na ziemi nie wydoskonali się w pełni w miłości do Boga, bliźniego i samego siebie. Stanu czyśćca nie należy pojmować jedynie jako kary, lecz jako przygotowanie do pełnego zjednoczenia z Bogiem w niebie. Aby zmarli mieli udział w Chrystusowym zwycięstwie nad śmiercią, oczyszczenie winno być całkowite.

Przez czyściec przechodzą dusze, które zeszyły z tego świata w grzechach powszednich i nie odbyły jeszcze na ziemi całej doczesnej kary za grzechy. Istotą kary doświadczanej po śmierci wydaje się tymczasowa rozłąka z Bogiem i oczekiwanie na spotkanie z Nim. Dusza ludzka, poznając po śmierci Boga jako pełnię miłości, pragnie zjednoczenia z Nim, a równocześnie rozpoznaje, że jeszcze nie jest tego godna, i szuka możliwości oczyszczenia. Bóg w swoim miłosierdziu odpowiada na to pragnienie poprzez działanie, które nazywamy czyśćcem.

W związku z okresem modlitw za zmarłych można uzyskać dla nich odpusty. Należy nawiedzić pobożnie cmentarz w dniach 1-8 listopada i modlić się za dusze zmarłych, przy zachowaniu stałych warunków odpustu: stanu łaski uświęcającej, przyjętej w tym samym dniu Komunii św., wolności od przywiązania do grzechu (nawet lekkiego) i modlitwy w intencjach Ojca Świętego (np. "Ojcze nasz" i "Zdrowaś Mario").

2 listopada - przy zachowaniu tych samych warunków - również można uzyskać odpust za zmarłych związany z nawiedzeniem kościoła lub publicznej kaplicy i odmówieniem w nich modlitwy "Ojcze nasz" i "Wierzę w Boga".

Patrząc na historię, pamięć o zmarłych była czczona już w czasach pogańskich. W Rzymie obchodzono pogańskie rytuały w lutym każdego roku. Chrześcijanie przejęli tę cześć obrzędów, która nie była sprzeczna z wiarą. Wspominano najbliższą rodzinę. Powszechne wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych spotykamy dopiero w VII wieku.

Narodziny Dnia Zaduszego przypadają na 998 r., kiedy to w klasztorach podległych opactwu Cluny zaczęto obchodzić 2 listopada wspomnienie zmarłych. Poprzez kluniackie klasztory zwyczaj rozpowszechnił się na północ od Alp. Dotarł także do Rzymu, ale dopiero około XII wieku. Z kolei w XV wieku wśród hiszpańskich dominikanów rozpowszechnił się zwyczaj odprawiania w tym dniu trzech Mszy św. przez każdego z kapłanów. Stopniowo papież rozciągnęli ten przywilej na cały Kościół.

W obliczu Bożego Miłosierdzia, któremu zawierzamy zmarłych, istotne wydaje się nie tyle nastawienie ilościowe na wielokrotne sprawowanie tego dnia Eucharystii, ale głęboka wiara wypływająca z przeżywania paschalnej tajemnicy Chrystusa. Kościół w modlitwie z ufnością zwraca się do Boga, by zmarli mieli udział w Chrystusowym zwycięstwie nad śmiercią.

KAI 02.11.2018r.

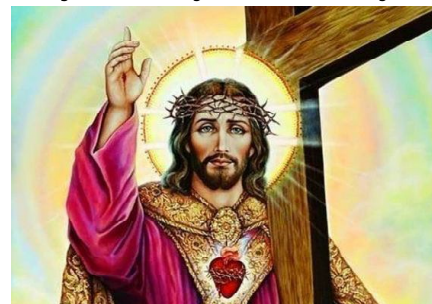
24 listopada 2019

XXXIV Niedziela

Chrystusa Króla

Z EWANGELII Łk 23

Gdy ukrzyżowano Jezusa, lud stał i patrzył. Lecz członkowie Wysokiej Rady drwiąco mówili: "Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli On jest Mesjaszem, Wybrańcem Bożym".



Chrystus sprawuje najwyższą władzę także z krzyża. Bezpośrednio przed śmiercią dokonał pierwszej kanonizacji. Obiecał wieczne szczęście złoczyńcy, który uznał swe grzechy i z ufnością zwrócił się do cierpiącego Mesjasza. Czy umiemy poznawać prawdziwą Wartość także wtedy, gdy jest poniżana?

Każdy z nas na chrzcie otrzymał królewską godność. Trzyletni książę George z Cambridge i jego młodsza siostra Charlotte noszą w sobie krew słynnej księżniczki pary brytyjskiej - Williama i Catherine. My jednoczymy się z Ciałem i Krwią samego Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, który przez Eucharystię włącza nas w swoje życie. Płynie w nas królewska krew, dlatego możemy - wzorem Izraelitów wołających do Dawida w Hebronie - mówić do Chrystusa Króla: "Oto my kości Twoje i ciało" (I czytanie).

Dzisiejsza uroczystość jest inspiracją do odkrywania w sobie królewskiej godności, królewskiej krwi i królewskiego powołania do sprawowania władzy nad światem stworzonym. Twoje serce oraz środowisko osób, wśród których żyjesz, to terytorium twojej władzy. Tylko ty możesz w tej przestrzeni wprowadzać miłość i przebaczenie, które Jezus okazał skruszonemu łotrowi na krzyżu. Niech prawo, które Duch Święty wyrzył w sercu Kościoła, wyda obfite owoce dla całego wszechświata.

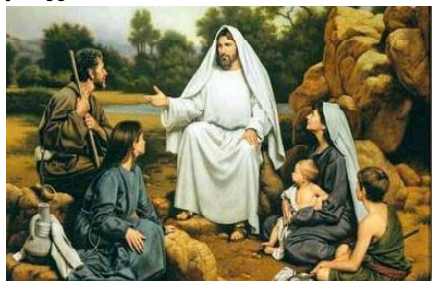
01 grudnia 2019

I Niedziela

Adwentu Rok A

Z EWANGELII Mt 24

Dlatego i bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślicie, Syn Człowieczy przyjdzie.



Dziś propaguje się życie na luzie. Zawsze wielu do tego zachęcało. Może się jednak okazać, że bardzo szybko, niespodziewanie, trzeba będzie się rozliczyć ze swych czynów. Wykorzystajmy czas, jaki mamy, na dobre przygotowanie!

Oczekiwanie na przyjście Jezusa nie jest porzucaniem czy też lekceważeniem obowiązków dnia codziennego na rzecz wydarzeń przyszłych, których daty nie znamy. Wręcz przeciwnie. Ten, kto oczekuje na przyjście Jezusa, zaczyna żyć pełnią dnia dzisiejszego, bowiem najistotniejszym wymiarem Jezusowego "czuwajcie!" jest pełnienie woli Boga. Kto czuwa, nie odkłada na jutro konieczności pojednania się z bratem ani nie zaniedbuje natchnień Ducha Świętego, aby praktykować miłosierdzie wobec ubogich, ale żyje pełnią swych charyzmatów i talentów, zabiegając z całego serca, by już dziś Chrystus był obecny w jego myślach, słowach, czynach i pragnieniach.

Człowiek jest istotą czekającą. Kiedy wie, na Kogo czeka, i ma nadzieję, że On nadejdzie, wówczas oczekiwanie staje się czasem błogosławionym. Szansą, by w sercu wypełnionym tęsknotą dojrzewała łaska.

Warto rozpocząć Adwent w posłuszeństwie słowu Bożemu, które zachęca do czujności. Żydowskie przysłowie powiada, że każda chwila może być furtką, przez którą wejdzie Mesjasz. Dlatego czujność oznacza uważność i wrażliwość na to, co przynosi chwila.

Jak chcę przeżyć tegoroczny Adwent?

Rok liturgiczny rozpoczyna się Adwentem, Boże Narodzenie będzie za cztery tygodnie. Ten miarowy rytm uczy nas skupionego oczekiwania w naszych życiowych wędrówkach i każe nam czujnie czekać na to, co wykracza poza oczywistość.

Mamy znajdować Boga w tych wszystkich miejscach, w których nie zauważyliśmy Go dotychczas w teraźniejszości, i odnaleźć działającego żywego Boga w nas. Trzeba nam dobrze przeżywać teraźniejszość, aby nie dać się wciągnąć do wyścigu prowadzącego donikąd, promowanego przez świat. Przeżywając Adwent, dojrzewamy do pełni życia z Bogiem. Mamy wnikać w sens tego okresu i niejako dogłębnie go zasmakować, aby odkryć, że Bóg wciąż jest z nami!

Adwent dotyczy trzech przyjść Boga do ludzi. On przyszedł, rodząc się człowiekiem w Betlejem. Przychodzi też stale w słowie Bożym, w Eucharystii, we wspólnocie Kościoła. I Jezus powtórnie przyjdzie u kresu czasu w Paruzji, gdy będziemy już tylko w Bożych ramionach, a czas dobiegnie końca! Te przyjścia Jezusa: przeszłe, teraźniejsze i przyszłe trwają wszystkie razem w naszej duszy. Oczekiwanie wyostreza naszą przenikliwość w czasie i w przestrzeni, w której żyjemy. Uczy cierpliwości i rozpoznawania tego co dobre, lepsze i najlepsze dla nas! Nie możemy zadowalać się w życiu byle czym i ciągle zajmować się różnymi rzeczami, nie zważając na głębię egzystencji teraz i w wieczności. Adwent niejako przyhamowuje w nas pęd świata i skłania do myślenia o wielkim jutrze życia z Bogiem!

Zawsze na coś w życiu czekamy. W dzieciństwie - by stać się dorosłymi i by wolno nam było robić to, co robią rodzice. Dorastając, oczekujemy pięknych i prawdziwych przyjaźni, później - miłości, tej jedynej i wiernej. Czekamy na życiowe okazje, sukcesy, na powrót do zdrowia. U kresu życia coraz częściej tęsknimy za wiecznością, za niebem i spotkaniem z tymi, którzy tam się znaleźli.

Ewangelie pełne są opisów oczekiwania. Czekają słudzy, aż ich pan powróci. Panny z lampami w rękach wyglądają obłudnie. Gospodarz czeka, aż pole przyniesie plon. Apostołowie, nie mogąc się doczekać powrotu Pana Jezusa modlącego się przed Męką, padają zmorzeni snem.

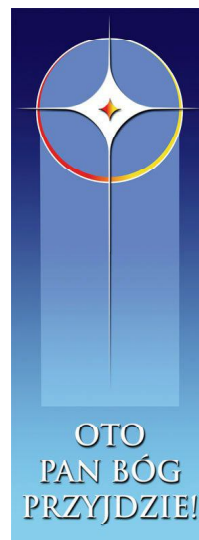
W tym oczekiwaniu będącym opowieścią o naszym chrześcijańskim życiu jest nadzieja. Czekając, spodziewamy się wypełnienia Obietnicy. Tej, którą dał Pan Jezus: że nas nie zostawi, że idzie przygotować nam miejsce, że powróci.

Surowy głos św. Jana Chrzciciela wzywa do nawrócenia. Obwieszcza bliskość królestwa Bożego. Poleca przygotować drogi przychodzącemu Mesjaszowi. Jego głos jest zwrócony także do mnie. Bo konieczność nawrócenia dotyczy także mnie.

Prorok nie przemawia w swoim własnym imieniu, dlatego nie może szukać uznania w oczach ludzi ani oczekiwać wynagrodzenia z ich strony. Aby pozostać wiernym swemu posłaniu, potrzebuje on wolności w stosunku do tych, których wzywa do nawrócenia. Stąd Ewangelie z taką dokładnością ukazują Janowy radykalizm życia. Ostrze jego nauczania nie jest zwrócone przeciwko człowiekowi, ale przeciwko grzechom. A do nawrócenia wzywani są wszyscy, także elity społeczno-polityczne. Jak odpowiadam na jego wezwanie?

Uczmy się w tym szczególnym czasie słuchać głosu Boga i rozpoznawać nadejście Królestwa Bożego. Wiele zależy od nas, od tego, co uczynimy - czy spowolnimy, czy przyśpieszymy Jezusowe nadejście. W Adwencie zadawane są nam ważne pytania: Czemu poświęcamy nasze życie? Co ważnego umknęło nam w przeżywaniu minionych Adwentów? Jak chcę przeżyć tegoroczny Adwent?

Redakcja



Czuwajcie!

Uważaj, żebyś się tak nie upierał, jak marszałek dworu króla Salomona. Stara legenda mówi, że do głównego urzędnika króla Salomona, zawitała pewnego poranka śmierć. Tak dziwnym wzrokiem spojrziała na marszałka, że ścięła się krew w żyłach dostojnika, który natychmiast pobiegł do króla, wołając: "Królu i Panie! Zawsze byłem twoim wiernym poddanym, nie odmów jedynej mojej prośbie: daj mi najszybszego konia!" Król nie rozumiał dziwnej prośby, ale zgodził się, a marszałek dworu dosiadł konia i puścił się w świat!...

Cały dzień pędził przed siebie, byle tylko jak najdalej uciec... od śmierci... Na koniec zapadł zmrok, jeździec i koń opadli z sił i rozłożyli się na mały wypoczynek, gdzieś na dalekich rubieżach, pod drzewem. Marszałek zsiadając z konia, zobaczył... co... święty Boże! Oto przy drodze siedzi i patrzy na niego - śmierć! Zmęczony podróżny z rozpaczą poddał się losowi, mówiąc: "Widzę, że nie udało mi się uciec przed tobą, więc mnie weź, do ciebie należę, tylko odpowiedz mi na jedno pytanie: Dlaczego, gdy dziś rano przyszedłeś do mnie, patrzyłaś z takim zdziwieniem?". "Otóż - odpowiedziała śmierć - dlatego, że dostałam rozkaz, że nim słońce zajdzie, mam ciebie stąd, z tej drogi zabrać. Dziwiłam się, myśląc: wątpię, czy uda mi się to zrobić, bo przecież to tak daleko, ale widzę, że jednak przyszedłeś..." - to mówiąc śmierć zabrała marszałka dworu.

Bracia! Posłuchajcie, co mówi Chrystus... "Czuwajcie, bo nie wiecie ani dnia, ani godziny, kiedy przyjdzie Syn Człowieczy".

Ks. dr Tihamer Toth, Chrystus-Król, Kraków 1935, s. 21.

Przynieść plon obfity

Rzeczy na tym świecie są ze sobą powiązane: nie ma sukcesu bez pracy, żniw bez zasiewu, wzrostu bez obumarcia. Mówi o tym Chrystus w sposób obrazowy: "Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity".

Podobnie bywa ze śmiercią człowieka. Śmierć wprawdzie zrywa kontakty fizyczne z daną osobą, ale więzy duchowe mają szansę przetrwać poza grób: umierająca osoba - zależnie od swej świętości - będzie o nas pamiętać i wstawiać się za nami u Boga.

Tak patrzono na śmierć błogosławionej siostry Faustyny († 1938). Na kilka tygodni przed jej śmiercią ludzie przychodzili do niej ze swoimi troskami, by o nich pamiętała na drugim świecie. Podobnie jak sąsiadkę jadącą do miasta prosimy, by nam coś załatwiła lub kupiła, tak proszono bliską śmierci siostrę Faustynę o załatwienie różnych spraw u Boga. Wspomniała o tym w Dzienniczku:

"Dziś przysłała do mnie jedna z sióstr i mówi mi: proszę siostry, ja dziwnie czuję, coś jakby mi mówiło, aby przyjść do siostry i polecić siostrze różne sprawy, nim siostra umrze, że siostra może mi to uprosić i załatwić u Pana Jezusa. Odpowiedziałam jej szczerze, że tak, że czuję to w duszy, że po śmierci więcej będę mogła u Pana Jezusa uprosić niż teraz. Będę pamiętać o siostrze przed Jego tronem..."

"Kiedy weszłam na chwilę do sypialni sąsiedniej, aby odwiedzić chore siostry, jedna z nich powiedziała: Siostrze, jak siostra umrze, nic się siostry nie będę bała. Niech siostra do mnie przyjdzie po śmierci, bo mam siostrze powierzyć jedną tajemnicę duszy, aby siostra u Pana Jezusa mi to załatwiła. Ja wiem, że siostra może mi to u Pana Jezusa uprosić".

Cytat za: Maria Tarnawska, Siostra Faustyna Kowalska. Życie i posłannictwo, Kraków 1986, s. 215.

Już jesteśmy z Chrystusem w niebie

My już jesteśmy z Chrystusem osadzeni w niebie, mamy już bilet do nieba, teraz tylko trzeba wsiąść do dobrego pociągu. Zdarza się, że się pomylimy i wsiadamy do niewłaściwego pociągu, ale póki żyjemy, wszystko

08 grudnia 2019

II Niedziela Adwentu
Niepokalane Poczęcie NMP

Z EWANGELII Łk 1

**Anioł Jej odpowiedział:
"Duch Święty zstąpi na Ciebie i
moc Najwyższego osłoni Cię.
Dlatego też Święte, które się
narodzi, będzie nazwane Synem
Bożym.**



Liturgia słowa dzisiejszej uroczystości przypomina nam upadek pierwszych ludzi, ale także pierwszą zapowiedź Mesjasza, który ma wyzwolić człowieka z konsekwencji tej przegranej próby wolności. Ukazane są nam dwie kobiety. Jedną z nich, Ewę, która przez swoje nieposłuszeństwo i pychę stała się matką grzechu, oraz Maryję, która poprzez swoje posłuszeństwo i pokorę stała się Matką zbawienia. Bóg w planach zbawienia wybrał Maryję na Matkę odrodzonej ludzkości. Stało się to poprzez wysłuchanie głosu Boga i Jej odpowiedź.

Maryja jest dla nas wzorem w przyjęciu głosu Boga i wprowadzaniu go w życie. Św. Tomasz z Akwinu uważał, że słuchanie słowa Bożego jest najlepszym sposobem przyjęcia Boga i Jego miłości. Wymienia on pięć postaw odnoszących się do słowa Bożego. Są nimi: chętnie słuchanie, uwierzenie, rozważanie, przekazywanie go innym oraz wypełnianie. Te pięć postaw najpełniej przyjęła Maryja, rodząc Słowo Boże. Św. Tomasz pisał: "Po pierwsze, usłuchała Bożego słowa. Po drugie, dała wyraz swojej wiary. Po trzecie, Słowo Boże nosiła w swoim łonie. Po czwarte, wydała Je na świat. I po piąte, karmiła Je własnym mlekiem".

Przeżywajmy ten Adwent z Niepokalaną, która jest dla nas wzorem przyjęcia i pełnienia woli Boga. Uczmy się od Niej przyjmować Jezusa i Jego wolę.

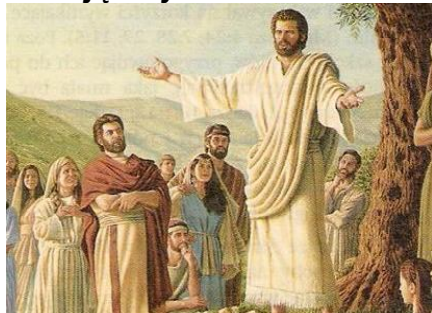
15 grudnia 2019

III Niedziela

Adwentu A

Z EWANGELII Mt 1

Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia....



Chrystus zachęca, aby patrzeć i dostrzegać ewidentne przejawy działania Pana. Tego, który przywraca ludziom utracone zmysły, lecz nieuleczalne schorzenia i daje nadzieję tam, gdzie o niej zapomniano. Patrząc jednak nawet na dzieła Boże, można wątpić. Doświadczył tego sam prorok - św. Jan Chrzciciel. Chrystus dotyka jego sumienia, zachęcając do odczytywania znaków obecności Boga. On przynosi życie, radość i odnowę.

Chrystus łagodnie głosi Bożą naukę. Potwierdza ją cudownymi znakami. Święty Jan Chrzciciel i jego uczniowie oczekiwali surowego sądu. On nadejdzie, ale jeszcze nie teraz. Wykorzystujmy czas i warunki, jakie mamy, aby dobrze się przygotować na spotkanie z Chrystusem Sędzią.

Stąd też obecna niedziela nazywana Gaudete przypomina o tym, że Pan jest dawcą dobra. Nie tylko kiedyś odnowi to, co zniszczyły choroby i grzech. On dziś uzdrawia, leczy serca, daje nadzieję i radość. I jest to bardzo potrzebne, aby radość wiary towarzyszyła nam na co dzień. Aby modlitwa, czyste sumienie i szczerze zaangażowanie przekształcały ten mały świat wokół nas. Wielka przemiana i rewolucja nastąpią w dniu, za którym tęsknimy. Niech tej tęsknocie towarzyszą słowa z dzisiejszej Ewangelii: "A błogosławiony jest ten, kto we Mnie nie wątpi" (Mt 11,6).

można naprawić. Bóg mówi: nie bój się, jestem z Tobą, zawsze możesz wysiać i wsiąść do właściwego, wszystko jest cenne w Twojej podróży, nawet zagubienie i jazda w niewłaściwym kierunku.

Czasem widzimy takich udanych ludzi, w których łatwo widzimy Boga. A czy my jesteśmy legitymacją, czy też karykaturą Boga? Czy potrafimy doszukać się Pana Boga w takich "nieudanych"? Żebyśmy zawsze patrzyli nie tylko bilateralnie, lecz żeby Pan Bóg był trzeci. Ażebymy nie było ludzi samotnych. Naszą odpowiedzialnością jest przyczynić się do dobrego wokół nas. Bóg chce się objawiać w każdym z nas. Jak to robić? Chodzi o postawę pełną zaufania. Zaufać Bogu. Cierpliwość człowieka - czyli ufność.

o. Leon Knabit / fragment książki "Słuchaj, synu, nauk mistrza. Duchowość benedyktyńska krótko i przystępnie" /

Eucharystia - elementarz



Strój wiernych uczestniczących w Mszy Św.

Nie szukajmy sztywnych zasad ile centymetrów, ale i nie lekceważmy stroju, bo Pan Bóg mnie kocha takim, jaki jestem i to nie ma znaczenia jak się ubiorę. Musimy mieć właściwe podejście. Eucharystia jest to wyjątkowe spotkanie, nie jest to modlitwa indywidualna, jest to uczta. Są różne stopnie spotkań tych naszych ludzkich. Inaczej ubieramy się na rozmowę przy kawie, inaczej na specjalne okazje. Tak się podchodzi do Eucharystii - to jest wyjątkowe spotkanie. Ubieramy się schludnie, porządnie trochę inaczej na Eucharystię w dzień powszedni, bardziej odświętnie w niedzielę czy jeszcze bardziej w święta. Jest to ofiara, Chrystus umiera na ołtarzu, wiemy że to się skończy Zmartwychwstaniem ale na pogrzeb zawsze ubieramy się stosownie i poważnie.

Jesteśmy odrobinę przygotowani na ucztę z Bogiem, jeżeli na coś tak wspaniałego można w ogóle być przygotowanym.

Choć większość z nas wie, to powinno się wspomnieć o kolorach szat liturgicznych. Kościół używa kilku kolorów ornatów i sutann ministranckich czy kołnierzyków.

Podstawowym kolorem jest **kolor zielony**. Używany w tzw. okresie zwykłym, czyli w okresie poza okresami specjalnymi np. adwentem, wielkim postem, świętami itp. Kolor ten oznacza nadzieję i to że oczekujemy na wszelkie dobro od Pana Boga. Jest to czas nazwany zwykłym, ale nie oznacza to, że jest powszedni, bez wielkich tajemnic. W tym okresie przeżywa się wszystkie tajemnice i jest to okres pełny.

Kolor biały używany we wszystkie święta, pod warunkiem, że nie związane są z męczeństwem. Jest to oznaka czystości, zwycięstwa, chwały, świętości. Kolor biały może być używany na równi z kolorem złotym, który jeszcze bardziej podkreśla wagę święta, podnosi jego rangę.

Kolor biały jest też kolorem zastępującym wszystkie inne.

Kolor czerwony jest związany z Duchem Świętym albo z męczeństwem. Używa się go we wszystkie święta związane z Duchem Świętym, kiedy są wspomnienia świętych, którzy zginęli śmiercią męczeńską oraz w Wielki Piątek.

Kolor fioletowy używany w adwencie i wielkim poście. Ma znaczenie pokutne i oczekujące. Tego koloru używa się też, kiedy wspomina się zmarłych, choć w tym przypadku używa się też koloru czarnego.

Kolor różowy, pojawiający się tylko w dwa dni w roku, w trzecią niedzielę adwentu i czwartą niedzielę wielkiego postu, czyli w niedzielę radości, które są w połowie tych dwóch okresów. Symbolizuje to, że już jesteśmy blisko tych wielkich wydarzeń, które nastąpią na końcu tych okresów.

Śłużba ołtarza.

22 grudnia 2019

IV Niedziela

Adwentu A

Z EWANGELII Mt 1

Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus...



Wielki prorok Adwentu, Izajasz, mówi nam dziś o znaku. Wielu ludzi modli się o znak od Boga - w przeróżnych życiowych sytuacjach. Tak też uczynił król Judy Achaz. Pan Bóg odpowiedział mu przez proroka, że znakiem będzie Niewiasta i Jej Dziecko. To, co może wydawać się banalne, odmieniło dzieje świata.

Niewiasta urodziła Dziecko. A my właśnie kolejny raz przeżywamy Adwent oczekiwania na to wydarzenie. Dziecko stało się znakiem zbawienia, nadziei i radości. Dla poszukujących punktem zaczepienia w gąszczu pytań i wątpliwości. Dla niewierzących niezrozumiałą postacią, a nawet znakiem gniewu i odrzucenia.

Dzisiejsza Ewangelia przypomina o tym, że Pan Jezus jest przede wszystkim znakiem nadziei i wierności Boga. W wydarzeniach, których doświadczyli Maryja i św. Józef, Pan Bóg wykonał to, co obiecał. Proroctwo Izajasza zostało zrealizowane. Nie możemy jednak zapomnieć, że On chce towarzyszyć nam na życiowych drogach dziś, teraz. Czasem więc stanie się znakiem zakazu. Nieraz nakazu. Może także upomnienia. Jezus nie jest jednak niemyym znakiem. Jest przyjacielem człowieka. Każdy, kto z Nim przejdzie przez własne życie, nie pogubi się w gąszczu skrzyżowań, ślepych uliczek i dróg donikąd.

Dziękujemy za powołanie chrześcijańskie i starajmy się swym słowem i życiem głosić wspaniałe dzieła Boże.

Ministranci i ministrantki. Wcześniej ministrantami mogli być tylko chłopcy. Prezbiterium było zarezerwowane dla płci męskiej. Dziewczyny, kobiety mogły spełniać inne funkcje: być lektorami, przynosić dary itp. Od pewnego czasu Jan Paweł II dał przyzwolenie, że mogą one pełnić służbę ministrancką, ale decyzja o tym została powierzona biskupowi diecezjalnemu. W Polsce w połowie diecezji dziewczynki mogą być ministrantkami, szczególnie w tych diecezjach, gdzie chętnych chłopców do służby ołtarza jest mało.

Tekst o przygotowaniu do Eucharystii pochodzi z serii Elementarz o. Adama Szustaka. CDN. przwaotowała Beata Jaracz

Savoir vivre czyli dobre maniery w Kościele

Na spotkaniu wspólnoty

Wspólnota katolicka, pamiętajmy o tym, jest zawsze w każdym momencie wspólnotą religijną i jest również wspólnotą miłości braterskiej. Powinniśmy zatem unikać wszelkich wulgaryzmów i niestosownych, dwuznacznych zachowań i wypowiedzi oraz przestrzegać w trakcie jej spotkań w sposób szczególny, konsekwentny i drobiazgowy wskazań savoir vivre uświadamiając sobie, że savoir vivre nie jest przecież niczym innym jak realizacją przykazania miłości bliźniego w ramach codziennych kontaktów międzyludzkich.

Bądźmy zatem wyjątkowo grzeczni i uprzejmi, taktowni i wyrozumiali, rycerscy i delikatni, postępujmy tak, aby nikogo w żaden sposób nie zranić, nie sprawić mu przykrości, nie zirytować go itp. Gdy pojawiają się różnice zdań, spory, gafy, jakieś "kwasy" i zadrażnienia, gdy ktoś się obraża lub obraża kogoś innego, postępujmy w taki sposób, jak byśmy postąpili w stosunku do osoby starszej, matki, przełożonego, rozwiązujemy problem lub wygaszamy spór uśmiechem, prośbą o wybaczenie, taktownym przemilczeniem. Uważajmy na język. Niech będzie literacki i kulturalny. Nigdy nie mówmy "kłamiesz", a tylko "chyba się mylisz". Nigdy nie mówmy w odniesieniu do rozwiązań, które nam nie odpowiadają: "To jest złe" lub "to jest głupie", a tylko: "Według mnie to trzeba by rozwiązać inaczej" albo "To nie jest w moim guście" (o gustach się nie dyskutuje).

Nigdy nie krytykujemy nikogo, gdy jest nieobecny.

Nie używajmy też takich słów, które mogłyby być odebrane jako słowa o wydźwięku negatywnym. Nie mówmy zatem "ta baba", nawet "ta babcia", "ta panienka", "ten facet", "człowieczek", "laska" itp., itd.

Nie komentujmy wyglądu i zachowania innych, chyba że miałyby to być komplementy.

Jeśli chcielibyśmy komuś zwrócić uwagę, róbmy to bardzo taktownie, a najlepiej za pośrednictwem osoby starszej czy kapłana. Nie zamęczajmy innych opowieściami o swoich chorobach i kłopotach, nie narzekajmy wciąż. Słuchajmy, gdy inni do nas mówią. Nie przechwalajmy się. Nie mówmy wciąż o sobie. Dbajmy o to, by rozmawiając z kimś, nie doprowadzać do sytuacji, że będzie to w istocie nasz monolog lub dialog, w którym w sposób wyraźny dominujemy (nasze wypowiedzi nie powinny stanowić więcej niż 50 proc. rozmowy) itp., itd.

Jeżeli wspólnota istnieje wiele lat i jest w niej obecny wciąż ten sam kapłan, istnieje niebezpieczeństwo, że zaczniemy się z nim spoufalać, szczególnie, gdy jest bezpośredni i młodszy od nas. Nie róbmy tego. Nie naprzykrzajmy się mu. Szanujmy jego czas (jak zresztą pozostałych osób) itp., itd. C.D.N.

Stanisław Krajski, Savoir vivre w Kościele, Wydawnictwo św. Tomasza z Akwinu, Warszawa 2007r.



BEATYFIKACJA KS. KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

Będąc ostatnio w Komańczy pomyślałem o naszym wielkim rodaku ks. Kardynale Stefanie Wyszyńskim, którego złote myśli zawsze inspirują, gdyż jak powiedział: *"Choćbyś przegrał całkowicie zbierz się, zgarnij, dźwignij, zacznij od nowa. Spróbuj budować na tym, co w tobie jest z Boga"*.

Zbliżając się do okresu Adwentu, warto wspomnieć o tym wielkim człowieku, o jego życiu, o tym kim był dla nas wszystkich i o tym, że od niego właśnie płynęła ta wielka siła dla osób, którym przyszło żyć w trudnych czasach komunizmu oraz wspomnieć, że również dzisiaj wiele jego słów pozostaje bardzo trafnych. To on przecież powiedział, że: *"Tyle wart jest nasz rok, ile zdołaliśmy przewyciężyć w sobie niechęci, ile zdołaliśmy przełamać ludzkiej złości i gniewu. Tyle jest wart nasz rok, ile ludziom zdołaliśmy zaoszczędzić smutku, cierpień, przeciwności. Tyle jest wart nasz rok, ile zdołaliśmy okazać ludziom serca, bliskości, współczucia, dobroci i pociechy. Tyle jest wart nasz rok, ile zdołaliśmy zapłacić dobrem za wyrządzone nam zło"*.

Proces Kanonizacyjny

Doczekaliśmy wspianej wiadomości, jak poinformował ks. abp Stanisław Gądecki znamy już datę i miejsce beatyfikacji ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Odbędzie się ona 7 czerwca 2020r. w Warszawie na placu Piłsudskiego, a beatyfikacji dokona papieski wysłannik prefekt Kongregacji ds. Kanonizacyjnych kardynał Giovanni Angelo Becciu. Mamy więc czas, aby się do tego wydarzenia przygotować i przypomnieć sobie osobę ks. Kardynała Wyszyńskiego.

Etap diecezjalny procesu beatyfikacyjnego rozpoczął się 20 maja 1989r. a zakończył 6 lutego 2001r. W trakcie procesu przesłuchano 59 świadków i zapisano 2500 stron akt, które 27 kwietnia 2001 r. zostały złożone w Watykanie. Etap watykański rozpoczął się 7 czerwca 2001r. Przekazana dokumentacja dotyczyła cnót teologicznych: wiary, nadziei i miłości; kardynalnych - roztropności, sprawiedliwości, męstwa, umiarkowania oraz moralnych - czystości, ubóstwa, posłuszeństwa i pokory w życiu Prymasa Wyszyńskiego.

Proces w sprawie cudu dotyczył 19-latki, która zachorowała na nowotwór tarczycy i nie dawano jej szans na przeżycie. Po ogłoszeniu dekretu o heroicznosci cnót kard. Wyszyńskiego sprawa



domniemanego uzdrowienia za jego wstawiennictwem została przebadana przez grupę biegłych lekarzy pracujących na zlecenie Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. 29 listopada 2018 r. konsylium lekarskie uznało to zdarzenie za niewytłumaczalne z medycznego punktu widzenia. W 1988 r. młoda (19-letnia wówczas) kobieta zachorowała na nowotwór tarczycy i nie dawano jej szans na przeżycie. 17 lutego 1988 r. wykonano w Szczecinie rozległą operację usuwając zmiany

nowotworowe oraz dotknięte przerzutami węzły chłonne. Po początkowym pozornym polepszeniu stan zdrowia pacjentki pogorszył się. Podczas pobytu w Instytucie Onkologii w Gliwicach w styczniu i marcu 1989 kobietę leczono jodem radioaktywnym. W gardle wytworzył się guz wielkości 5 cm, który dusił pacjentkę i zagrażał jej życiu. 14 marca 1989 r., po intensywnych modlitwach za wstawiennictwem kard. Wyszyńskiego, stwierdzono przełom. Kolejne badania prowadzone w gliwickim Instytucie Onkologii, potwierdzały dobry stan kobiety. W ciągu kolejnych 30 lat nie stwierdzono u niej remisji nowotworu i jest całkowicie zdrowa.

Uwięzienie Prymasa Wyszyńskiego

25 września 1953r. został bezprawnie aresztowany ks. Kardynał Wyszyński. Lata cierpienia i szykany miały zniszczyć autorytet prymasa i zarazem kościół w Polsce. Jak wiemy okres ten w żaden sposób nie wpłynął negatywnie na obraz kościoła i prymasa, wręcz odwrotnie. W okresie tym ks. Prymas przygotował Jasnogórskie Śluby Narodu oraz dziewięcioletni program Wielkiej Nowenny przed obchodami Milenium Chrztu Polski.

Prymas Wyszyński był internowany pomiędzy 25 września 1953 - 28 października 1956, kolejno w Rywałdzie (25 września 1953 - 12 października 1953), Stoczku Klasztornym (12 października 1953 - 6 października 1954), Prudniku (6 października 1954 - 27 października 1955) i Komańczy (27 października 1955 - 26 października 1956).

Na miesiąc przed uwolnieniem, gdy wiedział już że jego uwolnienie jest już tylko kwestią czasu, Prymas zanotował w swoim dzienniku "Pro memoria": *"Nigdy nie wyrzekłbym się tych trzech lat i takich trzech lat z curriculum mego życia. Jednak lepiej, że upłynęły one w więzieniu, niżby miały upłynąć na Miodowej. Lepiej dla chwały Bożej, dla pozycji Kościoła Powszechnego w świecie - jako stróża prawdy i wolności sumień; lepiej dla Kościoła w Polsce i lepiej dla pozycji mojego*

Narodu; lepiej dla moich diecezji i dla wzmocnienia postawy duchowieństwa. A już na pewno lepiej dla dobra mej duszy. Ten wniosek zamykam dziś, w godzinie mego aresztowania, swoim Te Deum i Magnificat".

Filary duchowości

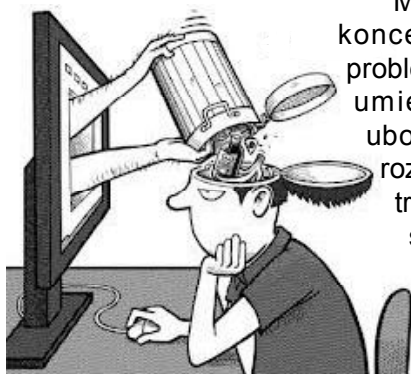
Był człowiekiem miłości, nadziei, wiary i pracy.

Jako człowiek miłości kierował swą miłość do ojczyzny, nieprzyjaciół, Kościoła i człowieka w sposób szczególny. Wielka Nowenna była programem zmiany moralnej narodu. Modlitwa za nieprzyjaciół i prześladowców wyrażała miłość i przebaczenie a człowiek zawsze był traktowany z należytym szacunkiem niezależnie od przekonań i poglądów. Zawsze podkreślał lojalność wobec kościoła i papieża a szacunek dla podwładnych połączony był z wymaganiami i delikatnością zarazem. Jako człowiek nadziei i wiary zawsze wszystko opierał na Bogu i jego opatrności z wielką ufnością. Zawsze pracował intensywnie. Często spotkania nawet co 15 minut, lecz podkreślał zarazem odrzucenie pracoholizmu.

Przygotował Mariusz Jaracz. W tekście wykorzystano materiały zawarte na stronie: prymaswyszynski.pl

Smartfony zmieniają nam dzieci.

Zagrożenia wynikające z korzystania z Internetu



Mają gorszą pamięć, koncentrację, a więc i problemy w nauce. Tracą umiejętność czytania, ubożeje ich język. Nie rozwija się wyobraźnia, trudniej im poznawać świat, zrozumieć cudze emocje. Ale zamiast wrywać smartfony dzieciom z rąk, lepiej sprawić,

żeby w świecie realnym było ciekawiej.

Basia, 13 lat, jest typowym przykładem dziecka smartfonowego. Dzięki Internetowi w telefonie ma stały kontakt ze znajomymi na portalach społecznościowych, muzykę, filmy, kalkulator, informacje o ubraniach, kosmetykach i modnych gadżetach. Okno na świat.

Basia nie czyta książek, bo ją nudzą, choć w pierwszych latach szkoły czytała. Trudno jej się skoncentrować na jednej czynności. Kiedy odrabia lekcje, wciąż podryguje, wstaje, rozgląda się, a kiedy usłyszy powiadomienie w telefonie, natychmiast sprawdza. Ma kłopoty z nauką, chociaż w pierwszej klasie w teście na inteligencję wypadła powyżej przeciętnej w swojej grupie wiekowej. Często nie rozumie pytań nauczyciela. Ma mały zasób słów, chociaż w przedszkolu jej cechą charakterystyczną było bogate słownictwo. W przedszkolu nie miała smartfona, dostała go pod koniec trzeciej klasy. Teraz nie rozstaje się z telefonem nawet na chwilę. - Strasznie to wygląda, kiedy leży na łóżku w ciemnym pokoju i jedynym światłem, jakie na nią pada, jest światło z ekranu - mówi jej ojciec. Próbuje zainteresować córkę czym innym, zabrać do kina, na oglądanie świątecznych iluminacji. Basia chętnie jedzie, ale zabiera telefon, żeby po drodze słuchać muzyki albo wrzucić zdjęcia lampek na portal społecznościowy. Rozdzielenie jej z telefonem jest mniej więcej tak samo „łatwe” jak rozdzielenie lwicy z małymi.

Badania pokazały, że obecność telefonu ogranicza procesy poznawcze - mówi doktor Konrad Bocian, psycholog społeczny z Uniwersytetu SWPS, który zajmuje się m.in. nowymi technologiami. Jeśli w pobliżu leży telefon, osoby, które często z niego korzystają, gorzej wykonują zadania wymagające koncentracji. Podobnie smartfony wpływają na działanie pamięci roboczej, czyli tej, która odpowiada za przetwarzanie informacji. Zmniejszają też skuteczność inteligencji wrodzonej. - Zawsze mamy przy sobie telefony - mówi Konrad Bocian. - A sama ich obecność sprawia, że efektywność naszej pracy jest mniejsza. Kiedy leżą obok, myślimy o nich nawet nieświadomie. A ten proces myślenia korzysta z zasobów, które mogłyby się przydać w pracy. Może dlatego 13-letnia Basia ma problemy z koncentracją. Bo dziewczynka nigdy nie zostawia telefonu poza zasięgiem wzroku.

Naukowcy przebadali u dzieci wpływ ciągłego bycia online na umiejętność rozpoznawania emocji. Doktor Yalda T. Uhls z Uniwersytetu Kalifornijskiego przeprowadziła eksperyment wśród 12-latków. Zaprosiła ich na dwutygodniowy obóz bez Internetu. Dzieci kontaktowały się ze sobą wyłącznie w staroświecki sposób twarzą w twarz. Po powrocie z obozu okazało się, że rozpoznają emocje innych ludzi lepiej niż rówieśnicy, którzy zostali w szkole razem ze swoimi smartfonami. - Z ekranu dziecko nie dowie się, jakie są emocje osoby, z którą pisze, bo emotka to nie jest mina widoczna na twarzy - mówi Konrad Bocian. - Dlatego później, mając tę osobę przed sobą, nie potrafi odczytać z jej mimiki gniewu, smutku, wstydu, żadnych niuansów. Skoro po zabraniu telefonów okazało się, że ta umiejętność się rozwija, możemy założyć, że to właśnie urządzenia cyfrowe odpowiadają za jej zanik.

Chociaż naukowcy nie przeprowadzili jeszcze całościowych badań na temat rozwoju mózgu dzieci korzystających ze smartfonów, to przebadali dorosłych. - Nadużywanie Internetu powoduje zmiany w substancji szarej i białej mózgu - mówi doktor Konrad Bocian. -

Zmiany przypominają te, które powstają u osób uzależnionych od hazardu i alkoholu.

Wiemy natomiast, że dzieci są bardziej podatne na uzależnienia niż dorośli.

Co więc robić? To zależy od wieku dziecka. Monika Jankowska i Marcin Karnecki z Warszawy, rodzice czterech synów, zaczęli od początku, czyli od wychowania bez ekranów. Dzieciom w wieku przedszkolnym dają limit na bajki: dziesięć minut dziennie. Starszym: film raz na tydzień i godzinę grania na komputerze. Żadnego tabletu, żadnego smartfona, w domu nie ma telewizora. Chłopcy chodzili do przedszkola i do szkoły, która sama takie reguły wprowadza, funkcjonowali w środowisku podobnych sobie dzieci. A to przy ograniczaniu nowych technologii bardzo istotne - jeśli cała grupa ma smartfony, dziecko, które go nie ma, czuje się wykluczone. Trzeba też podsuwać inne oferty. - Skoro nie pozwalaliśmy im korzystać z Internetu, musieliśmy mieć dla nich czas - mówi Marcin Karnecki. Jeździli z chłopcami na rowerach, wspólnie rysowali, robili ozdoby na choinkę i gotowali. - Widzieliśmy efekty. Mówię do nich: "Patrzcie, tu widać smoka" - i oni go widzieli, a inne dzieci nie - mówi Marcin. Monika dodaje: - Jeśli podasz dziecku gotową kreskówkę, trudniej mu będzie zobaczyć smoka. Teraz chłopcy, choć mają już smartfony, nie zachłystnęli się nimi. Monika i Marcin nie bali się tego, co niepokoiło znajomych i rodzinę, że dzieci będą zacofane informatycznie w porównaniu z rówieśnikami. - To obawa pokolenia naszych rodziców, oni musieli uczyć się komputerów w dorosłym wieku, dla naszych dzieci te umiejętności będą naturalne - mówi Marcin. Ignacy przygotował właśnie prezentację do szkoły w komputerze i błyskawicznie nauczył się programu, który jest do tego potrzebny.

Artykuł pochodzi z miesięcznika *Zwierciadło*, tekst Magdalena Krukar

8 grudnia: Godzina Łaski

"Życzę sobie, aby każdego roku w dniu 8 grudnia, w południe obchodzone Godzinę Łaski dla całego świata. Dzięki modlitwie w tej godzinie ześle wiele łask dla duszy i ciała. Będą masowe nawrócenia. Dusze zatwardziałe i zimne jak marmur poruszone będą łaską Bożą i znów staną się wierne i miłujące Boga. Pan, mój Boski Syn Jezus, okaże wielkie miłosierdzie, jeżeli dobrzy ludzie będą się modlić za bliźnich. Jest moim życzeniem, aby ta Godzina była rozpowszechniona. Wkrótce ludzie poznają wielkość tej Godziny łaski. Jeśli ktoś nie może w tym czasie przyjść do kościoła, niech modli się w domu".



Matka Boża do pielęgniarki Pieriny Gilli w Montichiari we Włoszech w Święto Niepokalanego Poczęcia - 8 grudnia 1947 roku

Jak odprawić Godzinę Łaski?

To szczególna godzina i dobrze będzie, jeśli zdołasz wykorzystać ją całą. Im więcej czasu spędzisz z Maryją, tym więcej łask spłynie na ciebie i tych, których nosisz w sercu. Dlatego postaraj się oddać Niepokalanej całą świętą godzinę. Jeżeli to niemożliwe, przybliź się do Jej Niepokalanego Serca na tyle czasu, na ile cię stać. Każda chwila, którą spędzisz przytulony do obietnicy Matki Bożej, okaże się bezcenna!

Proś o łaskę nawrócenia dla tych, którzy jej najbardziej potrzebują.

"Serca zatwardziałe i zimne jak ten marmur zostaną dotknięte Bożą łaską i staną się wiernymi czcicielami naszego Pana, i będą Go szczerze miłować (...)"

Proś o tę łaskę dla siebie i najbliższych.

"Przez to nabożeństwo uzyskacie wiele łask duchowych i cielesnych".

Nie bój się prosić o łaski - nawet największe!

"Nasz Pan, mój Boski Syn, Jezus, ześle swe przeobfite Miłosierdzie, jeżeli dobrzy ludzie będą stale modlić się za swych grzesznych braci (...)"

Proś o łaskę nawrócenia dla grzeszników.

"Każdy, kto będzie modlić się w tej intencji i wylewał łzy pokuty, odnajdzie pewną drabinę niebieską, przez me macierzyńskie Serce będzie też miał zapewnioną opiekę i łaskę".

A teraz podziękuj za tę łaskę, którą ci dziś Matka Najświętsza gwarantuje!

W tym momencie możesz zacząć rozmawiać z Maryją modlitwami, które są najbliższe twemu sercu. Odmów Różaniec, przeplatając go aktami miłości (Boże, choć Cię nie pojmuję...) i żalu za grzechy (Ach, żałuję za me złości...). Wyznaj swą wiarę w Boga (Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego), wychwalaj Jego dobroć (Chwała na wysokości Bogu), oddaj się Maryi pod opiekę (Cały jestem Twój, o Maryjo). To słowa szczególnie miłe Maryi. One otworzą dla ciebie Jej Serce, ciebie zaś niech otworzą na Jej dary.

Opracowała Magdalena Krukar

Nasza rzeczywistość

Polska krajem normalnym, przyjaznym ludziom i bezpiecznym. Takiej Polski potrzebuje każdy rozsądny człowiek, odpowiedzialny za los swojej rodziny, swojego środowiska, swojego kraju. Tutaj powstaje pytanie - ile takich ludzi naprawdę jest? Z niepokojem niestety należy stwierdzić, iż poważna część osób mieniąca się Polakami, działa nie tylko na własną szkodę, ale także najbliższego otoczenia i - co najgorsze - na szkodę państwa polskiego. Wszelkie tłumaczenia tych osób, że w systemie demokratycznym każdy pogląd, każde zachowanie ma prawo do zaistnienia, w moim przekonaniu są herezją. Owszem, każdy człowiek ma prawo do własnych

poglądów, ale poglądy te nie mogą rujnować utrwalonych od wieków zasad współżycia społecznego, norm postępowania czy wyznawanych wartości. Okazuje się, że dla wielu przestrzeganie przyjętych zasad nic nie znaczy, a oni dla niezrozumiałych dla normalnych ludzi powodów dewastują porządek w kraju. Na takie postępowanie nie ma i nie powinno być zgody, nie tylko ze strony władzy krajowej, ale każdego rozsądnego Polaka.

Wybory do Sejmu i Senatu pokazują, że istnieje duże zagrożenie dla naszej rzeczywistości i potrzebna jest ciągła czujność i mobilizacja ludzi wyznających wartości patriotyczne i zasady współżycia oparte o naukę kościoła katolickiego.

Nie możemy się cofać i odpuszczać pola ludziom zdegenerowanym, wyzbytym wszelkich wyższych wartości, dążącym do deprawacji Polaków, ze szczególnym nakierowaniem na młodzież szkolną. Domaganie się pełnej wolności i swobody w sferach obyczajowych, wprowadzania do szkół uświadamiania seksualnego dzieci już nawet od czwartego roku życia, jest zamiarem haniebnym. Wielkim zagrożeniem są nowe, lewackie ruchy typu LGBT (lesbijki, geje, transseksualiści) wpychające się do Polski z zachodu Europy, mające na celu rozbicie jedności narodowej Polaków i odciążenie ludzi od chrześcijańskich korzeni na rzecz popadnięcia w świat nicości, pozbawiający człowieka jego godności.

Ci, co tą ideologię propagują, są ludźmi nieszczęśliwymi i życiowo zabłąkanymi. Trudno ich zrozumieć i mieć dla nich przyjazny odruch.

Są jednak tacy, którzy - co najgorsze - mieniają się katolikami, lecz popierają tę ideologię poprzez głosowanie na ugrupowania walczące z wiarą i kościołem katolickim.

Hipokryzja tych ludzi zdumiewa, bo albo jest się

wierzącym albo niewierzącym. Nie można być katolikiem w niedzielę w kościele, a na co dzień wyznawać hasło znanego celebryty, "Róbta, co chceta".

Wielu przeciwników obecnego rządu, wylewających na niego "wiadra pomyj", nie gardzi z korzyści socjalnych, które właśnie ten rząd przyznał Polakom. Gdzie oni mają honor, aby wyciągać rękę po świadczenia socjalne? Jest to pytanie retoryczne, bo zapewne honor ma się od nich z daleka.

Działania totalnej opozycji są zabójcze dla demokratyzacji życia publicznego w Polsce. Po przegranych wyborach ich zajadłość zapewne ulegnie zwiększeniu, co w kontekście nowych wyborów prezydenckich dojdzie do jej apogeum. Teraz, według nich, należy wszelkimi sposobami zdyskredytować Andrzeja Dudę, obecnego Prezydenta Polski i nie dopuścić do jego reelekcji. Sposób sprawowania urzędu i osiągnięcia obecnego Prezydenta

oraz ciągłe dążenie do poprawy warunków życia Polaków nie mają dla "totalsów" żadnego znaczenia.

Dla nich to wróg polityczny, przeszkadzający w realizacji swojego planu politycznego, polegającego na okradaniu Polaków i budowaniu swoich wpływów.

Mam nadzieję, że Polacy staną na wysokości zadania i ponownie postawią na Andrzeja Dudę, człowieka prawego, mądrego i odpowiedzialnego za Polskę.

Mamy najlepszy w historii czas dla Polski z obecnym Rządem i obecnym Prezydentem. Polakom żyje się lepiej, wzrasta bezpieczeństwo, a państwo staje się coraz bardziej przyjazne ludziom. To od nas zależy, czy ten dobry czas będzie trwał nadal.

Równomierny rozwój kraju, na który postawił Rząd Prawa i Sprawiedliwości, spowodował, że my, jako mieszkańcy Podkarpacia zapomniani przez poprzednie rządy, możemy obecnie realizować wiele lokalnych inwestycji w różnych obszarach. To się dokonuje w infrastrukturze drogowej, dziedzinie oświaty, kultury, sportu, rekreacji. Daje nam to nowe możliwości rozwojowe i zaspakaja potrzeby wszystkich grup społecznych. Następuje duże wsparcie organizacji społecznych, straży pożarnych, kół gospodyń wiejskich, klubów sportowych. Przykładem z naszego podwórka jest docenienie przez Ministra Kultury oraz władze Powiatu Krośnieńskiego Stowarzyszenia "Jedność" i zespołu "Łączenie" poprzez uhonorowanie ich z okazji 15-lecia istnienia.

Takich przykładów obecnie nie brakuje. Docerńmy to, co mamy i nie popadajmy w skrajności, które mogą zniweczyć dotychczasowe osiągnięcia oraz zahamować dalszy szybki rozwój Polski i poprawę warunków życia Polaków.

Polacy zasługują na godne i spokojne życie.

Andrzej Krężałek



Poznaj. by zrozumieć

EUCHARYSTIA ZBAWCZĄ OFIARĄ

Pyt.: Na czym polega ofiarnicze usposobienie?

Odp.: Składając Ojcu niebieskiemu wraz z Chrystusem swoje życie, powinniśmy upodobnić się wewnątrznie do ofiarującego się Zbawiciela, tzn. przyjąć postawę zawierzenia, ufnej miłości i posłuszeństwa. Ofiarować komuś jakiś przedmiot, np. książkę, znaczy wyzbyć się prawa swobodnego dysponowania nim. Z podarowaną książką nie mogę robić, co mi się podoba, lecz muszę liczyć się z wolą nowego jej właściciela. Podobnie też oddanie swego życia Bogu to świadoma rezygnacja z samowolnego dysponowania sobą, to decyzja kształtowania siebie i swojego postępowania według Bożego upodobania. Wszystko zatem, nasza praca, wypoczynek, działanie, powinno być podporządkowane wymaganiom Ojca niebieskiego, a nie własnym kaprysom czy też naszym krótkowzrocznym, egoistycznym planom. Posiadać ofiarniczą postawę, znaczy ciągle rezygnować ze swojej woli na rzecz planu Stwórcy, pragnącego uszczęśliwić całą ludzkość. Tak więc ostatecznie tym ofiarniczym usposobieniem jest gorące pragnienie kierowania się we wszystkim wolą Bożą, miłością do Niego, która nie szuka swego (por. 1 Kor 13,5).

Pyt.: Jaką postawę przyjmować w cierpieniach, aby stały się one zbawczą ofiarą?

Odp.: Nie tyle samo cierpienie, ile nasza miłość posiada przed Bogiem wielką wartość. Bolesne sytuacje mogą jednak stać się okazją do wielkiego udoskonalenia naszej miłości, do całkowitego ofiarowania się Bogu. Ma to miejsce wtedy, gdy jesteśmy gotowi przyjąć każdą formę cierpienia, wszystkie przeciwności życiowe, niedogodności, o ile taka jest wola Boża, gdy w obliczu zagrażającego nam cierpienia potrafimy jak Jezus w Ogrójcu powtarzać: "Ojczy, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!" (Łk 22,42). Prawdziwą ofiarą może być cierpliwe znoszenie różnych przykrości dnia codziennego, przykrych sytuacji czy też ludzi trudnych we współżyciu ze względu na usposobienie, wiek, choroby i różne ułomności. Cierpliwe znoszenie przykrego sposobu bycia drugiego człowieka, jego złośliwości - to również coś, co może stać się zbawczą ofiarą.

Pyt.: Jak zespolić życie codzienne z uczestnictwem we Mszy św.?

Odp.: Wielu ludzi nie dostrzega związku między uczestnictwem w liturgii a sprawami życia codziennego. Liturgię uważają za sprawy Boże, codzienne zajęcia zaś - za sprawy ludzkie, świeckie, nie mające nic wspólnego z Bogiem. Tymczasem, traktując wszystkie codzienne sprawy jako ofiarę duchową składaną Bogu, można połączyć w jedną całość uczestnictwo we Mszy św. oraz oddanie się różnym świeckim zajęciom. Przede wszystkim



przez Komunię św. powinniśmy zaczerpnąć sił do sprostania wszystkim naszym codziennym obowiązkom i do wypełnienia ich po myśli Bożej. Spełnianie zaś codziennych zajęć powinno łączyć się z postawą ustawicznego ofiarowania wszystkiego Bogu dla uwielbienia Go i dla zbawienia świata. Każde, pozornie najbardziej świeckie działanie w świecie, rodzinie powinno być połączone z głębokim oddaniem się Bogu. To ofiarowanie siebie i swojej działalności Ojcu niebieskiemu powinno być jak najczęściej powtarzane i ponawiane, np. przed ważniejszymi pracami, codziennie rano, aby nasze życie stało się ofiarą świadomą,

podejmowaną dobrowolnie, z miłości do Boga. Można dobremu Ojcu ofiarować swoje kłopoty w bardzo konkretnych intencjach, np. o nawrócenie niewierzących, o rozszerzenie się Kościoła w krajach misyjnych, o prześladowanych chrześcijan, za zmarłych itp. W ten sposób zwykle, szare życie przyczyni się do powolnego przekształcania świata w królestwo Boże, pełne sprawiedliwości, miłości i pokoju, a Ojciec niebieski będzie przez to uwielbiony.

Pyt.: Co oznaczają słowa: "To jest bowiem kielich Krwi mojej nowego i wiecznego przymierza", wypowiedziane w czasie konsekracji?

Odp.: Przymierza były w Starym Testamencie pewnego rodzaju umowami między Bogiem a narodem wybranym. Bóg zobowiązywał się do opieki i udzielania pomocy swemu ludowi, ten zaś obiecywał być Mu wiernym i wypełniać Jego przykazania. Najważniejsze przymierze Starego Testamentu zostało zawarte przez Mojżesza na Synaju. Izraelici nie byli wierni przymierzemu. Bóg postanowił więc zawrzeć nowe, doskonalsze wieczne przymierze z całą ludzkością. Zostało ono urzeczywistnione przez Jezusa Chrystusa na krzyżu. Przez Jego zbawczą ofiarę zostaliśmy oczyszczeni z grzechów i nabyci dla Boga. "Chrystus ustanowił to Nowe Przymierze, a mianowicie Nowy Testament we Krwi swojej (por. 1 Kor 11,25), powołując spośród Żydów i pogan lud, który nie wedle ciała, lecz dzięki Duchowi zróść się miał w jedno i być Nowym Ludem Bożym" (KK 9). Śmierć Jezusa ukazała nam, jak wielka jest miłość Boga do nas, jak bardzo się o nas troszczy. Przez swą śmierć na krzyżu Zbawiciel zapewnia nas, że Bóg, który nie oszczędził swojego Syna, będzie nas nadal kochał i opiekował się nami, prowadząc do ostatecznego zbawienia. To nowe i wieczne przymierze zawarte z Bogiem zobowiązuje nas wszystkich do zawierzenia Jego miłości, do zaufania Mu i do wypełniania Jego przykazań, które streszczają się w jednym przykazaniu miłości. Każda Msza św., uobecniająca ofiarę krzyżową Jezusa, przypomina nam ten przedziwny związek miłości Boga i człowieka, w którym sami uczestniczymy. To zespolenie z Bogiem w szczególny sposób pogłębia się przez Komunię św. Sakrament ten zobowiązuje nas do trwania przy Bogu, do ciągłego jednoczenia całego ludu Bożego i do wypełniania jedynego przykazania: Będziesz

miłował Boga ponad wszystko, a bliźniego tak, jak Chrystus nas ukochał (por. Mk 12,30-31; J 13,34). Mamy ustawicznie odpowiadać miłością na Bożą miłość do nas.

Pyt.: Co oznaczają Msze św. "ku czci świętych"?

Odp.: Każda Msza św. jest ofiarą składaną na cześć Boga. Jego to uwielbiamy i dziękujemy Mu za wszystkie dary. Wspominając w danym dniu jakiegoś świętego, dziękujemy Bogu w szczególny sposób za wszystkie dobrodziejstwa wyświadczone mu za jego życia, a po śmierci - nam - za jego wstawiennictwem. Czcząc świętych, którzy są dziełem łaski Bożej, uwielbiamy równocześnie samego Boga, który ich doprowadził do wielkości i wspaniałości. Prosimy również wspomnianego w liturgii świętego o wstawiennictwo za nami.

PODSUMOWANIE

W różnych aspektach można rozważać ten wyjątkowy sakrament, jakim jest Eucharystia. W nim, pod postaciami chleba i wina, w sposób prawdziwy, rzeczywisty i substancjalny, obecny jest Jezus Chrystus ze swoim ciałem, duszą i Bóstwem. Ponieważ Chrystus jest w trwały sposób obecny w tym sakramencie, dlatego uzasadnione i bardzo pożyteczne jest adorowanie Go. Eucharystia jest jednak przeznaczona przede wszystkim do spożywania. Przez Komunię św. dokonuje się nasze ściśle zjednoczenie z Chrystusem i Jego Mistycznym Ciałem - Kościołem. Ten niezwykły pokarm - Ciało i Krew Chrystusa - umacnia nas wewnątrznie, ożywia Bożym życiem, czyli pomnaża łaskę uświęcającą. Zbawiciel umacnia nas w walce z grzechami. Zjednoczenie z Chrystusem w Komunii św. jest zadatkami naszego przyszłego zmartwychwstania. Eucharystia jest również ofiarą. W czasie przeistoczenia bowiem uobecnia się w bezkrwawy sposób jedyna ofiara krzyżowa Jezusa. W składanie tej bezcennej ofiary włączony jest cały Kościół - lud Boży: zarówno celebrujący Eucharystię kapłani, na mocy sakramentu święceń, jak i wszyscy pozostali wierni, na mocy kapłaństwa powszechnego, w którym uczestniczą dzięki sakramentowi chrztu. Do ofiary, którą jest sam Jezus Chrystus obecny pod postaciami chleba i wina, mają wszyscy wierni dołączyć również swoje życie, prace, trudy, cierpienia i radości. Składając ofiary duchowe, kierując życiem zgodnie z wolą Ojca niebieskiego, uwielbiamy Go, przyczyniamy się do zbawienia świata. W czasie Mszy św. uobecnia się ofiara krzyżowa Chrystusa, przez którą zostało zawarte nowe i wieczne przymierze Boga z całą ludzkością. To przymierze zobowiązuje nas do odpłacania kochającemu Bogu za Jego miłość naszą miłością. *CDN.*

03.09.2019r. W siedzibie Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie ruszyło dziś Biuro Delegata KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży. Delegatem tym jest prymas Polski abp Wojciech Polak.

05.09.2019r. Franciszek przybył do Mozambiku. W ramach swojej 31. podróży zagranicznej Ojciec Święty odwiedzi jeszcze Madagaskar w dniach 7-8 września i Mauritius - 9 września.

07.09.2019r. Pod hasłem "Okryci płaszczem Maryi" w pierwszą sobotę miesiąca odbyła się III Ogólnopolska Pielgrzymka Dzieła Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego na Jasną Górę.

11.09.2019r. O akcji Polska pod Krzyżem przypomniał papież, pozdrawiając pielgrzymów polskich. Zachęcił Polaków do modlitwy o "łaskę nawrócenia i opamiętania dla wielu, a przede wszystkim dar zwycięstwa dobra nad złem, które łatwo wkrada się do serca człowieka".

12.09.2019r. Przy ośrodku duszpasterskim na Polach Lednickich powstaje dom zakonny ojców dominikanów. Zamieszka w nim na stałe pięciu braci.

13.09.2019r. Naszą misją jest bycie dla Kościoła i świata "sakramentami" bliskości Boga, w Nim znajduje się nasza jedyna moc. Papież mówił o tym do biskupów z całego świata wyświęconych w ostatnim roku, którzy brali udział w kursie zorganizowanym dla nich w Watykanie.

13.09.2019r. 84 lata temu Pan Jezus podyktował św. s. Faustynie Koronkę do Bożego Miłosierdzia. Z tej okazji australijskie "Ogniwo Miłosierdzia" zaprosiło cały świat do wspólnego odmawiania Koronki w szczególnych intencjach.

14.09.2019r. W Suchowoli upamiętniono 72. rocznicę urodzin ks. Jerzego Popiełuszki. Kapelan prezydenta, ks. Zbigniew Kras powiedział, że prezydent Andrzej Duda dwukrotnie modlił się na tamie we Włocławku - miejscu wyłowienia



zamordowanego przez SB ks. Jerzego Popiełuszki.

14.09.2019r. Ponad 60 tysięcy osób uczestniczyło we Mszy świętej na

lotnisku Włocławek-Kruszyn, gdzie odbywały się główne uroczystości akcji "Polska pod Krzyżem".

17.09.2019r. Na konieczność modlitwy za rządzących zwrócił uwagę Franciszek podczas Mszy św. u Świętej Marty.

17.09.2019r. Australijczycy zapowiedzieli kontynuację zeszłorocznej akcji "Różaniec do granic".

17.09.2019r. W południe Ojciec Święty spotkał się z ekumenicznym patriarchą Konstantynopola, duchowym zwierzchnikiem Kościołów prawosławnych Bartłojem.

25.09.2019r. Papież Franciszek spędził ze Wspólnotą Nowe Horyzonty 6 godzin. Wysłuchał ich świadectw, odprawił dla nich Mszę św., zjadł z nimi obiad, poznał ich codzienne życie. Wspólnota ma swą siedzibę w oddalonym o 100 km od Rzymu mieście Frosinone. Jej podopieczni to przede wszystkim ludzie młodzi, na różne sposoby poranieni przez życie, ofiary narkomanii, prostytucji, przemocy w szkole, uzależnienia od narkotyków, hazardu czy internetu.

26.09.2019r. W wieku 83 lat zmarł były prefekt Kongregacji Nauki Wiary kard. William Joseph Levada.

27.09.2019r. Omówienie nowych narzędzi ewangelizacyjnych i apostołskich to główny temat trzydniowych obrad Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.

01.10.2019r. Papież Franciszek podczas Mszy w Watykanie mówił, że przywracające młody wygląd zabiegi chirurgii plastycznej prowadzą do "śmieszności".

01.10.2019r. Ojciec Święty postanowił, że III niedziela zwykła będzie obchodzona w całym Kościele jako Niedziela Słowa Bożego.

01.10.2019r. Manifestanci domagający się pełnej legalizacji aborcji próbowali podpalić katedrę w mieście Meksyk.

01.10.2019r. Z woli papieża Franciszka rozpoczął się

Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny pod hasłem: "Ochrzczeni i posłani. Kościół Chrystusa z misją w świecie".

02.10.2019r. Klerycy z Czech - franciszkanie - będą kształcić się w Studium Franciszkańskim w Krakowie.

05.10.2019r. Kornel Morawiecki, działacz opozycji demokratycznej w PRL, przywódca "Solidarności Walczącej", marszałek senior Sejmu VIII kadencji, ojciec premiera Mateusza Morawieckiego, zmarł 30 września. Miał 78 lat. Pogrzeb odbył się 5 października.

05.10.2019r. W 81. rocznicę odejścia św. Faustyny Kowalskiej bp Jan Zając przewodniczył Mszy św., podczas której do międzynarodowego stowarzyszenia apostołów Bożego Miłosierdzia zostało przyjętych 20 osób z pięciu krajów świata.

05.10.2019r. W bazylice św. Piotra w Watykanie odbył się 5 października konsystorz, na którym Franciszek włączył do Kolegium Kardynalskiego 13 nowych purpuratów.

06.10.2019r. Zbudź się, Europo! Odkryj na nowo swoje korzenie! - zaapelowali biskupi Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE) w orędziu na zakończenie obrad w Santiago de Compostela w Hiszpanii.

07.10.2019r. W minioną niedzielę mieszkańcy 1600 miast Stanów Zjednoczonych i Kanady wzięli udział w dorocznym "łańcuchu życia" - inicjatywie jednoczącej osoby, które chcą modlić się wspólnie w obronie życia i publicznie upominać o prawa nienarodzonych dzieci.

08.10.2019r. Podczas 384. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski biskupi dokonali wyborów do gremiów episkopatu oraz do instytucji kościelnych podległych Konferencji Episkopatu Polski.

10.10.2019r. KEP zgodziła się na rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego rodziców św. Jana Pawła II oraz polskiej misjonarki-lekarki dr Wandy Błęńskiej.

13.10.2019r. Pięcioro błogosławionych - z Anglii, Brazylii, Indii, Włoch i Szwajcarii - ogłosił świętymi Franciszek w niedzielę 13 października w Watykanie.

15.10.2019r. Na całym świecie obchodzony był Dzień Dziecka Utraconego. To dzień szczególnej pamięci o dzieciach zmarłych przed narodzinami i o ich rodzinach.

17.10.2019r. Na odbudowę katedry Notre Dame wpłynęło 922 mln euro darowizn i zapowiedzi darowizn.

16.10.2019r. W środę przypadła 41. rocznica wyboru kard. Karola Wojtyły na papieża.

18.10.2019r. Odbyła się XIV już edycja inicjatywy: "Milion dzieci odmawia różaniec w intencji jedności i pokoju".

19.10.2019r. Prawie połowa katolików na całym świecie mieszka w Ameryce Północnej i Południowej (48 procent), podczas gdy większość katolickich księży w Europie - 42 procent. Dane te zostały opublikowane przez agencję Fides.

20.10.2019r. W brazylijskim Belém odbyła się największa w świecie katolickim procesja ku czci Matki Bożej. 4-kilometrową trasę przeszły ponad 2 mln pielgrzymów.

21.10.2019r. Beatyfikacja kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski, odbędzie się 7 czerwca w Warszawie.

21.10.2019r. Ponad 2700 uczestników z całej Polski wzięło udział w konferencji "24/7 Serce Dawida", odbywającej się od 19 do 20 października na Hali Expo XXI w Warszawie.

22.10.2019r. Szkoła nie jest i nie może być miejscem na jakiegokolwiek propagowanie środowisk LGBTQ - przypomnieli Komisja Wychowania Katolickiego KEP.

22.10.2019r. Abp Stanisław Gądecki poprosił papieża Franciszka o ustanowienie św. Jana Pawła II doktorem Kościoła i patronem Europy. *opr. na podst. info.wiara.pl red.*

Z Archidiecezji Przemyskiej

31 sierpnia 2019r. do Sanktuarium Męki Pańskiej i Matki Bożej w Kalwarii Pałacowskiej pielgrzymowały osoby starsze i chore. W pielgrzymce uczestniczyło 700 osób.

31 sierpnia 2019r. odbyła się Pielgrzymka Ruchu Światło-Życie do Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Domaradzu.

31 sierpnia 2019r. w Wybrzeżu k/Dubiecka odbył się kolejny Zlot Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Archidiecezji Przemyskiej.

1 września 2019r. w kościele pw. Św. Wojciecha i Matki Bożej Częstochowskiej w Krośnie zakończyła się trwająca od 23 września 2018 r. peregrynacja obrazu Matki Bożej Robotników Solidarności w Regionie Podkarpacie.

7 września 2019r. w parafii pw. św. Benedykta w Przemysku (Kazanów) odbył się XXXV Dzień Wspólnoty Ruchu Apostolstwa Młodzieży Archidiecezji Przemyskiej.

7 września 2019r. w Przemysku odbył się 5. Męski Różaniec.

14 września 2019r. w Przemysku członkowie Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa, obchodząc Jubileusz 150-lecia powstania na ziemi polskiej, zgromadzili się na spotkaniu dziękczynnym za dar Bożego Serca.

14 września 2019r. Polska stanęła pod Krzyżem. Archidiecezja Przemyska włączyła się do ogólnopolskiej modlitwy pokutno-wynagradzającej, podejmując inicjatywę "Z różańcem pod Krzyżem".

21 września 2019r. Mszą Świętą w Bazylice Archikatedralnej w Przemysku rozpoczął się czas peregrynacji obrazu Matki Bożej Robotników po przemyskich parafiach i zakładach pracy.

21 września 2019r. w archidiecezji przemyskiej rozpoczął się I Kongres Biblijny. To inicjatywa, która odbywa się w sześciu miejscach: w Polańczyku (21.09), Strachocinie (05.10), Łańcucie (12.10), Jarosławiu (19.10), Krośnie (26.10) i w Przemysku (09.11). Towarzyszy mu hasło "Panie, uswięć nas w prawdzie".

28 września 2019r. odbyła się Pielgrzymka Róż Żywego Różańca do Sanktuarium św. Jana Pawła II w Krośnie.

28 września 2019r. na rynku w Krośnie blisko 300 osób modliło się Koronką do Miłosierdzia Bożego o godz. 15:00.

1 października 2019r. w Seminarium Duchownym w Przemysku rozpoczęto nowy rok akademicki 2019/2020.

5 października 2019r. odbyła się pielgrzymka maturzystów, wychowawców i katechetów Archidiecezji Przemyskiej na Jasną Górę. W tym roku towarzyszyło jej hasło "Oto ja!" i wzięło w niej udział ponad 3 tys. młodzieży.

6 października 2019r. w Strachocinie zebrali się parlamentarzyści, aby przez wstawiennictwo św. Andrzeja Boboli modlić się w intencji Ojczyzny.

12 października 2019r. odbyła się Archidiecezjalna Pielgrzymka Małżeństw i Rodzin do jarosławskiej Kolegiaty.

13 października 2019r. odbyła się Pielgrzymka Młodzieży i Szkół im. Jana Pawła II do Bazyliki Archikatedralnej w Przemysku.

W "Rozmowie dnia" w Radiu Fara **16 października 2019r.**, z okazji przypadającej 41. rocznicy wyboru kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową, gościem przy mikrofonie był abp Józef Michalik, który dzielił się ze słuchaczami doświadczeniami związanymi z wyborem i posługą Piotrową św. Jana Pawła II.



Dzienniczek

Ciąg dalszy / 104

+ 20 II

1938. Dziś odpowiedział mi Pan, że -

Potrzeba mi cierpień twoich dla ratowania dusz.

O mój Jezu, czyń ze mną, co Ci się podoba. Nie miałam odwagi prosić Pana Jezusa o większe cierpienia, bo ostatniej nocy tak bardzo cierpiałam, że ani kropli nie zniosłabym więcej nad to, co mi sam Pan Jezus dał.

Prawie że noc całą miałam tak gwałtowne boleści, że zdawało mi się, jakobym miała poszarpane wszystkie wnętrzności. Lekarstwo przyjęte zrzuciałam z torsjami. Kiedy się pochyliłam na ziemię, straciłam przytomność i tak - głowę oparłam o ziemię - trwałam jakiś czas. Kiedy mi wróciła przytomność, spostrzegłam, że całym ciałem przycisnęłam sobie twarz i głowę; zalana torsjami, myślałam, że to już będzie koniec. Kochana matka przełożona i s. Tarczyja³⁹³ ratowały mnie, jak mogły. Jezus żądał cierpień, a nie śmierci. O mój Jezu, czyń ze mną, co Ci się podoba. Daj mi tylko moc cierpieć. Kiedy mnie Twoja moc wspiera, wszystko wytrzymam. O dusze, jak was kocham.

Dziś przyszła do mnie jedna z sióstr³⁹⁴ i mówi mi: Proszę siostry, ja dziwnie czuję, coś jakby mi mówiło, aby przyjść do siostry i polecić siostrze swoje różne sprawy, nim siostra umrze, że siostra może mi to uprosić i załatwić u Pana Jezusa; tak mi wciąż coś mówi, że siostra może mi to uprosić. Odpowiedziałam jej też szczerze - że tak, czuję to w duszy, że po śmierci więcej będę mogła u Pana Jezusa uprosić niż teraz. Będę pamiętać o siostrze przed Jego tronem.

Kiedy weszłam na chwilę do sypialni sąsiedniej, aby odwiedzić chore siostry, jedna z sióstr powiedziała: Siostrze, jak siostra umrze, nic się siostry nie będę bała; niech siostra do mnie przyjdzie po śmierci, bo mam siostrze powierzyć jedną tajemnicę duszy, aby siostra u Pana Jezusa mi to załatwiła; ja wiem, że siostra może mi to u Pana Jezusa uprosić. - Ponieważ mówiła publicznie, więc odpowiedziałam jej w ten sposób: Pan Jezus jest bardzo dyskretny, a więc jakie ma tajemnice, które są pomiędzy Nim a duszą, nie zdradza ich nikomu.

+ O Panie mój, dziękuję Ci za to, że mnie upodabniasz do siebie przez wyniszczenie. Widzę, że się zaczyna kruszyć moja ziemską powłoka; cieszę się tym, bo już niedługo znajdę się w domu Ojca mego.

27 II [1938]. Dziś byłam u spowiedzi u ojca A.³⁹⁵, postąpiłam tak, jak Jezus tego sobie życzył. Po spowiedzi św. głębia światła zalała mi duszę. Wtem usłyszałam głos: A iżeś dzieckiem, dlatego pozostaniesz przy sercu moim; miłsza mi jest prostota twoja aniżeli

umartwienia.

Słowa ojca Andrasza: Żyj więcej wiarą; módl się, aby to miłosierdzie Boże więcej się rozpowszechniło i aby to dzieło w dobre ręce było ujęte, aby dobrze nim pokierowali. Sama staraj się być tu dobrą zakonnicą, choć mogłoby być i tak jak jest, ale staraj się być tu dobrą zakonnicą. A teraz, jeżeli czujesz te pociągnięcia Boże i poznasz, że to Pan jest, to idź za nimi. Czas przeznaczony na modlitwę poświęć całej modlitwie, a zanotowania uczyni po modlitwie...

+ Ostatnie dwa dni karnawału. Cierpienia moje fizyczne zwiększyły się. Złączyłam się ściślej z cierpiącym Zbawicielem, prosząc Go o miłosierdzie dla świata całego, który szaleje w swej złości. Przez dzień cały czułam ból korony cierniowej. Kiedy się położyłam, nie mogłam głowy położyć na poduszce; jednak o dziesiątej ustąpiły bóle i zasnąłam, czując jednak na drugi dzień wielkie wyniszczenie.

+ Jezu Hostio, gdybyś mnie Ty sam nie wspierał, nie umiałabym wytrwać na krzyżu, nie umiałabym wytrzymać tyle cierpień, ale moc łaski Twojej utrzymuje mnie na wyższym poziomie i czyni zasługującymi moje cierpienia. Dajesz mi moc, aby iść zawsze naprzód i gwałtem zdobywać niebo, i mieć w sercu miłość do tych, od których doznaje się przeciwności i wzgardy. Można wszystko z łaską Twoją.

I III 1938. Rekolekcje jednodniowe.

W medytacji poznałam, aby się jak najgłębiej ukryć w Sercu Jezusa. Rozważać Jego bolesną mękę i wnikać w uczucia Jego Bożego Serca, które jest pełne miłosierdzia dla grzeszników; aby im uprosić to miłosierdzie, będę się wyniszczać na każdy moment, żyjąc wolą Bożą.

Przez cały ten Post jestem hostią w ręku Twoim, Jezu; posługuj się mną, abyś sam mógł wejść do grzeszników. Żądaj, co Ci się podoba; żadna ofiara nie wyda mi się za wielką, kiedy się rozchodzi o dusze.

+ Cały ten miesiąc msza św. i Komunia św. w intencji ojca Andrasza, by mu Bóg dał jeszcze głębiej poznać swą miłość i miłosierdzie.

W tym miesiącu ćwiczyć się będę w tych trzech cnotach, które mi zaleciła Matka Boża: pokorze, czystości i miłości Bożej, przyjmując z głębokim poddaniem się woli Bożej wszystko, cokolwiek mi ześle.

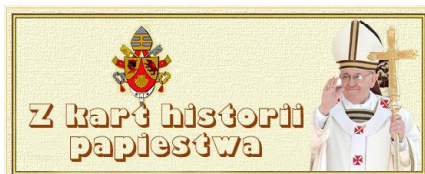


393 S. Tarczyja - Kazimiera Piotrowicz, ur. w 1891r., do Zgromadzenia wstąpiła w r. 1912, przez pewien czas pełniła funkcję pielęgniarki w krakowskim domu Zgromadzenia. Zmarła 2 XII 1978 r.

394 Mogła to być s. Amelia Socha, z którą s. Faustyna żyła w wielkiej przyjaźni.

395 Ks. Józefa Andrasza (p. pkt 70).

Działalność papieży w XI wieku - *cd.*



Damazy II -

urodzony w Bawarii ok. 1000 r. Zmarł w Palestrinie 9 sierpnia 1048 r., papież w okresie od 17 lipca 1048r. do 9 sierpnia 1048r. Był biskupem Brixen w Tyrolu. Pochodził z arystokratycznego rodu frankońsko-bawarskiego. Towarzyszył królowi niemieckiemu Henrykowi III w jego wyprawie do Italii i aktywnie uczestniczył w synodach w Pawii (październik 1046r.), Sutri (20 grudnia 1046r.) i w Rzymie (5 stycznia 1047r.), na których złożono z urzędów trzech papieży. Został papieżem na prośbę duchowieństwa i ludu rzymskiego, którzy wysłali poselstwo do Pöhlde, gdzie przebywał cesarz. Jego pontyfikat trwał zaledwie 23 dni, ponieważ 9 sierpnia 1048r. zmarł, prawdopodobnie na malarię, w Palestrinie koło Rzymu. Pochowano go w kościele S. Lorenzo w Verano.



Leon IX -

urodzony w Egisheim koło Colmar w Alzacji 21 czerwca 1002r. Zmarł w Rzymie 19 kwietnia 1054r. Święty Kościoła katolickiego, papież w okresie od 12 lutego 1049r. do 19 kwietnia 1054r. Imię, które przybrał po wyborze, symbolizowało pragnienie odwołania się do Kościoła doby starożytnej, kiedy Stolica Piętrowa nie była jeszcze obciążona tyłoma nadużyciami niegodnych papieży. Podjął dzieło reform, które miały wzmocnić autonomię i autorytet papiestwa oraz całego Kościoła. Po śmierci papieża Damazego II cesarz na Sejmie Rzeszy w Wormacji w grudniu 1048r. wyznaczył go na kolejnego papieża. Leon IX oświadczył wtedy, że przyjmie godność, o ile wybierze go lud oraz duchowieństwo rzymskie i udał się jako pielgrzym do Wiecznego Miasta, nawiedzając boso grób św. Piotra. Po przybyciu do Rzymu w stroju pątnika, Bruno najpierw boso udał się do grobu świętego Piotra. 12 lutego 1049r. oficjalnie został wybrany na stolicę Piotrową i przyjął miano Leona IX. Przyjęto go z entuzjazmem i wybrano przez akklamację, a potem konsekrowany 12 lutego 1049r. na biskupa Rzymu. Głębokie reformy zaczął od zmian administracyjnych. Skupił wokół siebie wybitnych reformatorów, którymi obsadził najwyższe urzędy w Kościele. Byli wśród nich m.in.: mnich Hildebrand (późniejszy papież Grzegorz VII), Fryderyk Lotaryński (późniejszy papież Stefan IX), kardynał Humbert, Hugon opat Cluny i Piotr Damiani. Leon IX zabiegał o wsparcie ze strony biskupów, prezbiterów i diakonów rzymskich, spośród których powołał instytucję kolegium kardynalskiego, uczynił krąg swoich doradców. Wiele podróżował po Italii, Niemczech i Francji. W Rzymie spędził zaledwie pół roku - uczestnicząc w synodach i umacniając prymat papiestwa oraz uniwersalizm Kościoła. Leon IX podjął zdecydowaną walkę z symonią oraz małżeństwami księży. Na synodzie rzymskim 9-15 kwietnia 1049r. zaostrzył kary dla duchownych, którzy nie przestrzegali celibatu, a wiernym radził, aby nie korzystali z ich posługi. Synod w Remis 3-4 października 1049r. zastrzegł dla papieża tytuł "universalis Ecclesiae primas apostolicus". Potępił Berengara z Tours, który twierdził, że podczas Eucharystii chleb i wino tylko symbolicznie zmieniają się w ciało i krew

Chrystusa. Jako głowa Kościoła nie zrezygnował ze swych reformatorskich zapędów. Odnowa moralna społeczeństwa oraz kleru szczególnie leżała mu na sercu, dzięki czemu uznaje się go dziś za prekursora reformy gregoriańskiej, wprowadzonej w pełni podczas pontyfikatu Grzegorza VII. Leon IX zreorganizował papieską kurie, powołał także do życia kolegium kardynalskie, które liczyło wówczas siedemdziesięciu dostojników, co wynikało z uwarunkowań historycznych - tylu bowiem członków miała liczyć rada starszych w Izraelu. Nazywano Leona "papieżem podróżującym" z uwagi na fakt, iż często przebywał poza Watykanem. Uważał bowiem, że papież powinien głosić światu Dobrą Nowinę osobiście, dlatego też bardzo często brał udział w uroczystościach wyświęcania nowych kościołów, a także od czasu do czasu, kierowany nostalgią, udawał się z powrotem w swoje rodzinne, niemieckie strony. Ekspansja Normanów z Francji do południowej Italii zaczęła zagrazać Państwu Kościelnemu. Papież doprowadził do powstania papieskiego wojska, które miało położyć kres ich atakom. Papież na czele swojego wojska wziął udział w walkach, przywdziewając zbroję. Po przegranej bitwie pod Civitate w 1053r. dostał się do niewoli. Fiaskiem zakończył się więc jego plan zakładający trójstronny sojusz pomiędzy papieżem, cesarzem niemieckim i bizantyjskim, który miał być skierowany przeciw Normanom. Co gorsze, istniejące wcześniej konflikty między kościelnymi dostojnikami ze Wschodu i Zachodu zaczęły za jego pontyfikatu narastać jeszcze bardziej. Ciężko chory - najprawdopodobniej na malarię - został po dziewięciu miesiącach zwolniony z niewoli, po czym zmarł w Rzymie i został pochowany w Bazylice św. Piotra. Jego kanonizacja nastąpiła w 1087r., a wspomnienie liturgiczne przypada 19 kwietnia.



Wiktor II -

urodzony w Bawarii ok. 1018r., zmarł w Arezzo 28 lipca 1057r. Papież w okresie od 13 kwietnia 1055r. do 28 lipca 1057r. Współpracując z cesarzem Wiktor II kontynuował dzieło reform podjętych przez Leona IX. Cieszył się poparciem cesarza, dlatego też uzyskał o wiele więcej, niż udało się to Leonowi IX. Na synodzie we Florencji w 1055r. potępił symonię oraz małżeństwa kapłanów i zabronił żonatym księżom posługiwania w dużych miastach; ich dzieci uznano za nieślubne, a więc pozbawiono je prawa do dziedziczenia dóbr kościelnych. Podobne decyzje podjęły kolejne synody. Henryk III włączył Spoleto i Marchię Fermo do Państwa Kościelnego, powierzając w nich rządy papieżowi jako cesarskiemu zarządcy całej Italii. Ekspansja Normanów zmusiła Wiktora II do szukania pomocy u Henryka III, udał się więc do Niemiec, ale kilka tygodni później cesarz zmarł 5 października 1056r., powierzając papieżowi troskę o cesarstwo i sukcesję dla swego kilkuletniego syna. Po pogrzebie Wiktor II zabezpieczył mu dziedzictwo i koronował w Akwizgranie jako Henryka IV. Zmarł 28 lipca na febrę tuż po synodzie w Arezzo. Zgodnie z życzeniem papieża, jego szczątki zawieziono do Eichstätt, gdzie miał zostać pochowany. Po drodze jednak mieszkańcy Rawenny odebrali przemocą ciało wiozącym je osobom i pochowali papieża w kościele Santa Maria Rotonda, gdzie spoczął obok Teodoryka Wielkiego, króla Ostrogotów. *CDN. opr. B. Bojda*



Chore dziecko 'żywą tarczą' ekolewactwa? Przerażające wystąpienie Greta Thunberg

Greta Thunberg, 16-letnia ekoaktywistka wzięła udział w szczycie klimatycznym ONZ. Internauci zwrócili uwagę na bardzo emocjonalne wystąpienie dziewczynki.

"To wszystko jest złe. Nie powinno mnie tu być. Powinam być w szkole po drugiej stronie oceanu. A jednak przychodzicie do nas, młodych ludzi, po nadzieję. Jak śmiecie?" - zwróciła się Thunberg do obecnych na sali plenarnej ONZ. Nastolatka zarzuciła politykom, że ukradli jej marzenia i dzieciństwo.

"Jesteśmy na początku masowego wymierania, a wszystko, o czym możecie mówić, to pieniądze i bajki o wiecznym wzroście gospodarczym. Jak śmiecie?" - przekonywała inicjatorka młodzieżowego strajku klimatycznego w Szwecji.

Zdaniem niektórych komentatorów, z nastolatką, która cierpi na zespół Aspergera, ADHD i zaburzenia obsesyjno-kompulsywne ewidentnie dzieje się coś złego. Podkreślamy to nie ze złośliwości, chęci dyskryminacji czy stygmatyzacji osób z zaburzeniami psychicznymi czy rozwojowymi, ale raczej z chęci zwrócenia uwagi na fakt, że rola ekologicznej "prorokini" czy "głosu sumienia" ludzkości może zwyczajnie przerosnąć każde dziecko, a już zwłaszcza nieco inaczej postrzegające rzeczywistość, ze względu na zaburzenia, których doświadcza. W grę wchodzi tutaj również zapewne bardzo silna wrażliwość nastolatki.

Kto wykorzystuje Gretę Thunberg i jaki konkretnie ma w tym cel? Czy dla tzw. "ekologów" oraz środowisk lewicowo-liberalnych nie ma już żadnych granic? To, co zobaczyliśmy w relacji ze szczytu klimatycznego ONZ było niesamowicie smutne.

Czy politycy oklaskujący wystąpienie zdają sobie sprawę, że dziecko zostało perfidnie wykorzystane w charakterze "żywej tarczy"? Czy naprawdę warto dla paru cikliwych obrazków, pensjonarskiej egzaltacji i narzucenia innym swojego sposobu myślenia poświęcić wrażliwe serduszko nastolatki?

Frona.pl, 24.09.2019r.

Strajk Klimatyczny Rozumu

Super-wagary inaczej Strajk Klimatyczny Młodzieży - nowa mega-manipulacja, ale i nowa religia dla niewierzących, bo jeśli nie wierzy się w Boga, to można uwierzyć we wszystko, zwłaszcza w pseudonaukę, fejsokrację oraz bajki z mchu i paproci, o powszechnym rajku na ziemi.

Patrząc na smutną dziewczynkę ze Szwecji w ONZ, najwyraźniej pozbawioną radosnego dzieciństwa, która nie zbawi klimatu, warto przypomnieć, że już w XIII w. różni oszuści organizowali Krucjaty Dziecięce, które czystością serca i niewinnością miały wyzwolić Ziemię Świętą z rąk mużłmanów, a skończyło się to wielką tragedią. Dziś to kolejna krucjata, tyle że w dżinsach i ze smartfonem w ręku, która ma uratować naszą planetę, bo katastrofa klimatyczna jest podobno już tuż za rogiem.

Podobne katastroficzne bajki głosili już 50 lat temu mądrze z Klubu Rzymskiego. Już 20-30 lat temu światu i ludziom miało zabraknąć wody, żywności, ropy, gazu, srebra i złota. Inni wielcy ekofanaty, eurogłupcy i tacy wybitni politycy, jak choćby wiceprezydent USA Al Gore bez najmniejszej żenady twierdzili, że do 2014 r. roztopią się wszystkie lodowce i zginą miliony ludzi oraz znikną całe kraje, choć środowisku wiceprezydent H. Clinton nie przeszkadzało to w korzystaniu z usług różnych wróżów i chiromantek. Jakoś nikt z tych "nowoczesnych" naukowców od Globalnego Ocieplenia, a może raczej Globalnego Oglupienia, tym pogubionym i skołowanym dzieciakom, które swą wiedzę ograniczają głównie do internetu i smartfona nie wytłumaczył uczciwie i sensownie, że nie tylko i nie przede wszystkim CO 2 jest jedynym winowajcą, ale emisja gazów w ogóle, że są nadal na świecie wulkany, które wybuchają, trzęsienia ziemi, metan, wielkie stada bydła i trzody chlewnej, które odpowiadają za 16-18 proc. światowej emisji gazów cieplarnianych, że to więcej niż emitują wszystkie samochody na świecie, że jest prąd zatokowy - Golfstrom, że jest kwestia przebiegunowania ziemi i to co ostatnio obserwujemy - odchylenie się osi obrotu ziemi, bo Chińczycy wylali już tyle betonu u siebie, a Hindusi wypompowują spod ziemi tyle wody dla celów gospodarczych, że nasza planeta zmienia swój ciężar i wszystko to razem wpływa na zmianę klimatu, tak jak od wieków cykle klimatyczne: ochłodzenia i ocieplenia.

Warto też przypomnieć przedstawicielom tej krucjaty w dżinsach, adidasach i ze smartfonami w ręku, których produkcja pochłania na świecie miliony litrów czystej wody, internet zaś i systemy online oraz centra obliczeniowe generują tak gigantyczne ilości prądu na świecie oraz olbrzymie ilości CO 2, jak całe kraje, że trzeba by z czegoś zrezygnować jak przystało na prawdziwych obrońców klimatu. Niewielu też strajkujących w obronie klimatu i przeciw rzekomemu, gwałtownemu ociepleniu zechce pewnie przesiąść się ze swych SUV-ów na osły i kucyki lub używać wyłącznie per pedes niż samolotów, chodzić spać z kurami, o zmroku, mieć czysto, cicho i ciemno i chłodno w zimie, zastąpić jedzenie mięsa kiełbasą z robaków i owadów, żywić się kiełkami.

Nie da się przestać oddychać, ale i mądrze myśleć o przyszłości i racjonalnej ochronie środowiska. Niewątpliwie warto mieć otwarty umysł w każdym wieku, ale nie na tyle otwarty, by wypadał z niego mózg, co nie oznacza, że nie warto dbać o przyrodę i zasoby naturalne. Trzeba sadzić lasy, a nie je podpalać, trzeba produkować mniej zabójczych chemikaliów i środków ochrony roślin, chronić pszczoły, oszczędzać wodę, trzeba pić z butelki i szklanki, wyeliminować plastik, mniej marnować żywności, słuchać rad babci i dziadka. Trzeba mniej używać klimatyzacji, mniej produkować pralek, lodówek i sprzętu AGD, oszczędnie gospodarować zasobami, a przede wszystkim samodzielnie i krytycznie myśleć, bo nauka bywa omylna. Nie dajmy się zwariować, czynmy wszystko z umiarem, bo jak mawiał wielki, polski poeta A. Fredro "Głupoty wielka potęga ziemię burzy, piekła sięga".

Janusz Szewczak, wPolityce.pl, 24.09.2019r.

Seksedukatorów odesłać do diabła.

Decyzja sejmu penalizująca propagowanie

wczesnego współżycia seksualnego i ukrytych pod kamuflażem tolerancji dewiacji może być naprawdę dobrym otwarciem nowego sezonu tego coraz bardziej cyrkowego przedsięwzięcia jakim staje się polski parlament. Przy tej okazji jednak wychodzi dyletantyzm, nieuctwo i powierzchowność racji oponentów nowelizacji prawa. O złej woli nie wspominam, bo to główne paliwo okologazetowych myślicieli. Tak głupich, że już mi ich żal. A swoją drogą mam pytanie do mądrali z PiS. Dlaczego tak późno? Stwierdzam zatem co następuje:

Zwolennicy edukacji seksualnej nie mają zielonego pojęcia jak działają i co przekazują seksedukatorzy z rozmaitych stowarzyszeń i innych grup lobbystycznych. Jeśli mają o tym pojęcie i mimo to są jej zwolennikami, to są nie tylko pozbawionymi przyzwoitości kreaturami, ale także bezczelnymi kanaliaми. W innym przypadku trzeba by i ich uznać za zbrodzców, czego do końca nie mogą wykluczyć.

Wiara w uczciwość latających seksbrygad psujących dzieci i młodzież nie może być szczerą i autentyczną u nikogo, kto chociaż trochę tę materię rozpoznał. Jeśli ktoś wierzy, że tu rzeczywiście chodzi o zły dotyk czy pedofilię to jest w błędzie. Idzie bowiem o wytworzenie masowego przekonania, że współżycie seksualne dzieci i młodzieży i seks bez zobowiązań to kwestia czysto fizjologiczna (jak zjedzenie hamburgera) i trzeba zadbać tylko o właściwe środki antykoncepcyjne. Seks się nastolatkom należy jak psu buda.

Z rozbawieniem słucham i czytam wypowiedzi mędrków, którzy nie mieli w rękach słynnych "Standardów edukacji seksualnej" czy ulotek propagujących tęczową zarazę. Trzeba sięgać do źródeł, a dopiero wtedy gadać i pisać. W przeciwnym wypadku mamy do czynienia z bredniami alá TVN czy GW.

Zdumiewające jest podejrzenie, że edukację seksualną chcą przejąć księża i katecheci w ogóle. W tym gronie nikt się do tego nie kwapi i takie lekcje byłyby traktowane zapewne jako kara, a przynajmniej duży dyskomfort. Ale to trzeba by na początek dowieść, że nauczanie życia zgodnie z Ewangelią i nauką Kościoła prowadzi do zła, psuje dzieci i deformuje ich psychikę. Przypominam, że to Dekalog reguluje (wierzącym i ateistom) zasady współżycia między ludźmi i narodami, że Jezus nauczał dobra i miłości. A lekcje religii to lekcje o życiu, śmierci i nauce Jezusa.

Obecność obcych w szkole jest regulowana prawem. I warto wiedzieć, że:

a. Każdy rodzic i dyrektor szkoły powinien wiedzieć, że żadne zajęcia (nie tylko te zalecające młodzieży masturbację i kopulację) absolutnie nie mają prawa się odbyć kosztem innych lekcji.

b. Żadna osoba spoza grona nauczycielskiego danej szkoły nie ma prawa zostać sam na sam z uczniami. Zawsze musi być obecny nauczyciel lub wychowawca. Jeśli jakiś edukator sobie tego zażyczy, to zasługuje na mocnego kopniaka i wyrzucenie na zbite za drzwi.

c. Każde szkolenie, instruktaż czy tzw. trening muszą być wcześniej zapowiedziane rodzicom, a ich program musi być znany dyrektorowi i/lub pedagogowi szkolnemu i przez nich zatwierdzony. A jego ścisła realizacja winna być

obserwowana przez wychowawcę lub innego nauczyciela danej placówki.

d. Nikt kto nie ma uprawnień pedagogicznych, nie ma prawa uczyć w szkole angielskiego, chemii czy strzelania z łuku czy czegokolwiek innego. Wszelkie szkolenia zatem powinny odbywać się na podstawie zawartej pisemnie umowy pomiędzy szkołą a szkolącymi po sprawdzeniu ich uprawnień.

e. Rodzice mają prawo nie życzyć sobie takiej czy innej inicjatywy zewnętrznej.

f. Za wszystko, co się dzieje w szkole odpowiada głową i kryminałem dyrektor. Szkoła winna być wolna od wszelkich akcji propagujących zakazane ideologie. Dlatego trzeba bardzo szybko uznać LGBT (cóż za wdzięczny eufemizm dla odchyłeń od normy!) za taką właśnie ideologię. A póki co należy zwalniać z pracy dyrektorów, którzy wyrażają zgodę na przykład na "tęczowe piątki" czy inne umaszczenie homoseksu.

prof. Aleksander Nalaskowski,
wPolityce.pl. 17.10.2019r.

NIE DAM SIĘ



OSZUKAĆ

Rocznica śmierci ks. Jerzego to ważny sygnał alarmowy

Błogosławiony ksiądz Jerzy Popiełuszko znów jest w centrum naszych dziejów. Znow wokół Jego postaci koncentruje się walka o Polskę. Przynajmniej teraz, w tych dniach.

Po skandalicznych wypowiedziach i ludzi lewicy, i ludzi Platformy w związku z 35. rocznicą Jego śmierci, możemy uznać, że w jakimś sensie tamten podział wrócił. Z jednej strony chrześcijańska Polska, z drugiej resortowo-antyklerykalna wściekłość środowisk urażonych tym, że coś im się z rąk wymyka, że ich panowanie jest zagrożone.

Księża są dziś atakowani inaczej, ale są to presje i sankcje równie mocno dotkliwe. Zbliżamy się zresztą do momentu, gdy będą atakowani również bezpośrednio. To szczerze na Kościół w końcu doprowadzi do jakiejś tragedii. Co szczególnie smutne, że tę nagonkę współorganizują ludzie, którzy stali w pierwszym szeregu podczas mszy za Ojczyznę. Szerzej: ludzie, którzy doskonale wiedzą, że bez wsparcia Kościoła "Solidarność" nie przetrwałaby lat 80. To ich media podsuwają dziś młodym - i nie tylko młodym - Polakom tezę, że Kościół jest wrogiem numer jeden. I posługują się tym samym zarzutem, którym posługiwała się w 1984 roku komuna: że Kościół miesza się w politykę.

Dzisiejsza Polska w niektórych aspektach zaczyna wyglądać jak kraj z marzeń twardej komuny. Urban fetowany jako bohater młodzieży. Ekscesy pod oknem papieskim. Akty dewastacji świątyń. Nagonka na księży. Świątokradcze parady w niemal każdym polskim mieście. Szturmy Jasnej Góry. Profanacje świątych wizerunków. I słowa, które coraz bliżej krążą wokół tezy, że w sumie to ksiądz Jerzy słusznie zginął...

Owszem, jest w tym trochę zmutowanego bolszewizmu, który przyszedł do nas z Zachodu, ale jest i także nasza, własna komuna. Jest resort, który zabijał księży, i który wciąż działa, wciąż żyje.

Komuna myśli, że tym razem już na pewno wygra. Ale przecież w przeszłości była nie mniej pewna siebie.

Jacek Karnowski, wPolityce.pl, 20.10.2019r.



Wrzesień 1939r.

ŻOŁNIERZE WOJNY OBRONEJ W 1939R. ORAZ W DALSZEJ FAZIE II WOJNY ŚWIATOWEJ POCHODZĄCY Z ŁĘK DUKIELSKICH

1. Ferdynand Baryła s. Józefa i Anieli, 28.05.1916r.- 23.04.1992r.

Zmobilizowany do wojska - szeregowy, strzelec. Od marca 1939r. w służbie czynnej. 6 pułk strzelców podhalańskich w Samborze (dowódca płk. Dobrzański), 3 batalion (dow. major Amirowicz), 3 kompania KM (dow. por. Zaucha). Uczestnik działań wojennych (udział w kampanii wrześniowej). Końcem sierpnia 1939r. pułk został skierowany do Trzebini. W drodze zastał ich wybuch II wojny. Od tej pory brali udział w działaniach wojennych z przeważającymi siłami wojsk niemieckich. Podczas odwrotu również wojska tego pułku miały 3 potyczki, a w końcu zostali okrążeni pod Turobinem k/ Lublina i dostali się do niewoli. Stamtąd udało mu się zbiec i powrócił do Łęka Dukielskich, przedzierając się ze Wschodu nocami wraz z Bronisławem Klechą. W czasie wojny pracował na gospodarstwie. Po wojnie pracował dłuższy czas w Ośrodku Zdrowia, gdzie był społecznie palaczem oraz w Kopalnictwie Naftowym. *Źródło: oświadczenie o uprawnienu do świadczeń kombatanckich.*

2. Stanisław Chomentowski s. Jana i Marii, 24.02.1922r.-4.09.1988r.

Zmobilizowany do Batalionu Obrony Narodowej w Dukli pod dow. kpt. Antoniego Melnarowicza. Pluton W. Kuziary. Udział w kampanii wrześniowej, powrócił. Działał w AK w tzw. "terenówce" wspólnie z Władysławem Zborowskim. Zmarł w Prudniku. *Źródła: Skład batalionu, fotografie, relacje ustne, ustalenia Pawła Kołacza na podstawie księgi chrztów parafii Kobyłany dla wsi Łęki.*

3. Władysław Chomentowski s. Michała i Katarzyny, 17.04.1914r.-12.06.1998r.

Losy wojenne nieznane. *Źródło: relacja ustna dalszej rodziny w zbiorach autora - nagranie. Pochowany na cmentarzu komunalnym w Nysie przy ulicy Mieczysława I-go. Źródło: <http://www.polskie-cmentarze.com/nysa/grobonet/start.php?id=form>.*

4. Franciszek Cypara s. Wojciecha i Marii, 28.05.1900r.-20.02.1946r..

Zmobilizowany do Batalionu Obrony Narodowej w Dukli pod dow. kpt. Antoniego Melnarowicza. Pluton W. Kuziary. Przydział wojskowy II pułk Strzelców Podhalańskich w Sanoku. Stopień wojskowy st. strzelec, jeńiec wojenny, Stalag IV A, nr. jeńca 8571. Dn.31.10.1940r. zwolniony. Podana data urodzenia 15.05.1900r. *Źródło: Polski Czerwony Krzyż, cyt. za: www.straty.pl. Po wojnie powrócił do domu. Inne źródło: ustalenia Pawła Kołacza na podstawie księgi chrztów parafii Kobyłany dla wsi Łęki.*

5. Jan Czaja s. Franciszka i Agnieszki, 2.07.1914r.-23.04.2005r.

Uczestnik działań wojennych, udział w kampanii wrześniowej. Przydział wojskowy - 6 pułk ułanów, szeregowiec. Dostał się do niewoli niemieckiej i przebywał w stalagu. Stalag XIII - A, K-do Pracy 211 nr jeńca 27049, dnia 14-10-1942r. Stalag XIII - C na karcie jest data 02-11-1942r. i 02-02-1940r. Przeniesiony na status robotnika cywilnego.

*Źródło: Polski Czerwony Krzyż, za: www.straty.pl. Po wojnie Jan Czaja wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. W źródłach amerykańskich podana data urodzenia Jana (Johna) 4.07.1914r. Źródło: *United States Social Security Death Index*, cyt. za: <https://familysearch.org>;*

6. Jan (Bolesław) Czaja. s. Wojciecha i Ludwika, 30.08.1909r.-15.12.1998r.

W wojsku - II pułk Strzelców Podhalańskich w Sanoku. Zmobilizowany do Batalionu Obrony Narodowej w Dukli pod dow. kpt. Antoniego Melnarowicza. Pluton W. Kuziary. Uczestnik kampanii wrześniowej przez okres 7 tygodni. *Źródło: relacja ustna rodziny i mieszkańców w zbiorach autora, także fotografia.*

7. Józef Czaja /z Folwarku/ s. Bartłomieja i Katarzyny, 24.03.1911r.-1974r.

Powołany do wojska w czerwcu 1939r. Uczestnik działań wojennych (udział w kampanii wrześniowej). Wzięty do niewoli niemieckiej we Lwowie. Powrócił do domu. Szczegóły bliższe nieznane, poza tym, że wojowali razem z Józefem Nawrockim i razem powrócili. *Źródła: relacja ustna rodziny, mieszkańców - nagrania w zbiorach autora, ustalenia Pawła Kołacza na podstawie zapisu w księdze chrztów parafii Kobyłany dla wsi Łęki.*

8. Stanisław Czaja s. Bartłomieja i Katarzyny, brat Józefa, ur. 16.08.1916r.-09.08.1986r.

Uczestnik kampanii wrześniowej na Wschodzie. Szczegóły bliższe losów wojennych nieznane. Uciekł z niewoli niemieckiej i powrócił do domu. *Źródło: Relacja ustna rodziny i mieszkańców - nagrania w zbiorach autora.*

9. Władysław Czajkowski, ur. 17.10.1916 r. - zmarł?

Strzelec, Korpus Ochrony Pogranicza, jeńiec wojenny-Stalag IV-A, nr jeńca 6483. *Źródło: Polski Czerwony Krzyż za: www.straty.pl*

10. Władysław Dziadosz s. Tomasza i Anny, 20.01.1910r.-16.02.1993r.

Zmobilizowany do Batalionu Obrony Narodowej w Dukli, zgrupowanie w Barwinku. Losy wojenne nieznane. Po kilku dniach powrócił do domu. *Źródło: relacja ustna rodziny, mieszkańców - nagrania w zbiorach autora.*

11. Jan Fruga, s. Franciszka i Teresy, 4.11.1898r. - 11.09.1968r.

Był jeńcem nr 7328 w Stalag XXI - A, /daty brak/ zwolniony do m. Sulistrowa. Losy wojenne nieznane. Podawana również data urodzenia 14.11.1898r. *Źródło: Polski Czerwony Krzyż, cyt. za: www.straty.pl. Inne źródło: ustalenia Pawła Kołacza na podstawie zapisu w księdze chrztów parafii Kobyłany dla wsi Łęki.*

12. Józef Fruga s. Jana i Katarzyny, 5.06.1914r. - zmarł (data?)

w Witkowie koło Gniezna. Ukończył 6 klas szkoły podstawowej. Następnie pracował i uczył się zawodu szewskiego u ojca. 28.03.1938r. powołany do 49. Huculskiego Pułku Strzelców i tam po przeszkoleniu rekruckim przydzielony został do plutonu Ręcznych Karabinów Maszynowych na stanowisko celowniczego. W maju 39r. awansowany do stopnia starszego szeregowca. 1 września 1939r. wraz z pułkiem wyjechał na front w okolice Jasła. Tam zaatakowały ich czołgi niemieckie i wycofali się w kierunku Lwowa. 18.09.39r. w bitwie pod Brzuchowicami k/Lwowa został ranny w rękę i postrzelony w nos. Po wycofaniu się naszych wojsk został zabrany do niewoli sowieckiej i odesłany do szpitala we Lwowie. 02.10.1939r. wypisany ze szpitala i zwolniony przez Armię Sowiecką powrócił do domu. *Źródła: własnoręczny życiorys; ustalenia Pawła Kołacza na podstawie zapisu w księdze chrztów parafii Kobyłany dla wsi*

Łęki.

13. Eugeniusz Gniady s. Jakuba i Anny, 16.05.1916r.-8.12.1996r. Zmobilizowany do Batalionu Obrony Narodowej w Dukli pod dow. kpt. Antoniego Melnarowicza. Pluton W. Kuziary. Po kampanii wrześniowej powrócił do domu. *Źródło: relacja ustna mieszkańców. Fotografia kompanii z 1939r.*

14. Antoni Guzik s. Jana i Katarzyny, 13.10.1904r. - zmarł? Zmobilizowany do Batalionu Obrony Narodowej w Dukli pod dow. kpt. Antoniego Melnarowicza. Pluton W. Kuziary. Internowany na Węgrzech. *Źródło: relacja ustna rodziny w zbiorach autora - nagranie; ustalenia Pawła Kołacza na podstawie zapisu w księdze chrztów parafii Kobyłany dla wsi Łęki. Deportowany do III Rzeszy, po zakończeniu wojny przebywał na terenie Niemiec. Dalszy los nieznany. Źródło: International Tracing Service (ITS) in Bad Arolsen, cyt. za: www.straty.pl.*

15. Leon Guzik s. Jana i Katarzyny, 5.01.1911r.-1.04.1994r. Zmobilizowany do Batalionu Obrony Narodowej w Dukli pod dow. kpt. Antoniego Melnarowicza. Pluton W. Kuziary. Internowany na Węgrzech. Uciekł i powrócił do domu. *Źródło: relacja ustna rodziny w zbiorach autora - nagranie. Jeniec wojenny /stopnia i przydziału brak/, Stalag XVII-A, nr jeńca - brak. Źródło: PC K, cyt. za: www.straty.pl.*

16. Stanisław Jaracz s. Józefa i Marii, 19.01.1897r.-13.10.1977r. Zmobilizowany do Batalionu Obrony Narodowej w Dukli, zgrupowanie w Barwinku. Razem z kompanią przewieziony pociągiem do Krakowa. Po kampanii wrześniowej powrócił pieszo do domu. *Źródło: relacja ustna rodziny w zbiorach autora - nagranie.*

17. Henryk Jastrzębski s. Jakuba i Katarzyny, 24.07.1918r.-4.08.2001r. Zmobilizowany na ochotnika do wojska. Powrócił do domu w maju 1940r. *Źródło: relacja ustna mieszkańców w zbiorach autora - nagranie.*

18. Jan Jastrzębski s. Pawła i Marii, 7.12.1897r.-7.10.1965r. Losy wojenne nieznane. *Źródło: relacja ustna córki Danuty w zbiorach autora - nagranie.*

19. Jan Jastrzębski s. Antoniego. Zmobilizowany do Batalionu Obrony Narodowej w Dukli pod dow. kpt. Antoniego Melnarowicza. Pluton W. Kuziary. Losy wojenne nieznane. Prawdopodobnie po kampanii wrześniowej przedostał się na Węgry. Internowany. Powrócił z wojny. *Źródło: relacja ustna mieszkańców w zbiorach autora - nagranie.*

20. Józef Jastrzębski s. Jakuba i Katarzyny, 10.03.1907r.-27.11.1967r. Losy wojenne nieznane. *Źródło: relacja ustna mieszkańców w zbiorach autora - nagranie.*

21. Józef Jastrzębski s. Pawła i Marii, 17.02.1907r.-

10.01.1975r. Powołany do wojska. Od 1-20.09.1939r. w 22 pułku jako telefonista. Uczestnik działań wojennych (udział w kampanii wrześniowej). Po rozformowaniu jednostki powrócił do domu. *Źródło: relacja ustna mieszkańców w zbiorach autora - nagranie; dokumenty, książeczka wojskowa. Więcej w rozdz. o konspiracji.*

22. Paweł Kasprzyk "Jewczyk" s. Józefa i Ewy, 9.01.1900r.-9.10.1972r. Uczestnik wojny bolszewickiej w 1920r. Zmobilizowany do wojska latem 1939r. Dalsze losy wojenne nieznane. Z wojny powrócił. *Źródło: relacja ustna mieszkańców w zbiorach autora - nagranie.*

23. Władysław Kasprzyk, s. Jana i Józefy, 30.04.1898r.-10.12.1969r. Zmobilizowany do wojska w 1939r. Internowany w Związku Sowieckim. Uczestnik wielu bitew armii gen. Andersa, w tym pod Monte Casino. Bliższe dane nieznane. *Źródło: relacja ustna mieszkańców w zbiorach autora - nagranie.*

24. Bronisław Klecha s. Szymona i Marii, 28.02.1916r.-22.03.1992r. Zmobilizowany do wojska w 1939r. - 6 pułk strzelców podhalańskich w Samborze. Uczestnik działań wojennych (udział w kampanii wrześniowej). Końcem sierpnia 1939r. pułk został skierowany do Trzebini. W drodze zastał ich wybuch II wojny. Od tej pory brali udział w działaniach wojennych z przeważającymi siłami wojsk niemieckich. Podczas odwrotu również wojska tego pułku miały 3 potyczki, a w końcu zostali okrażeni pod Turobinem k/ Lublina i dostali się do niewoli. Stamtąd udało mu się zbiec i powrócił do Łęki Dukielskich, przedzierając się ze Wschodu nocami wraz z Ferdynandem Baryłą i Stanisławem Wierdakiem. *Źródło: oświadczenie świadka do uprawnień kombatanckich.*

25. Jan Klecha s. Józefa i Katarzyny Bocheńskiej, 17.02.1910r.-14.01.1983r. (na zdjęciu obok). Zmobilizowany do Batalionu Obrony Narodowej. Uczestnik walk w kampanii

wrzesniowej 1939r. Przydział wojskowy 2 I. R., stopień wojskowy Schütze (strzelec). Jeniec wojenny. Miejsce wzięcia do niewoli: Przemyśl 1939-09-13. Umieszczony w Stalag IV A, Hohnstein, numer jeńceński 8555. Po wojnie powrócił. *Źródło: Sygnatura: WAST-St.IVA,I.824. Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach Opolu.*

H.Kyc. Fragmenty książki: „Moje Łęki Dukielskie”



WYBORY DO SEJMU I SENATU 13.10.2019r. Jak głosowano w Łękach Dukielskich

Okręg 7 od 181 do 411

Uprawnionych - 625, Głosowało - 313, Ważnych - 308.

Wyniki: PSL - 16, PiS - 251, SLD - 6, Konfederacja - 16, Koalicja Obywatelska - 19

Senat: BALON Daria Urszula - KO 34

SKOTNICZNY Ryszard Wiesław - Niezależny 21

ZAJĄC Alicja Maria - PiS 253

Okręg 8 od 1 do 180 i od 412A do 449

Uprawnionych - 668, Głosowało - 364, Ważnych - 356

Wyniki: PSL - 28, PiS - 249, SLD - 21, Konfederacja - 16, Koalicja Obywatelska - 42

Senat: BALON Daria Urszula - KO 86,

SKOTNICZNY Ryszard Wiesław - Niezależny 25

ZAJĄC Alicja Maria - PiS 247

W Polsce:

Sejm: PiS 43,59% - 235 mandatów,

KE 27,40% - 134 mandaty, SLD

12,56% - 49 mandatów, PSL 8,55%

- 30 mandatów, Konfederacja 6,81% - 11 mandatów

Senat: PiS 44,56% - 48 mandatów, KE 35,66% - 43

mandaty, PSL 5,72% - 3 mandaty, SLD 2,28% - 2

mandaty, Niezależni - 4 Mandaty





Zawody w piłce nożnej

14 września w Tyławie odbyły się zawody w piłce nożnej chłopców. Zawody przeznaczone były dla kategorii starszej.

Naszą szkołę reprezentowali: Głód Rafał, Musiał Mikołaj, Buczyński Łukasz, Kopa Krystian,

Paczosa Oliwier, Pabis Mikołaj i Kamiński Krystian. Pomimo kontuzji Rafała Głoda nasza reprezentacja zajęła III miejsce.

Lekcja w Państwowej Straży Pożarnej w Krośnie

19 września uczniowie klasy ósmej oraz kilku uczniów z klasy siódmej, wzięło udział w niecodziennych zajęciach zorganizowanych przez Państwową Straż Pożarną w Krośnie. Lekcję poprowadzili strażacy, którzy przybliżyli zasady bezpieczeństwa związanego z pożarami. Uczniowie dowiedzieli się w jaki sposób najczęściej dochodzi do pożarów i jak należy postępować w razie ich wybuchu. Wychowankowie mogli zobaczyć różne rodzaje gaśnic i dowiedzieć się do jakiego typu pożaru mogą być użyte. Strażacy opowiedzieli jak wygląda ich codzienna praca, jakie noszą mundury, kombinezony. Uczniowie mieli też zajęcia praktyczne z udzielania pierwszej pomocy. Bardzo interesująca była możliwość zadzwonienia do dyspozytora i poinformowania o pożarze i wypadku drogowym. Uczniowie dowiedzieli się jakich informacji należy udzielić przy zgłaszaniu pożaru bądź wypadku, aby pomoc mogła być adekwatna do zdarzenia i jak najszybsza. Największą "atrakcją" była symulacja pożaru. Młodzież znalazła się w zadymionym pomieszczeniu, w którym dodatkowo włączona była czujka dymu i czadu. Wychowankowie poznali zasady poruszania się i ewakuacji. Nasza grupa jako pierwsza brała udział w tego typu ćwiczeniach w nowo przygotowanej salce edukacyjnej. Uczniowie stwierdzili, że lekcja była bardzo interesująca.

Przed zajęciami w straży uczniowie obejrzeli film "Piłsudski", który przedstawia życie i działalność Józefa Piłsudskiego. B. Szybczyk wiarygodnie i autentycznie odegrał postać charyzmatycznego przywódcy, ale i zwykłego człowieka, który ma chwile słabości, wątplenia, popełnia błędy. Film jest doskonałym uzupełnieniem lekcji historii o trudnej drodze do odzyskania niepodległości.

Uczniowie byli zadowoleni z wycieczki. Lekcje poza klasą są o wiele ciekawsze i na dłużej pozostają w pamięci.

Piknik klasy III

28 września z okazji "Dnia Chłopaka" zorganizowano dla uczniów klasy III piknik na świeżym powietrzu. Pod czujnym okiem rodziców i wychowawczyni B. Wierdak uczniowie uczestniczyli w rozgrywkach sportowych i zabawach tanecznych. Kolejną atrakcją było zorganizowanie dla uczestników pikniku, bufetu ze smakołykami oraz ogniska z pieczeniem kielbasek. Zadowoleni i pełni wrażeń uczniowie czekają na kolejny piknik.

Zawody lekkoatletyczne

30 września w Dukli odbyły się zawody lekkoatletyczne. Uczniowie konkurowali w skoku w dal, rzucie piłeczką palantową, biegu krótkim oraz biegu długim. Nasza reprezentacja zajęła 6 miejsce.

Wycieczka na Górę Cergową

Pierwszego października wszyscy uczniowie z klasy siódmej, ich wychowawczyni Katarzyna Szczurek i pan Jacek Słaz jako cel obrali sobie wieżę widokową na Górze Cergowej.

Cel, sam w sobie przyjemny, jeszcze dodatkowo osłodziła im niesamowita pogoda. W doskonałych humorach pokonali trasę przez Rezerwat Tysiąclecia na Górze Cergowej. Żółtym szlakiem weszli na wysokość 716 m n.p.m. i tam na wieży widokowej mogli nacieszyć oczy widokiem. Dzięki doskonałej widoczności ujrzeli: Łęckie wiatraki, panoramę Beskidu Niskiego, odległe Bieszczady i... położone ponad 120 km w linii prostej Tatry. Wrażenie było niesamowite.

Obok "Złotej Studzienki", która jest miejscem kultu św. Jana z Dukli odpoczęli i wyruszyli w drogę powrotną.

Miska dla pieska

Już po raz drugi nasza szkoła kontynuuje akcję "Miska dla pieska". Współpracując z krośnieńskim przytuliskiem dla bezdomnych psów i kotów zbieramy karmę, chcąc w ten sposób pomóc potrzebującym bezdomnym zwierzętom. Do tej pory zebraliśmy ok. 60 kg karmy, którą przekazaliśmy schronisku. Za bezinteresowną pomoc serdecznie dziękujemy dzieciom i rodzicom. Akcja pomocy dla schroniska potrwa jeszcze do końca listopada. Zapraszamy wszystkich, którzy chcą pomóc do wzięcia udziału w tej akcji.

Lekcja w kinie

3 października uczniowie klas młodszych wyjechali pod opieką swoich pań Marty Pabis, Katarzyny Majchrzak i Barbary Wierdak do kina Sokół w Krośnie, gdzie realizowali program edukacji medialnej "Lekcja w kinie". Podczas zajęć zorganizowanych przez organizatorów "Kamera! Akcja! O tajemnicach planu filmowego," poznawali wszystkie zawody osób związanych z powstawaniem filmu. Fragmenty przedstawianych na ekranie filmów pozwoliły dzieciom poznać tajemnice i specyfikę pracy na planie filmowym. Ponadto uczniowie byli zaangażowani podczas zajęć, a wtedy odpowiednio reagowali na zaistniałą sytuację. Poznali również jak powstają efekty specjalne, zwrócili też uwagę na elementy fikcji na planie filmowym. Na koniec obejrzeli film: "Miś Paddington 2", który opowiadał o przyjaźni misia z rodziną, u której mieszkał. Taka forma pracy poza szkołą urozmaiciła proces edukacyjny dzieci.

Zabawy z liczbami

W piątek 4 października nasza szkoła wzięła udział w dziewiątej edycji akcji edukacyjnej "Światowy Dzień Tabliczki Mnożenia". Organizatorkami na poziomie szkoły były nauczycielki matematyki: p. Małgorzata Dziedzic i p. Katarzyna Szczurek.

W tym dniu chętni uczniowie (i nauczyciele) wzięli udział w egzaminie ze znajomości tabliczki mnożenia. W klasach od V do VIII wyłoniono Mistrzów Tabliczki Mnożenia. Konkurs sprawdzał tempo liczenia - do wykonania był zestaw 60-ciu przykładów w określonym czasie. Mistrzami poszczególnych klas zostali: Mikołaj Musiał, Łukasz Buczyński, Marta Bania, Wiktoria Białogłowicz, Milena Szarek (jako jedyna w szkole rozwiązała bezbłędnie wszystkie przykłady).

Dodatkowo na przerwach trwał konkurs na Mistrza Łamigłówek Liczbowych poszczególnych klas. W zabawie wzięło udział łącznie 31 uczniów. Tytuły Mistrzów otrzymali: Weronika Aszlar, Martyna Szczurek, Marta Bania, Julita Kołacz, Adrian Kopa.

Wszystkim zwycięzcom gratulujemy. Ten dzień był okazją do zabawy matematyką, która niekoniecznie musi się kojarzyć tylko z trudnym materiałem i "ciężkimi" sprawdzianami.

"Nietoperz da się lubić"

4 października 2019r. na terenie gminy Korczyn odbyła się coroczna Podkarpacka Noc Nietoperzy. Impreza ta

organizowana jest w ramach Międzynarodowej Nocy Nietoperzy i ma na celu, m.in. kształtowanie pozytywnego stosunku ludzi do nietoperzy. Organizatorzy konkursu byli pod olbrzymim wrażeniem zarówno ilości nadesłanych prac, jak i poziomu artystycznego tegorocznej edycji konkursu. Tym bardziej cieszy fakt, że wśród nagrodzonych znaleźli się uczniowie naszej szkoły: Szymon Krężałek - zajmując 1. miejsce za pracę przedstawiającą nietoperza na dłoni i Matylda Bużanowska, która zdobyła 3. miejsce dzięki rodzinie nietoperzy robiącej sobie grupowe selfie. Matylda w swojej pracy oprócz farb wykorzystwała korę z brzozy, na której umieściła nietoperze.

W ramach podziękowania za udział w konkursie plastycznym otrzymaliśmy budkę dla nietoperzy do powieszenia w pobliskiej lokalizacji od budynku szkoły.

Zawody szachowe

10 października odbyły się zawody szachowe w Iwli. Naszą szkołę reprezentowali: Dudzik Kamila, Jakubik Klaudia, Wojdyła Mikołaj, Guzik Oliwer, Kopa Adrian, Kopa Krystian, Buczyński Łukasz.

Nasza reprezentacja po znakomitej walce zajęła 3. miejsce. Natomiast reprezentacja w młodszej kategorii uplasowała się na 2. miejscu.

"Wstańcie, chodźmy"
- XIX Spotkanie Rodziny Szkół im. Jana Pawła II w Częstochowie



W przededniu Dnia Papieskiego, obchodzonego pod hasłem "Wstańcie, chodźmy", uczniowie naszej szkoły wraz z nauczycielami i rodzicami udali się na coroczne spotkanie Rodziny Szkół Świętego Jana Pawła II na Jasnej Górze. Co roku czekamy na to wyjątkowe wydarzenie wypełnione młodzieńczą, radosną modlitwą i śpiewem. Udajemy się do naszej Matki, aby zawierzyć Jej nasze życie, naszą przyszłość. U stóp klasztoru zgromadziło się ponad 10 tysięcy osób. Ten rok jest wyjątkowy, bo w maju będziemy obchodzić setną rocznicę urodzin naszego Patrona oraz obchodzimy czterdziestą rocznicę pierwszej pielgrzymki do Polski. Biskup Henryk Tomasik, który przewodniczył Mszy Świętej, w homilii mówił m.in., że Święty Jan Paweł II pielgrzymował po świecie, aby utwierdzać braci w wierze. Zadaniem społeczności Rodziny Szkół jest wykorzystanie młodzieńczego zapału, aby iść, działać i dawać świadectwo wiary w codziennym życiu. Jednym z tych świadectw jest finansowe wsparcie budowy szkoły w Togo.

Tradycją stało się to, że wracając do domu wstępujemy na krótką modlitwę do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach.

Tak duchowo umocnieni możemy stawiać czoło trudom i wyzwaniom, jakie czekają nas w tym roku szkolnym.

"Mój nauczyciel, mój mistrz..."

Takie hasło przyświecało akademii z okazji Święta Komisji Edukacji Narodowej oraz Święta Szkoły.

14 października spotkaliśmy się wszyscy, aby obchodzić uroczystość ten dzień połączony z nauczaniem i postacią naszego Patrona Jana Pawła II. O godz. 10:00 uczestniczyliśmy w Mszy św. odprawionej w naszej intencji, a następnie udaliśmy się do szkoły na uroczystą akademię. Świętowali razem z nami: Burmistrz Andrzej Bytnar, Zastępca Łukasz Piróg, Dyrektor ZOPO Danuta Szczurek, emerytowani nauczyciele i pracownicy szkoły oraz cała nasza społeczność.

Wzruszające były słowa Jana Pawła II skierowane do nauczycieli podczas pielgrzymki do ojczyzny; polski Papież nigdy nie zapomniał o ludziach, którym dużo zawdzięcza, dzięki którym stał się wykształconym człowiekiem. W tym dniu podziękowaliśmy tym, którzy chcą być mądrzy, sprawni, myślący, byśmy mieli własne zdanie i umieli go obronić, byśmy uznawali wartości i chcieli według nich żyć.

EU Code Week

Uczniowie naszej szkoły wzięli udział w EU Code Week, czyli Europejskim Tygodniu Kodowania, który trwał od 5 do 20 października 2019 roku. Ta inicjatywa promuje programowanie i umiejętności cyfrowe wśród uczestników w ciekawy sposób. Nauka kodowania pomaga wszystkim zrozumieć otaczający nas świat, który ulega ciągłym zmianom. W naszej szkole kodowanie promowane jest przez cykliczne zajęcia z budowania i programowania robotów Lego WeDo. Udział w tych zajęciach biorą uczniowie z klasy drugiej, ucząc się konstruowania robotów oraz układania programów, które mogą nimi sterować.

Pasowanie I klasy

17 października był szczególnym dniem dla pierwszoklasistów. Już od rana, w strojach galowych, czekali na moment, kiedy zostaną włączeni do braci uczniowskiej. Na uroczystość przybyli rodzice oraz nauczyciele klas: 0,2 i 3 wraz z uczniami. Sala była pięknie udekorowana. Pod okiem pani Magdaleny Majchrzak powstała okazjonalna dekoracja. Uroczystość rozpoczęła się wprowadzeniem sztandaru oraz odśpiewaniem hymnu szkoły przez starsze koleżanki. Następnie pani dyrektor serdecznie wszystkich powitała. Do pierwszaków zwróciła się szczególnie ciepło, recytując im wiersz. Potem głos zabrała klasa druga, która przygotowała dla młodszych kolegów egzamin dotyczący zasad zachowania w szkole, na ulicy i innych sytuacjach szkolnych. Pierwszaki dzielnie odpowiadały, recytując wiersze i śpiewając piosenki. Chętnie też odgadywały zagadki, które zadawali im starsi koledzy. Po występach w obecności zebranych oraz pocztu sztandarowego przystąpili do uroczystego ślubowania. Po słowach przysięgi, w której zapewnili, że będą dobrymi uczniami, zostali pasowani przez panią dyrektor na uczniów Szkoły Podstawowej w Łękach Dukielskich. Aktu pasowania dokonała pani dyrektor poprzez dotknięcie ramienia dużym, drewnianym ołówkiem. Od wychowawczynie uczniowie otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz gratulacje. Na zakończenie klasa druga zaśpiewała wesolą piosenkę i wręczyła pierwszacom przygotowane niespodzianki. Pani dyrektor także wręczyła im drobne upominki. Potem wszyscy wspólnie zrobili sobie pamiątkowe zdjęcia. Uroczystość pasowania przygotowały panie Marta Pabis i Katarzyna Majchrzak, wychowawczynie klasy I i II. Nad sprawnością nagłośnienia i stroną muzyczną czuwał pan Radosław Zięba. Po uroczystości uczniowie klasy pierwszej i drugiej wraz z nauczycielami i rodzicami spotkali się przy ciasteczku.

Przedszkolaki w kinie

22 października przedszkolaki pod opieką wychowawczynie Teresy Wierdak i pani Magdaleny Majchrzak wybrały się do Krosna. Był to pierwszy samodzielny wyjazd bez rodziców. W kinie "Sokół" obejrzały film "O YETI!" Film bardzo podobał się dzieciom, dostarczył im wiele wrażeń. Po obejrzeniu filmu dzieci spędziły czas na wesolej zabawie w sali zabaw, gdzie mogły skorzystać z menu w tamtejszej kawiarence. Wyjazd był udany, o czym świadczyły zadowolone buzie dzieci. opr. Marta Pabis

Jubileusz stowarzyszenia „Jedność” i zespołu „Łęczanie”

28 września 2019r. wśród przyjaciół z zespołów ludowych – a było ich 10 – oraz dużego grona posłów, byłych i obecnych samorządowców, przedstawiciele instytucji kulturalnych i prywatnych przedsiębiorców, ludzi którzy nam pomagają, interesują się naszą działalnością i dobrze nam życzą, zespół folklorystyczny „Łęczanie” oraz stowarzyszenie „Jedność” świętowali w dukielskiej restauracji ZIKO 15 lat swojego istnienia. Członków zespołu i stowarzyszenia – byłych i obecnych – uświetniło swoją obecnością ponad 60 osób. Długi na ponad 5 m baner przedstawiał w mikroskopijnym wymiarze dotychczasowe osiągnięcia zespołu i stowarzyszenia. Mikroskopijnym, gdyż zawierał 50 zdjęć, a sam zespół „Łęczanie” wystąpił przez 15 lat 380 razy!

Łącznie bawiło się 200 osób, wśród których byli: zespoły ludowe: Równianie z Równego, Wietrzniarki z Wietrzna, Jarzębina z Piotrówki, Lubatowianie z Lubatowej, Jutrzenka z Kopytowej, kapela Jacy Tacy z Jaślisk, Jodłowianie z Jodłowej, „W kuźni u kowala” z Kowalowej /Małopolska/, Łanowiczanie z Łanowic k/ Sambora oraz Borysławiaczy z Borysławia. Te dwa ostatnie z Ukrainy. Wystąpił także człowiek-dusza, wspinały harmonijkarz ustny Kazimierz Wiśniowski, wielki przyjaciel i fan naszego zespołu, którego gościliśmy wraz z małżonką.

Gościliśmy dostojne grono naszych oddanych przyjaciół, współpracowników i darczyńców, wśród których byli: posłowie na sejm RP Piotr Babinetz i Stanisław Piotrowicz, Jerzy Borcz – przewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego, który nasz jubileusz objął honorowym patronatem, o czym wielokrotnie podczas imprezy informowano /na pierwszej stronie jest umieszczony herb i link z informacją/, Maria Kurowska – członek Zarządu Województwa Podkarpackiego, Jan Pelczar – starosta krośnieński, Jan Juszcak – były starosta, wiceburmistrz Dukli Łukasz Piróg, były burmistrz Marek Górak, wiceprezes LGD Kraina Nafty Stanisław Chochołek oraz skarbnik Edward Jakiela, Andrzej Krężałek – przewodniczący Rady Powiatu, Grażyna Ostrowska z wydziału kultury Starostwa Powiatowego w Krośnie. Placówki kulturalne reprezentowali: Maria Kula – WDK w Rzeszowie, Paweł Fiejdasz – RCKP w Krośnie, Artur Szajna – OK w Dukli, Waldemar Póchlópek – dyrektor Muzeum Historycznego w Dukli. Gościliśmy także darczyńców, którzy są z nami od lat na dobre i na złe: Mariana i Barbarę Niekowal – skład Kobylany, Edytę i Daniela Kędzierskich ze Studia Dekoratorskiego z Krosna, właściciela restauracji ZIKO w Dukli Bogusława Zimnego oraz łęckich współpracowników Józefa Bala – prezesa OSP i Beatę Węgrzyn – dyr. SP w Łękach Dukielskich. Prasę i media reprezentowali: Agnieszka Matusik z dukielskiego DPS-u oraz regionalny portal informacyjny.

Uroczystość rozpoczęli krótkim koncertem jubileuszowym, zespół „Łęczanie”, po czym słowa powitania i krótki zarys



historii przedstawili przewodniczący Henryk Kyc i wiceprzewodnicząca Krystyna Leń. Po tym fakcie na scenę zaproszeni zostali przedstawiciele

zespołów, którzy otrzymali dyplomy podziękowania za lata współpracy oraz pamiątkowe medale wykonane na tę uroczystość, a które zostały wykonane ze środków Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie, przy osobistym zaangażowaniu pana dyr. Marka Jastrzębskiego. Miłym akcentem było wzajemne obdarowanie nas i naszego zespołu upominkami i podziękowaniami oraz ciepłym słowem „od serca”. Nagrody wręczali przewodniczący i wiceprzewodnicząca stowarzyszenia.

Podziękowania i medale otrzymali także posłowie, samorządowcy i darczyńcy: Piotr Babinetz, Jerzy Borcz, Stanisław Chochołek, Marek Górak, Marek Jastrzębski (odebrała Maria Kula), Edyta i Daniel Kędzierscy, Andrzej Krężałek, Maria Kurowska, Marian Niekowal, Grażyna Ostrowska, Jan Pelczar, Stanisław Piotrowicz, Bogusław Zimny. Nagrody wręczali przewodniczący i wiceprzewodnicząca stowarzyszenia.

Dalsza część podziękowań i odznaczeń była zarezerwowana wyłącznie dla członków stowarzyszenia oraz byłych i obecnych członków zespołu „Łęczanie”. Podziękowania, dyplomy oraz medale otrzymali: Maria Białogłowicz, Halina Borek, Lidia Buczyńska, Małgorzata Jagiełło, Grzegorz Łajdanowicz, Marcin Szczypior, Ryszard Cypara, Weronika Dembiczak, Krystyna Fara, Monika Misiewicz, Stanisław Kmiecik, Wiesława Majer, Leon Koszela, Maria Koziulec, Zofia Leśniak, Dominika Łajdanowicz, Zuzanna Węgrzyn, Zofia Pietruś, Andrzej Szmyd, Zofia Trynkiewicz, Hubert Turek, Alina Węgrzyn, Bronisława Węgrzyn, Ewelina Węgrzyn, Piotr Węgrzyn, Stanisława Wierdak, Tadeusz Wójtowicz, Antoni Zajac, Tadeusz Ziębka, Barbara Widziszewska, Roksana Wilk. Trzy osoby z tego grona – ze względów losowych – nie mogły w tym dniu w uroczystości uczestniczyć, pomimo wcześniejszego potwierdzenia. Nagrody wręczali obecny przewodniczący oraz była przewodnicząca Krystyna Łajdanowicz.

Z kolei okolicznościowe statuetki z wygrawerowanym zdjęciem i podziękowaniem za trud pracy w zarządzie i Komisji Rewizyjnej otrzymały osoby funkcyjne: Marta Bal, Helena Koszela, Krystyna Łajdanowicz (mł.), Beata Węgrzyn, Agnieszka Wilk, Krystyna Leń, Krystyna Łajdanowicz (st.). Nagrody wręczał przewodniczący.

Gdy ten fragment uroczystości dobiegł końca, prowadzenie objęła p. Grażyna Ostrowska z Wydziału Kultury starostwa powiatowego. Na scenę poprosiła cały zespół „Łęczanie”, któremu – na wniosek starosty krośnieńskiego Jana Pelczara – Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, wicepremier prof. Piotr Gliński przyznał odznakę Zasłużony dla Kultury Polskiej. Medal wręczył na ręce przewodniczącego poseł Piotr Babinetz

oraz starosta Jan Pelczar. Ta nagroda „uruchomiła” lawinę życzeń, podziękowań i okolicznościowych prezentów od wszystkich niemalże gości, które w imieniu zespołu odbierał przewodniczący i przekazywał na ręce członków zespołu – łącznie z medalem. Pierwszą była nagroda starosty – piękny grawerton i gratyfikacja finansowa oraz kosz pełen kwiatów, który – decyzją zarządu – został ofiarowany do naszej świątyni parafialnej pod figurę Serca Pana Jezusa. Kolejnym, bardzo miłym wydarzeniem było odczytanie przez posła Stanisława Piotrowicza listu gratulacyjnego od ministra Kultury Piotra Glińskiego. O wszystkich nagrodach „opowiedzą” fotografie z galerii.

Nasz zespół dzielnie stał „na posterunku”, a wkrótce z jego grona wywołanych zostało 6 członków oraz dwoje byłych członków zespołu, ale wciąż członków stowarzyszenia: Roman Kasprzyk, Lucyna Kubicka, Stanisław Kubicki, Eugeniusz Soliński, Bogusława Szydło, Edward Węgrzyn, Zofia Frączek i Edward Łajdanowicz. Na wniosek przewodniczącego stowarzyszenia, za wybitne, wieloletnie zasługi dla naszej organizacji, także decyzją MKiDN otrzymali medale Zasłużony dla Kultury Polskiej. Medale wręczał poseł Piotr Babinetz z asystą starosty Jana Pelczara. Ta chwila była bardzo wzruszająca tym bardziej, że o tym fakcie z zespołu i stowarzyszenia nie wiedział nikt. W imieniu zespołu za odznaczenie podziękował przewodniczący, zaś w imieniu odznaczonych – Stanisław Kubicki.

Jest to bardzo piękne, że łącznie nasza organizacja posiada już 10 odznaczeń Zasłużonych dla Kultury Polskiej. Dwa lata temu takie odznaczenie otrzymał z okazji Dnia Działacza Kultury przewodniczący H. Kyc. Jest to powód do dumy dla stowarzyszenia, zespołu i całej naszej społeczności łękiej, tym bardziej, że Ministerstwo niezwykle oszczędnie przyznaje podobne odznaczenia.

Ostatnim akcentem tej podniosłej części uroczystości było wręczenie kwiatów i okolicznościowego podarunku dla przewodniczącego stowarzyszenia, który ufundowali członkowie zespołu. Tutaj należy jeszcze dodać, że wszyscy uczestnicy uroczystości otrzymali pamiątkowe kubki z nadrukiem logotypów zespołu i stowarzyszenia, aktualne foldery z historią oraz kalendarze na 2020 rok ze zdjęciami i logotypami stowarzyszenia i zespołu. Wszystko podane w okolicznościowych torebkach z naszym nadrukiem firmowym.

Po części oficjalnej spożyliśmy pyszny obiad jubileuszowy, po czym rozpoczęły się występy dziesięciu zespołów. Mogliśmy posłuchać i zobaczyć całą plejadę naszych najlepszych, „wypróbowanych” przyjaciół z „ludowych dróg”. Symptomatyczne, że członkowie zespołów pierwsi dali sygnał do tanecznych piasów i rozbawili wszystkich zebranych swoją żywiołowością, radością i pięknym tańca polskiego. Do północy zaś bawili nas – po występach zespołów – Ania i Marcin w takt muzyki nieco bardziej rozrywkowej i biesiadnej. Im także bardzo dziękujemy, także za opiekę nad całościowym nagłośnieniem uroczystości.

Nie sposób przejść obojętnie i nie wymienić dobrych

ludzi i instytucji, dzięki którym – w głównej mierze – ta doniosła uroczystość mogła się odbyć w takim stylu, w tym miejscu i z taką rangą. Tak okazałe świętowanie i pamiątkowe upominki zawdzięczamy w głównej mierze: Grupie PGE Obrót SA w Rzeszowie – tutaj ukłony dla pana posła P. Babinetza, pana starosty J. Pelczara, Fundacji PGNiG im. Ignacego Łukasiewicza w Warszawie – ukłony dla p. M. Kurowskiej, gminie Dukla, Ośrodkowi Kultury w Dukli, przewodniczącemu Sejmiku Woj. Podkarpackiego p. J. Borczowi, który także objął swym patronatem naszą uroczystość, Wojewódzkiemu Domowi Kultury w Rzeszowie – serdeczne podziękowania dla dyr. p. M. Jastrzębskiego także za wieloletnią pomoc finansową, starostwu powiatowemu w Krośnie. Serdeczne podziękowania kierujemy do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego za odznaczenia i nagrodę finansową. *H.Kyc (zdjęcia na okładce)*

Obchody Dnia Patrona - 14 X 2019r.

W poniedziałek 14 października nasza społeczność szkolna świętowała podwójnie. To Dzień Edukacji Narodowej, a więc dzień podziękowania nauczycielom za trud włożony w przekazywanie wiedzy młodemu pokoleniu. W tym roku ten dzień zbiegł się z obchodzoną 13 października XIX Dniem Papieskim pod hasłem "Wstańcie, chodźmy", co podczas uroczystej sumy podkreśliła społeczność szkolna, włączając się czynnie w oprawę muzyczną i liturgiczną Eucharystii.

Z kolei w poniedziałek o godz. 10:00 uczniowie i nauczyciele oraz zaproszeni goście i rodzice zebrali się w parafialnej świątyni na Eucharystii dziękczynno-błagalnej za opiekę swojego Patrona Św. Jana Pawła II. Szkoła wystawiła poczet sztandarowy, a nowo powstała dziecięca Róża różańcowa Św. Jana Pawła II odmówiła po Mszy św. część Różańca.

Po Mszy św. wszyscy udali się do sali widowiskowej, gdzie odbyła się uroczysta akademie połączona z obchodami święta patrona szkoły.

Uroczystość rozpoczęła się od wprowadzenia sztandaru i odśpiewania hymnu szkoły. W pięknej - jak zawsze - scenerii zebranych powitała dyrektor szkoły pani Beata Węgrzyn, po czym uczniowie zaprezentowali swoje wysokie umiejętności artystyczne. Poprzedziła je krótka prezentacja multimedialna z nauczania Świętego Patrona. Uwagę przykuwały zwłaszcza monologi zaprezentowane z aktorskim kunsztem oraz - co oczywiste - starannie wykonane śpiewy - zarówno solistek, jak i całego chóru pod dyrekcją niezrównanego Pana Andrzeja Aszlara. Także inscenizacje i tańce wykonane były z niezwykłą starannością, co kosztowało z pewnością wiele pracy i przygotowań pod czułym okiem kadry nauczycielskiej.

Świętowanie zakończyło się wspólnym posiłkiem nauczycieli, zaproszonych gości i Rady Rodziców.

W tym radosnym świętowaniu uczestniczyły m.in. władze gminy Dukla z Burmistrzem Andrzejem Bytnarem i zastępcą Łukaszem Pirogiem, sołtys wsi Małgorzata Tomkiewicz, radny Piotr Węgrzyn, ks. prob. Marek Danak oraz byli nauczyciele. *H.Kyc (zdjęcia na okładce)*